

NOWY PRZEGLĄD NOTARIALNY

ISSN 1506-9443

Nr 3 (96) 2024

Czasopismo Rady Izby Notarialnej
w Warszawie



NOWY PRZEGŁĄD NOTARIALNY

Redaktor naczelna
not. Anna Szmigiera-Wyrzykowska

Zespół redakcyjny
not. dr Krzysztof Buk
not. Robert Dor
not. Wiktor Karpowicz
SSA Aleksandra Kempczyńska
em. not. Czesława Kołcun
not. Kinga Nałęcz
not. Ewelina Wachowska-Giers
not. Marek Watrakiewicz

Sekretarz redakcji
Aneta Muszel

Projekt graficzny
Sylwia Szafrąńska

Tłumaczenie abstraktów
Nicholas Faulkner

Wydawca
Rada Izby Notarialnej w Warszawie
02-639 Warszawa, ul. Karwińska 3
info@notariusze.waw.pl
tel. 22 844 78 33; 22 844 19 36; fax 22 844 17 96
www.notariusze.waw.pl

Adres do korespondencji
„Nowy Przegląd Notarialny”
02-639 Warszawa, ul. Karwińska 3
redakcjanpn@notariusze.waw.pl
info@notariusze.waw.pl

Skład, łamanie i przygotowanie do druku
MW Skład Maciej Wojtkowski, tel. 602 44 64 69

Druk
MAQTRA www.maqtra.pl

© Copyright by Rada Izby Notarialnej w Warszawie

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie papierowe.

ISSN 1506-9443 (druk)
ISSN 2956-4999 (online)

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Paweł Czubik – Prawo obce właściwe dla sprawy spadkowej
versus właściwość prawa państwa, z którym zmarły był bliżej
związany – dylemat praktyki notarialnej w przedmiocie
odrzucenia spadku 5

Michał Kłos – Wadliwość oświadczenia w przedmiocie
odrzucenia spadku – wybrane zagadnienia 19

Marek Watrakiewicz – Konsekwencje uchwały
siedmiu sędziów NSA z 10 kwietnia 2024 r., I OPS 1/23,
dla praktyki notarialnej 47

Paweł Wójcicki – Umowne rozwiązanie umowy o dożywocie . . 67

GŁOSY

Grzegorz Wolak – Testament sporządzony pod wpływem
wady oświadczenia woli z art. 945 § 1 pkt 1 k.c.
Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego
z 14 września 2023 r., II CSKP 390/23 87

SPIS TREŚCI

Z ŻYCIA SAMORZĄDU NOTARIALNEGO

Klaudia Najdowska – Wydarzenia samorządowe lato–jesień 2024.	113
Wywiad z notariusz Magdaleną Karczewską-Woźnicą	126

ORZECZNICTWO

Wybrane orzeczenia Sądu Najwyższego (17 października 2023 – 8 sierpnia 2024)	133
---	------------

ZMIANY W PRAWIE

Zmiany w prawie (14 czerwca – 11 października 2024)	137
---	------------

WYKAZ SKRÓTÓW

Wykaz skrótów	143
---------------------	------------

PAWEŁ CZUBIK

Prawo obce właściwe dla sprawy spadkowej *versus* właściwość prawa państwa, z którym zmarły był bliżej związany – dylemat praktyki notarialnej w przedmiocie odrzucenia spadku

Poniższe rozważania dotyczą zagadnienia, z którym notariusze stykają się dość często od 2015 r. W praktyce notarialnej wielokrotnie pojawia się sytuacja, w której notariusz musi podjąć decyzję dotyczącą dokonania czynności związanej z dziedziczeniem, gdy prawo właściwe do dziedziczenia, zgodnie z ustaleniami opartymi na art. 21 ust. 1 lub na wyborze dokonany na podstawie art. 22 europejskiego rozporządzenia spadkowego¹, jest prawem obcego państwa.

¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (Dz.Urz. UE L 201 z 27 lipca 2012, s. 107), dalej: rozporządzenie spadkowe, rozporządzenie nr 650/2012 lub europejskie rozporządzenie spadkowe.

Chodzi tu przede wszystkim o sytuację, w której notariusz ma dokonać czynności z zakresu odrzucenia (rzadziej przyjęcia) spadku, a nie o sporządzanie aktu poświadczenia dziedziczenia w razie właściwości polskiej jurysdykcji. W przypadku poświadczenia dziedziczenia notariusz, choć musi ustalić treść prawa obcego właściwego dla dziedziczenia, nie działa pod presją czasu². W razie odrzucenia spadku czas odgrywa istotną rolę. Prawo właściwe w tym zakresie określa maksymalne terminy na dokonanie takiej czynności, liczone od momentu otwarcia spadku lub od momentu powzięcia wiadomości o powołaniu do spadku. Często spadkobiercy zgłaszają się w ostatnim możliwym momencie, co sprawia, że notariusz musi szybko podjąć decyzję i dokonać czynności w określonym terminie.

Powyższa sytuacja ma charakter szczególny z kilku powodów. Po pierwsze, warto zauważyć, że nie tylko prawo właściwe dla spadku nie musi być prawem polskim, lecz również jurysdykcja spadkowa może być obca³, co nie wyklucza dokonania czynności w przedmiocie odrzucenia spadku (o czym dalej). Właściwość prawa obcego oznacza, że warunki dziedziczenia, krąg dziedziczących, termin odrzucenia spadku podlegają regułom, które notariuszowi trudno ustalić, szczególnie pod presją czasu w razie odrzucenia spadku,

² Zgodnie z art. 21 ust. 1 rozporządzenia: „Jeżeli przepisy niniejszego rozporządzenia nie stanowią inaczej, prawem właściwym dla ogółu spraw dotyczących spadku jest prawo państwa, w którym zmarły miał miejsce zwykłego pobytu w chwili śmierci”. Stosowanie tego przepisu nie przesądza o jurysdykcji, która tylko wówczas jest jurysdykcją państwa zwykłego pobytu, gdy pobyt ten koncentrował się w którymś z państw UE stosujących rozporządzenie i nie doszło do prorogacji jurysdykcji.

³ Jeżeli miejsce zwykłego pobytu zmarłego po 16 sierpnia 2015 r. będzie się koncentrować poza UE, to jurysdykcja polska (przy obcym prawie spadkowym, jeśli nie wybrano prawa polskiego) będzie wynikać z częściowo zbieżnych reguł Kodeksu postępowania cywilnego (zob. art. 1108 i 1110² k.p.c.) i rozporządzenia spadkowego (art. 10 i 11). Jeśli zwykły pobyt zmarłego po 16 sierpnia 2015 r. koncentrował się w państwie UE stosującym rozporządzenie spadkowe (nie stosują go Dania i Irlandia), to nie obowiązuje polska jurysdykcja spadkowa w sprawie (co nie wyklucza jurysdykcji notariusza w przedmiocie odrzucenia spadku na podstawie art. 13, o czym mowa dalej w tekście). Jurysdykcja polska może wynikać natomiast w takiej sytuacji z umowy prorogacyjnej (o ile w testamencie dokonano wyboru prawa polskiego).

a w niektórych sytuacjach w ogóle może nie mieć prawnych możliwości dokonać takiego formalnego ustalenia⁴.

Należy przy tym jednak pamiętać, że unijny ustawodawca wyraźnie wskazał na konieczność dokonywania tego typu czynności i uzależnił ich skuteczność od dopuszczalności w świetle prawa właściwego, a nadto od dokonania ich w terminie wskazanym w prawie właściwym (i co więcej od samodzielnego ich doręczenia do sądu spadku przez odrzucających w terminie określonym przez prawo właściwe).

Europejskie rozporządzenie spadkowe daje bowiem zgodnie z art. 13 możliwość odrzucenia spadku, nawet gdy nie obowiązuje jurysdykcja organów danego państwa w przedmiocie stwierdzenia praw spadkowych. Artykuł 13 europejskiego rozporządzenia spadkowego wskazuje, że oprócz sądów mających jurysdykcję do orzekania w sprawach spadkowych na podstawie rozporządzenia nr 650/2012⁵, także sądy w państwie członkowskim zwykłego pobytu osoby składającej oświadczenie mają jurysdykcję do przyjęcia takich oświadczeń. Dotyczy to osób, które na mocy prawa właściwego do dziedziczenia (czy to prawa państwa zwykłego pobytu – zarówno państwa UE, jak i spoza UE, czy też prawa wybranego przez strony) mogą złożyć przed sądem takie oświadczenie. Innymi słowy, jurysdykcja notariusza do odrzucenia spadku występuje wówczas, gdy sąd

⁴ Z formalnego punktu widzenia zastosowanie bowiem art. 95da Ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (tekst jednolity: Dz.U. z 2022 r. poz. 1799 ze zm., dalej: pr. not.) odnosi się jedynie do ustaleń prawa właściwego, jeżeli notariusz sporządza akt poświadczenia dziedziczenia. Dlatego ustalenie prawa właściwego formalnie jest możliwe jedynie wtedy, gdy jednocześnie właściwa jest polska jurysdykcja spadkowa, umożliwiającą sporządzenie przez notariusza aktu poświadczenia dziedziczenia (APD). Czy jednak na takie ustalenie będzie czas w przypadku odrzucenia spadku? Formalnie nie jest możliwe ustalenie treści prawa z art. 95da pr. not., gdy notariusz nie ma jurysdykcji spadkowej w sprawie (nie będzie sporządzał APD), może zaś na podstawie art. 13 rozporządzenia nr 65/2012 przyjąć oświadczenie o odrzuceniu spadku, ponieważ odrzucający ma zwykły pobyt w Polsce.

⁵ Czyli sądu państwa UE, w którym spadkodawca miał w chwili śmierci miejsce zwykłego pobytu lub sądu państwa UE, na rzecz którego została sporządzona umowa prorogacyjna na podstawie testamentu z wyborem ojczystego prawa państwa UE lub też sądu UE w razie zwykłego pobytu zmarłego poza UE i istnienia podstaw do jurysdykcji państwa UE, np. w związku z obywatelstwem czy majątkiem spadkowym.

spadku to sąd polski (jurysdykcja zasadnicza, podstawowa), a także gdy odrzucający ma zwykły pobyt w Polsce (jurysdykcja pomocnicza czy zastępcza⁶).

Motyw 32 arengi rozporządzenia spadkowego stanowi: „Aby ułatwić życie spadkobiercom i zapisobiercom mającym miejsce zwykłego pobytu w państwie członkowskim innym niż to, w którym dana sprawa spadkowa jest lub będzie rozpatrywana, niniejsze rozporządzenie powinno umożliwić każdej osobie – uprawnionej na mocy prawa właściwego dla dziedziczenia do złożenia oświadczeń dotyczących przyjęcia lub odrzucenia spadku, zapisu lub udziału obowiązkowego, lub dotyczących ograniczenia odpowiedzialności tej osoby za długi spadkowe – złożenie takich oświadczeń w formie przewidzianej prawem państwa członkowskiego zwykłego pobytu tej osoby przed sądami tego państwa członkowskiego. Nie powinno to uniemożliwiać składania takich oświadczeń w tym państwie członkowskim przed innymi organami, które są właściwe do przyjmowania oświadczeń na mocy prawa krajowego. Osoby, które decydują się skorzystać z możliwości złożenia oświadczenia w państwie członkowskim ich zwykłego pobytu, powinny same poinformować sąd lub organ rozpatrujący lub mający rozpatrywać daną sprawę spadkową o istnieniu takich oświadczeń w terminie określonym przez prawo właściwe dla dziedziczenia”. Treść tego motywu przesądza o interpretacji pojęcia sądu w rozumieniu art. 13 rozporządzenia spadkowego. W jego świetle przyjęcie takich oświadczeń jest możliwe „przed innymi organami, które są właściwe do przyjmowania oświadczeń na mocy prawa krajowego”, tym samym właściwość notariusza polskiego do dokonywania czynności w ramach jurysdykcji z art. 13 jest niekwestionowalna. Nadto notariusz nie ma jakiegokolwiek obowiązku informowania

⁶ Jurysdykcja pomocnicza ograniczona jest wyłącznie do oświadczeń w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku, zapisu lub udziału obowiązkowego, lub oświadczeń dotyczących ograniczenia odpowiedzialności tej osoby za długi spadkowe. Nie daje podstaw do dokonania innych czynności, w szczególności stwierdzających nabycie spadku lub czynności działowych.

zagranicznego sądu spadku o dokonany odrzuceniu – obowiązek ten obciąża odrzucającego.

W istotnym zakresie litera prawa europejskiego dodatkowo zwalnia więc notariusza od odpowiedzialności z tytułu przyjęcia oświadczenia o odrzuceniu spadku w sytuacji, gdy było ono niedopuszczalne w świetle prawa właściwego lub termin na złożenie tego oświadczenia w świetle tego prawa dawno minął. Na marginesie warto zresztą zauważyć, że zasadnicze zwolnienie notariusza z odpowiedzialności w tym wypadku wynika z treści prawa polskiego i przyjętej praktyki. Dokonanie czynności opiera się na oświadczeniu odrzucającego. Notariusz bardzo często nie jest w stanie ustalić daty powzięcia informacji o powołaniu do spadku, a tym samym realnej daty, w której minął termin do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Rozwiązanie wynikające z art. 13 rozporządzenia nr 650/2012 wydaje się więc zasadniczo bezpieczne dla notariusza polskiego. Jedyne ryzyko wiąże się z przyjęciem odrzucenia wówczas, gdy odrzucający nie ma zwykłego pobytu w Polsce, a notariusz przyjmuje odrzucenie dokonane przez pełnomocnika odrzucającego. Gdy sąd polski jest sądem spadku, takie odrzucenie przez pełnomocnika jest skuteczne niezależnie od tego, gdzie koncentruje się zwykły pobyt odrzucającego. Natomiast jeśli sąd polski nie jest sądem spadku, odrzucenie przez pełnomocnika odrzucającego, w wypadku gdy odrzucający nie ma zwykłego pobytu w Polsce, staje się niedopuszczalne w świetle art. 13 rozporządzenia spadkowego. Jurysdykcja pomocnicza z art. 13 rozporządzenia spadkowego wynika bowiem ze zwykłego pobytu odrzucającego (ewentualnego mocodawcy pełnomocnictwa), a nie jego pełnomocnika.

Należy przy tym wskazać, że przepisy art. 13 rozporządzenia nr 650/2012 odnoszą się do sytuacji, w której sądem spadku jest sąd UE. Gdy odrzucenie jest dokonywane na potrzeby postępowania sądowego prowadzonego poza UE, ograniczenie z art. 13 nie ma zastosowania. Wówczas to prawo państwa spoza UE rozstrzygnie o skuteczności dokonanego przed notariuszem odrzucenia. Natomiast w rozporządzeniu nr 650/2012 w art. 28 ujęto reguły dotyczące

formy czynności konstytuującej odrzucenie⁷. Choć mają charakter uniwersalny, to tworzą obowiązujące reguły prawa dla państw UE stosujących rozporządzenie spadkowe.

W szczególnych wypadkach notariusz może przyjąć odrębne ustalenie dotyczące prawa właściwego, co niekiedy prowadzi do znaczącego uproszczenia i przewidywalności rozstrzygnięć. Warto zauważyć bowiem, że rozporządzenie spadkowe zawiera w art. 21 ust. 2 normę istotnie różniącą się od reguły ogólnej z art. 21 ust. 1. Przepis ten stanowi: „W przypadku gdy wyjątkowo, ze wszystkich okoliczności sprawy jasno wynika, że w chwili śmierci zmarły był w sposób oczywisty bliżej związany z państwem innym niż państwo, którego prawo byłoby właściwe na mocy ust. 1, prawem właściwym dla dziedziczenia jest prawo tego innego państwa”.

Wprowadzenie właściwości z art. 21 ust. 2 nie działa przeciwko właściwości prawa ojczystego wynikającego z wyboru prawa z art. 22 rozporządzenia nr 650/2012. Oznacza to, że jest niemożliwe przywołanie właściwości prawa polskiego jako prawa państwa, z którym zmarły był bliżej związany, w sytuacji gdy przed śmiercią miał zwykły pobyt wskazujący na właściwość prawa obcego z art. 21 ust. 1, a jednocześnie skutecznie dokonał wyboru prawa. Naturalną konsekwencją wyboru prawa jest stosowanie prawa wybranego z art. 22 pomimo właściwości innych porządków prawnych i związków spadkodawcy z tymi porządkami. Wybór prawa (art. 22 rozporządzenia spadkowego) jednoznacznie eliminuje możliwość zastosowania prawa wynikającego ze wskazania kolizyjnego (zarówno z art. 21 ust. 1, jak i ust. 2 rozporządzenia).

I wreszcie, co najistotniejsze, oczywiście bliższy związek może w świetle art. 21 ust. 2 zmienić właściwość prawa, ale nigdy nie może zmienić jurysdykcji. Tym samym wskazanie tej właściwości

⁷ Zgodnie z art. 28 rozporządzenia nr 650/2012: „Oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, zapisu lub udziału obowiązkowego lub oświadczenie zmierzające do ograniczenia odpowiedzialności osoby składającej to oświadczenie jest ważne pod względem formy, w przypadku gdy odpowiada ono wymogom: a) prawa właściwego dla dziedziczenia zgodnie z art. 21 lub 22; lub b) prawa państwa, w którym osoba składająca oświadczenie ma miejsce zwykłego pobytu”.

nie doprowadzi do sporządzenia krajowego aktu poświadczenia dziedziczenia, jeśli w sprawie właściwa jest obca jurysdykcja. Jeżeli natomiast właściwa jest jurysdykcja krajowa, to dzięki zastosowaniu tego przepisu można ustanowić prawo *fori*. To z kolei może doprowadzić do sporządzenia aktów notarialnych zawierających oświadczenie woli w przedmiocie odrzucenia spadku i przyjęcia porządku dziedziczenia wynikającego z polskiego prawa spadkowego, a więc z ustaleniem w sposób pewny kręgu spadkobierców i ich następstwa (powołanie kolejnych do dziedziczenia) w efekcie odrzucenia spadku⁸.

Tym samym zastosowanie art. 21 ust. 2 rozporządzenia, jako prawa państwa, z którym zmarły był w sposób oczywisty bliżej związany, może zyskać praktyczne zastosowanie w dwóch przypadkach:

1. Odrzucenia spadku – wówczas ewentualne reguły spadkobrania, a co za tym idzie kolejność powołania do spadku, ustalone są według reguł prawa polskiego, a nie prawa miejsca zwykłego pobytu zmarłego.
2. Tożsamości jurysdykcji i prawa właściwego – w warunkach polskiej jurysdykcji właściwe okazuje się prawo polskie.

W przypadku pierwszym ustalenie właściwości prawa polskiego zgodnie z art. 21 ust. 2 rozporządzenia nr 650/2012 niesie za sobą możliwość dokonania istotnych uproszczeń w procesie odrzucenia spadku. Nie jest konieczne ustalanie przez zainteresowane osoby możliwości odrzucenia spadku w świetle prawa właściwego⁹ czy

⁸ W przypadku braku informacji urzędowej o prawie obcym, któremu wobec zastosowania art. 21 ust. 1 rozporządzenia spadkowego podlegałaby sprawa spadkowa, w tym odrzucenie spadku, następstwo dziedziczących byłoby co najwyżej przewidywalne, tzn. na podstawie informacji nieurzędowych uzyskanych przez notariusza lub, co najbardziej naturalne, na podstawie oświadczeń odrzucających (składanych na podstawie ich prywatnych ustaleń w przedmiocie prawa obcego).

⁹ Należy zwrócić uwagę m.in. na motyw 33 rozporządzenia: „Osoba, która chce ograniczyć swoją odpowiedzialność za długi spadkowe, nie powinna mieć możliwości uczynienia tego w formie zwykłego oświadczenia składanego w tym celu przed sądami lub innymi właściwymi organami państwa członkowskiego jej zwykłego pobytu, jeżeli prawo właściwe dla dziedziczenia nakłada na tę osobę wymóg wszczęcia przed właściwym sądem szczególnego postępowania sądowego, na przykład postępowania w sprawie spisu inwentarza. Oświadczenie złożone w takich

też następstwa dziedziczących w świetle obcego prawa właściwego z punktu widzenia art. 21 ust. 2.

W wypadku jurysdykcji polskiej przy ewentualnej, wynikającej ze zwykłego miejsca pobytu w chwili śmierci, właściwości prawa obcego z art. 21 ust. 1 (a więc w sytuacji zwykłego pobytu zmarłego po 16 sierpnia 2015 r. poza UE) oświadczenie o właściwości prawa polskiego w sprawie spadkowej w związku z oczywistym bliższym związkiem zmarłego z Polską, zgodnie z art. 21 ust. 2 rozporządzenia spadkowego, oznacza dla jedynej właściwej jurysdykcji istotne ułatwienia proceduralne. Zarówno notariusz, jak i sąd krajowy będą mogli (mając prawdopodobnie jurysdykcję w sprawach spadkowych¹⁰) orzekać na podstawie własnego prawa, co swoją drogą konstytuuje idealny stan z punktu widzenia efektywności sądenia. Stwierdzenie właściwości prawa polskiego w wypadku jurysdykcji obcej państwa UE nie ma natomiast praktycznego zastosowania na potrzeby poświadczenia dziedziczenia w tymże państwie obcym UE. Taka kwalifikacja wynikająca z art. 21 ust. 2 rozporządzenia spadkowego nie daje możliwości prorogacji jurysdykcji. Tym samym mało prawdopodobne jest, by sąd właściwy zamiast orzekać na podstawie niewątpliwie obowiązującego własnego prawa (art. 21 ust. 1 rozporządzenia nr 650/2012) przyjął możliwość zastosowania prawa obcego z przepisu wskazującego na absolutną wyjątkowość takiej kwalifikacji (art. 21 ust. 2 rozporządzenia nr 650/2012).

Należy bowiem podkreślić, że sposób związania zmarłego z państwem *fori* został określony w treści samego przepisu art. 21 ust. 2 rozporządzenia spadkowego i ustalenie takie nie może być automatyczne. Z tego krótkiego przepisu wynikają cztery wyraźne

okolicznościach przez daną osobę w państwie członkowskim jej zwykłego pobytu w formie przewidzianej prawem tego państwa członkowskiego nie powinno być zatem ważne formalnie do celów niniejszego rozporządzenia. Dokumentów wszczynających postępowanie sądowe nie należy uznawać za oświadczenia do celów niniejszego rozporządzenia”.

¹⁰ Jurysdykcja ta bowiem może wynikać choćby np. z obywatelstwa zmarłego (1108 k.p.c.), a gdy w skład masy spadkowej wchodzi nieruchomości położone w Polsce, jurysdykcja ta jest wyłączna (1110² k.p.c.).

obostrzenia interpretacyjne. Po pierwsze, przepis określa bliższe związanie jako mające charakter oczywisty. Po drugie, musi ono wynikać ze wszystkich okoliczności sprawy (a więc nie jedynie z niektórych). Po trzecie, musi ono wynikać w sposób jasny (a więc nie budzący żadnych wątpliwości). Po czwarte wreszcie, zastosowanie tej kwalifikacji, przy zaistnieniu wcześniej wymienionych okoliczności, może mieć charakter jedynie wyjątkowy.

Jak widać, aby związanie z państwem innym niż państwo miejsca zwykłego pobytu zmarłego uzasadniało zastosowanie jego porządku prawnego, musi mieć charakter zasadniczy. Przede wszystkim przepis ten można zastosować, gdy koncentracja interesów życiowych była krótkotrwała, choć rzeczywista (czyli *de iure* zamierzona, ale *de facto* nie do końca zrealizowana). Motyw 25 rozporządzenia spadkowego wyjaśnia: „Przy ustalaniu prawa właściwego dla dziedziczenia organ zajmujący się sprawą spadkową może w wyjątkowych sytuacjach – na przykład gdy zmarły przeniósł się do państwa zwykłego pobytu stosunkowo krótko przed śmiercią, a wszystkie okoliczności sprawy wskazują, że był on w sposób oczywisty bliżej związany z innym państwem – dojść do wniosku, że prawem właściwym dla dziedziczenia nie powinno być prawo państwa zwykłego pobytu zmarłego, lecz prawo państwa, z którym zmarły był w oczywisty sposób bliżej związany. Ten oczywiście najbliższy związek nie powinien być jednak przywoływany jako pomocniczy łącznik w przypadkach, gdy ustalenie miejsca zwykłego pobytu zmarłego w chwili śmierci okazuje się skomplikowane”.

Osobiście byłbym dość ostrożny ze stosowaniem art. 21 ust. 2 rozporządzenia spadkowego w obrocie notarialnym. Szczególnie jeżeli ustalone na jego podstawie krajowe prawo spadkowe miałyby prowadzić do poświadczenia dziedziczenia po zmarłym. Lepszym rozwiązaniem dla notariusza (który ma znikome możliwości ustalenia w przedmiocie oczywistości i niewątpliwości właściwości prawa polskiego, i nie może wykorzystać środków dowodowych umożliwiających poznanie wszystkich okoliczności sprawy oraz mając świadomość wyjątkowości kwalifikacji dokonanej w świetle art. 21

ust. 2) będzie przekierowanie tej sprawy do sądu. Sąd bowiem dysponuje szerszym zakresem możliwości dowodowych, które po pierwsze pozwolą ustalić, czy istnieje konieczność zastosowania art. 21 ust. 2 rozporządzenia spadkowego, a w razie negatywnej oceny – zastosować w pełnym zakresie właściwe prawo obce¹¹.

Natomiast bardziej zasadne i bezpieczne dla notariusza będzie dokonanie takiej kwalifikacji w wypadku ustalenia prawa właściwego dla sprawy spadkowej w razie konieczności odrzucenia spadku. Notariusz opiera się wówczas na oświadczeniu jednej ze stron i nie ma żadnych możliwości dowodowych. Strona sama ponosi odpowiedzialność za złożone oświadczenie (może zresztą złożyć je w formie poświadczenia podpisu) i jego skutki. Tego typu oświadczenie może być, jeśli chodzi o jego rzeczywisty cel, głęboko uzasadnione, gdy prawem właściwym dla sprawy spadkowej jest prawo państwa, które nie zna pojęcia odrzucenia spadku. W takiej sytuacji dziedziczący jest zwykle bardzo niepewny co do swojej sytuacji w przedmiocie dziedziczenia długów w świetle obcego prawa (którego zupełnie nie zna, gdyż nie ma zwykle żadnych związków z państwem obcym, miejscem zwykłego pobytu spadkodawcy) i woli sytuację tę rozwiązać w znany mu sposób, tzn. przez odrzucenie spadku w świetle prawa polskiego. Aby to uczynić, musi zadeklarować ekstraordynaryjny związek zmarłego z prawem polskim, a następnie złożyć oświadczenie o odrzuceniu spadku. Ten zabieg paradoksalnie zwykle w praktyce się udaje. Taka deklaracja spadkobiercy często okazuje

¹¹ Sąd, zgodnie z art. 51a Ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r. poz. 334) z urzędu ustala i stosuje właściwe prawo obce. Może się zwrócić do ministra sprawiedliwości o udzielenie tekstu tego prawa oraz wyjaśnienie obcej praktyki sądowej, może także zwrócić się do ministra sprawiedliwości również o udzielenie informacji o istnieniu wzajemności w stosunkach z państwem obcym. Nadto celem ustalenia treści prawa obcego lub obcej praktyki sądowej albo istnienia wzajemności sąd może zastosować także inne środki, w tym zasięgnąć opinii biegłych. Wszelkie działania sądu w tym zakresie, wobec faktu stosowania z urzędu prawa obcego, będą obciążać Skarb Państwa. Wyraźnie odróżnia to ustalenia sądowe od tych dokonywanych urzędowo przez notariusza, który może jedynie formalnie ustalić tekst obcego prawa (co w praktyce zazwyczaj czyni fikcyjnymi czynności poświadczenia dziedziczenia dokonywane przed polskim notariuszem).

się korzystna też dla potencjalnego wierzyciela, który w świetle prawa polskiego i ewentualnych jego mechanizmów (np. dziedziczenia z dobrodziejstwem inwentarza) uzyskuje więcej niż w wypadku przyznania właściwości prawa obcego. Szczególnie praktyczne wydaje się to wówczas, gdy prawo właściwe dla spadku wynikające z klasyfikacji dokonanej zgodnie z art. 21 ust. 1 jest prawem państwa spoza UE. W tej sytuacji często dochodzi do rozszczępienia jurysdykcji, a dokonana zgodnie z art. 21 ust. 2 rozporządzenia spadkowego kwalifikacja prawa właściwego jako polskiego jest z perspektywy jurysdykcji polskiej po prostu wygodna (a dla jurysdykcji obcej często obojętna). Natomiast w razie zwykłego pobytu spadkodawcy w chwili śmierci w państwie UE odrzucający spadek oświadczający co do właściwości prawa polskiego zgodnie z art. 21 ust. 2 musi się liczyć z zaniegowaniem takich ustaleń przez sąd spadku obcego państwa UE (i tym samym niewykluczone, że odrzucenie takie zostanie uznane za bezskuteczne).

In fine warto ponownie zauważyć, że powyższych kłopotów związanych ze stosowaniem artykułu 21 ust. 1 czy 2 rozporządzenia nr 650/2012 można uniknąć, gdy zostanie wybrane w testamencie prawo ojczyście jako właściwe dla dziedziczenia. Jest to istotne zarówno, gdy zwykły pobyt testatora będącego obywatelem polskim koncentruje się w państwie UE, jak i w państwie poza UE. W pierwszym przypadku (zwykły pobyt zmarłego w państwie UE stosującym rozporządzenie spadkowe) właściwość prawa polskiego wprowadzona zgodnie z art. 22 rozporządzenia spadkowego da zainteresowanym stronom możliwość dokonania prorogacji do polskiej jurysdykcji spadkowej (w efekcie będzie możliwe nie tylko orzekanie w sprawie spadkowej na podstawie polskiego prawa, lecz także w polskiej jurysdykcji wskutek ewentualnej prorogacji). W takiej sytuacji notariusz, sporządzwszy umowę prorogacyjną, będzie mógł zrobić protokół dziedziczenia i wydać APD¹². W drugim przypadku (zwykły

¹² Zob. P. Czubik, *Umowa prorogacyjna z art. 5 europejskiego rozporządzenia spadkowego jako nowa czynność notarialna*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2016, nr 2 (68), s. 5–26.

pobyt poza UE) zazwyczaj i tak możliwa (lub wyłączna) jest polska właściwość jurysdykcyjna w sprawie spadkowej, natomiast w razie wyboru prawa polskiego w tej jurysdykcji możliwe jest naturalne orzekanie, tj. zgodne z prawem *fori*. Notariusz bez wahania (i konieczności ustalenia treści prawa obcego) może również sporządzić w takiej sytuacji APD.

Podsumowując, należy podkreślić, że rola notariusza w procesie sporządzania testamentów z wyborem prawa na rzecz obywateli polskich¹³ jest wciąż fundamentalna.

ZARYS TREŚCI

PRAWO OBCE WŁAŚCIWE DLA SPRAWY SPADKOWEJ VERSUS WŁAŚCIWOŚĆ PRAWA PAŃSTWA, Z KTÓRYM ZMARŁY BYŁ BLIŻEJ ZWIĄZANY – DYLEMAT PRAKTYKI NOTARIALNEJ W PRZEDMIOCIE ODRZUCENIA SPADKU

Przyjęcie właściwości prawa, z którym zmarły był bliżej związany jako właściwego dla sprawy spadkowej pozwala notariuszowi w niektórych sytuacjach wskazać właściwość prawa polskiego, podczas gdy zwykła właściwość prawa wynikająca z przepisów rozporządzenia spadkowego wskazuje na prawo obce – państwa zwykłego pobytu zmarłego. Przepisy art. 21 ust. 1 i art. 21 ust. 2 rozporządzenia nr 650/2012 charakteryzują się konkurencyjnością zakresu zastosowania. W praktyce należy wziąć pod uwagę art. 21 ust. 2 w przypadku postępowań w przedmiocie odrzucenia spadków. Notariusz musi pamiętać jednak, że z tego przepisu wynikają wyraźne obostrzenia interpretacyjne. Bliższe związanie z porządkiem prawnym musi mieć charakter oczywisty i musi ono wynikać ze wszystkich okoliczności sprawy (a więc nie jedynie z niektórych okoliczności), ponadto musi wynikać z tych okoliczności w sposób jasny (a więc niebudzący żadnych wątpliwości). Sam przepis stanowi, że zastosowanie tej kwalifikacji, przy zaistnieniu wcześniej

¹³ Zob. P. Czubik, „Konstrukcja testamentów cudzoziemców sporządzanych w formie aktu notarialnego”, *„Nowy Przegląd Notarialny”* 2019, nr 1 (77), s. 5–19.

wymienionych okoliczności, może mieć charakter jedynie wyjątkowy. Należy dodatkowo pamiętać o tym, że nie jest nigdy możliwe przyjęcie w tym trybie właściwości jurysdykcji polskiej. Zabiegu prawnego, o którym mowa, nie można zastosować, jeżeli spadkodawca dokonał wyboru prawa ojczystego dla sprawy spadkowej.

SŁOWA KLUCZOWE – prawo właściwe dla sprawy spadkowej, wybór prawa, prawo, z którym zmarły był bliżej związany, jurysdykcja w sprawach spadkowych

ABSTRACT

FOREIGN LAW APPLICABLE TO AN INHERITANCE CASE VERSUS THE JURISDICTION OF THE LAW OF THE COUNTRY WITH WHICH THE DECEASED WAS MORE CLOSELY CONNECTED – THE DILEMMA OF NOTARIAL PRACTICE ON THE SUBJECT OF REJECTION OF AN INHERITANCE

Accepting the jurisdiction of the law with which the deceased was more closely connected as the proper law for the inheritance case allows the notary in certain situations to indicate the jurisdiction of Polish law, while the ordinary jurisdiction of the law under the provisions of the Regulation indicates the foreign law - of the country of the deceased's habitual residence. The provisions of Article 21(1) and Article 21(2) of Regulation 650/2012 are characterized by a competitive scope of application. In practice, the application of Article 21(2) should be taken into account in the case of proceedings for the rejection of inheritances. However, the notary must bear in mind that there are clear interpretative strictures from this provision. The closer connection to the legal order must be obvious. It must be apparent from all the circumstances of the case (and therefore not just some of the circumstances). It must emerge from those circumstances in a clear (and therefore

beyond any doubt) manner. In addition, the provision itself stipulates that the application of this qualification, in the presence of the previously mentioned circumstances, can only be exceptional. It should additionally be remembered that it is never possible to assume the jurisdiction of Polish jurisdiction in this mode. The legal procedure in question can also not be applied if the testator made a choice of native law for the succession case.

KEYWORDS – inheritance law, choice of law, law with which the deceased was more closely connected, inheritance jurisdiction

PAWEŁ CZUBIK – profesor doktor habilitowany nauk prawnych, kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego i Europejskiego w Instytucie Prawa w Kolegium Ekonomii, Finansów i Prawa Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sędzia Sądu Najwyższego w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. ORCID 0000-0003-0268-8665

PAWEŁ CZUBIK – Full Professor of Juridical Sciences, head of the Department of International Public and European Law in the Institute of Law at the College of Economics, Finance and Law, at the Krakow University of Economics, a judge of the Supreme Court in the Chamber of Extraordinary Control and Public Affairs. ORCID 0000-0003-0268-8665

MICHAŁ KŁOS

Wadliwość oświadczenia w przedmiocie odrzucenia spadku – wybrane zagadnienia

■ WSTĘP

Złożenie oświadczenia w przedmiocie przyjęcia spadku¹ stanowi jeden z kluczowych etapów na drodze do ostatecznego nabycia spadku. Prawo polskie należy do takich systemów prawnych, w których do nabycia spadku dochodzi *ex lege* z chwilą śmierci spadkodawcy. Jest to zdarzenie, w wyniku którego spadkobierca ostatecznie decyduje, czy nabyć spadek, czy też go odrzucić. To z kolei rodzi oczywiste konsekwencje zarówno dla niego, w postaci ostatecznego nabycia ewentualnie odrzucenia spadku, jak i dla nieoznaczonego kręgu podmiotów trzecich. Są nimi chociażby wierzyciele spadkodawcy lub spadkobiercy. Dlatego sposób złożenia, warunki ważności i konsekwencje prawne omawianego

¹ W taki sposób w dalszych rozważaniach będę określał jedno z trzech postaci omawianego oświadczenia, dopuszczonych art. 1012 k.c., tj. przyjęcie spadku bez ograniczenia za długi (przyjęcie proste), z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza) i odrzucenie spadku.

oświadczenia są niezmiennie przedmiotem licznych wypowiedzi nauki i orzecznictwa.

Prawo spadkowe tradycyjnie należy do dość odpornego na zmiany legislacyjne działu prawa cywilnego. Omawiane oświadczenie stało się w ostatnim okresie przedmiotem kilku istotnych nowelizacji. I tak Ustawą z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw zmieniono m.in. art. 1015 § 2 k.c. tak, by niezłożenie w terminie sześciomiesięcznym oświadczenia zrównać z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza². Z kolei Ustawą z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która częściowo będzie przedmiotem rozważań w niniejszym artykule, ułatwiono uzyskanie zgody sądu na złożenie przez przedstawicieli ustawowych małoletniego oświadczenia o odrzuceniu spadku, a nawet w niektórych wypadkach odstąpiono od tej konieczności³.

Brak ważności czy też skuteczności oświadczenia o odrzuceniu spadku może wynikać z wielu okoliczności towarzyszących jego złożeniu, np. z braku pełnej zdolności do czynności prawnych, niezachowania prawidłowej formy (art. 1018 § 3 k.c.), złożenia pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu (art. 1018 § 1 k.c.), złożenia przy braku świadomości lub swobody w podjęciu decyzji i wyrażeniu woli (art. 82 k.c.). W takich wypadkach oświadczenie to jest nieważne. Może być ono złożone także pod wpływem jednej z wad oświadczeń woli określonych w art. 1019 k.c., co będzie skutkowało możliwością uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia, zbyt wcześnie, tj. przed rozpoczęciem terminu do jego złożenia, lub po jego upływie. Odmienne konsekwencje przewidziane są wreszcie w wypadku oświadczenia o odrzuceniu spadku, którego celem było pokrzywdzenie wierzycieli (art. 1024 k.c.).

Przedstawienie wszystkich sankcji związanych z wadliwością oświadczenia w przedmiocie przyjęcia spadku wykraczałoby poza

² Dz.U. z 2015 r. poz. 539.

³ Dz.U. z 2023 r. poz. 1615.

ramy artykułu. Jego przedmiotem będą zatem wybrane ich aspekty. Poza zakresem niniejszego opracowania pozostawiam zatem problematykę wad oświadczenia woli w przedmiocie przyjęcia spadku (art. 82, 1019 k.c.), wzmiankuje o niej jedynie w sytuacjach, gdy jest to konieczne.

■ NATURA PRAWNA OŚWIADCZENIA W PRZEDMIOCIE PRZYJĘCIA SPADKU

Oświadczenie w przedmiocie przyjęcia spadku jako uprawnienie prawnokształtujące

Charakter prawny oświadczenia w przedmiocie przyjęcia spadku wyjaśnia się, sięgając do konstrukcji uprawnienia prawnokształtującego, a zatem takiego, które samodzielnie kreuje określony stan prawny, powołuje go do życia, znosi ewentualnie przekształca⁴. W tym ujęciu jest ono jednostronną czynnością prawną, która nie jest skierowana do określonego adresata⁵. Na ogół przyjmuje się, że stanowi ono czynność prawa materialnego i to bez względu na to, czy składane jest przed notariuszem, czy w toku postępowania sądowego⁶.

Omawiane oświadczenie musi zostać złożone przed upływem ustawowego terminu. Jest to termin zawity prawa materialnego. Wynosi

⁴ A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1977, s. 124.

⁵ J.S. Piąkowski, B. Kordasiewicz, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2002, s. 148; S. Wójcik [w:] *System prawa cywilnego*, t. 4: *Prawo spadkowe*, red. J.S. Piąkowski, Warszawa–Wrocław 1986, s. 275; M. Pazdan [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2: *Komentarz do art. 450–1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 1044; B. Kordasiewicz [w:] *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015 („System Prawa Prywatnego”, t. 10), s. 537.

⁶ Odmienne J. Pietrzykowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, red. J. Pietrzykowski, Warszawa 1972, s. 1925; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 1999, s. 185. Autorzy ci zaliczają oświadczenie w przedmiocie przyjęcia spadku do czynności prawnoprosesowych. Takie ujęcie jednak nie oddaje trafnie natury tego oświadczenia, gdyż kładzie nacisk na jego aspekt prawnoprosesowy.

sześć miesięcy i biegnie od dnia, w którym spadkodawca dowiedział się o tytule swego powołania (art. 1015 § 1 k.c.). O ile na ogół niewykonanie uprawnienia prawnokształtującego w określonym terminie powoduje jego wygaśnięcie, o tyle w tym wypadku konsekwencją upływu terminu bez złożenia oświadczenia jest przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 k.c.).

Po upływie sześciomiesięcznego terminu wygasa zatem możliwość złożenia oświadczenia o odmiennym przyjęciu spadku, tj. bez ograniczenia odpowiedzialności za długi, i – co istotniejsze – o odrzuceniu spadku. Spadkobierca, który na skutek błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może się uchylić od skutków prawnych niezachowania terminu (art. 1019 § 2 k.c. i 690 k.p.c.).

W konkluzji należy stwierdzić, że konsekwencją złożenia oświadczenia po upływie ustawowego terminu jest jego bezskuteczność.

Innym zagadnieniem jest skuteczność oświadczenia złożonego przed rozpoczęciem biegu terminu określonego w art. 1015 k.c. Jak przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z 19 października 2018 r., złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku przez osobę, w stosunku do której nie rozpoczął jeszcze biegu termin określony w art. 1015 § 1 k.c., jest bezskuteczne⁷.

Wypada dodać w tym miejscu, że badanie zachowania terminu z art. 1015 k.c. nie wchodzi w zakres postępowania mającego za przedmiot złożenie oświadczenia. Skuteczność złożonego oświadczenia, w tym zachowanie terminu, stanowi przedmiot postępowania o stwierdzenie nabycia spadku⁸.

Oświadczenie w przedmiocie przyjęcia spadku jest oświadczeniem woli. Oznacza to, że jego ważność jest oceniana zarówno na płaszczyźnie ogólnych przepisów dotyczących zdolności do czynności prawnych, jak i przepisów o wadach oświadczeń woli, zawartych w art. 82 oraz 1019 k.c.

⁷ Uchwała SN z 19 października 2018 r., III CZP 36/18, Legalis.

⁸ Tak J. Kosik [w:] *System prawa cywilnego*, t. 4..., s. 274.

Oświadczenie stanowi również osobisty akt woli spadkobiercy, którego motywacji z powodów moralnych, majątkowych czy podatkowych nie musi on ujawniać, i nie może podlegać zewnętrznej weryfikacji, o ile spadkobierca nie zechce się uchylić od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku dotkniętego wadami⁹. Jednak omawiane oświadczenie dotyczy spadkobrania, a zatem dziedziny, w której w większym stopniu jest konieczne respektowanie bezpieczeństwa obrotu prawnego.

Przyjęcie spadku jest zatem czynnością, która pociąga za sobą ostateczne nabycie spadku, zlanie się majątku spadkowego z majątkiem spadkobiercy i jego odpowiedzialność za długi spadkowe. Jako takie rodzi oczywiste konsekwencje dla wierzycieli tego ostatniego. Nakazuje to rozważenie objęcia odrzucenia spadku tymi środkami, które chronią wierzycieli, a zatem skargą pauliańską, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

Tryby złożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia spadku

Oświadczenie w przedmiocie przyjęcia spadku może zostać złożone bądź przed sądem, bądź przed notariuszem (art. 1018 § 3 zdanie pierwsze k.c., 640 § 1 k.p.c.). Są to dwa równoważne tryby, a zatem osoba składająca oświadczenie może skorzystać z wybranej przez siebie drogi i bez względu na to, którą wybierze, złożone przez nią oświadczenie będzie powodowało te same skutki¹⁰.

Tryb sądowy obejmuje jedno z postępowań spadkowych przewidzianych przepisami działu IV tytułu II księgi drugiej Kodeksu postępowania cywilnego. Złożenie zapewnienia w przedmiocie przyjęcia spadku jest zatem możliwe w samym postępowaniu o przyjęciu oświadczenia o przyjęciu spadku (art. 640 i n. k.p.c.), w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku (art. 677 k.p.c.), o uchylenie lub zmianę prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku

⁹ A. Stempniak [w:] *Notariat. Czynności notarialne*, red. A.J. Szereda, Warszawa 2021 („Praxis”), s. 1353.

¹⁰ *Ibidem*, s. 1357.

(art. 679 § 1 k.p.c.), o uchylenie lub zmianę zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia i stwierdzenia nabycia zapisu windykacyjnego (art. 679 § 1 w zw. z art. 679 § 3 k.p.c.), w postępowaniu o dział spadku w sytuacji, o której mowa w art. 681 k.p.c., ewentualnie w postępowaniu o uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 690 k.p.c., art. 1019 § 1 pkt 2 k.c.).

Tryb pozasądowy obejmuje złożenie go przed notariuszem na podstawie art. 95c § 3 Ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie¹¹ ewentualnie konsulem (art. 5f w zw. z art. 3 Konwencji wiedeńskiej o stosunkach konsularnych sporządzonej w Wiedniu dnia 24 kwietnia 1963 r.¹² w zw. z art. 30 Ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. Prawo konsularne¹³).

W każdym wypadku złożenie omawianego oświadczenia może nastąpić przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo powinno być pisemne z podpisem urzędowo poświadczonym (art. 1018 § 3 zdanie trzecie k.c.).

Konsekwencje prawne oświadczenia w przedmiocie przyjęcia spadku

W prawie polskim spadkobierca nabywa spadek z mocy samego prawa z chwilą jego otwarcia (art. 925 k.c.), czyli w momencie śmierci spadkodawcy (art. 924 k.c.). Nabycie to ma jednak charakter tymczasowy. W określonym terminie może bowiem podjąć decyzję bądź o przyjęciu spadku, czy to wprost, czy to z dobrodziejstwem inwentarza, bądź wreszcie o odrzuceniu spadku (art. 1012 k.c.). Powyższe

¹¹ Tekst jednolity: Dz.U. z 2022 r. poz. 1799, dalej: pr. not.

¹² Dz.U. z 1982 r. Nr 13, poz. 98.

¹³ Tekst jednolity: Dz.U. z 2023 r. poz. 1329. Szerzej na temat złożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia spadku przed konsulem zob. P. Czubik, *Sporządzanie „częstkowego protokołu dziedziczenia” przed konsulem – zapowiedź aktywizacji polskiej służby konsularnej w zakresie dokonywania czynności notarialnych?*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego Europejskiego i Porównawczego” 2016, R. 14, s. 53 i n.

nie dotyczy Skarbu Państwa ani gminy – dziedziczących na podstawie ustawy – które nie składają oświadczenia o przyjęciu spadku, a spadek uważa się za przyjęty przez te podmioty z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1023 k.c.).

Dopiero z chwilą złożenia oświadczenia (ewentualnie bezskutecznego upływu terminu do jego złożenia) nabycie spadku staje się definitywne¹⁴.

Tymczasowy charakter nabycia spadku przed jego przyjęciem wyraża się w wielu unormowaniach, zarówno w sferze prawa materialnego, jak i procesowego.

Spadkobierca, dla którego nie upłynął termin na złożenie tego oświadczenia, a wcześniej go nie złożył, nie może zbyć spadku ani udziału w nim w całości ani w części (art. 1051 k.c.). Spadkobierca w tym okresie nie może również uzyskać stwierdzenia nabycia spadku ani aktu poświadczenia dziedziczenia (art. 640 § 2 k.p.c.).

W okresie między otwarciem spadku a jego przyjęciem (ewentualnie upływem czasu na jego przyjęcie) majątek spadkowy i osobisty spadkobiercy są masami majątkowymi o daleko idącej odrębności, co wyraża się przede wszystkim w odpowiedzialności za długi¹⁵. Spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe tylko ze spadku (art. 1030 zdanie pierwsze k.c. i art. 836 zdanie pierwsze k.p.c.). Wierzyciele spadkobiercy z kolei mogą się w tym okresie zaspokoić tylko z majątku spadkobiercy (art. 836 zdanie drugie k.p.c.).

¹⁴ J.S. Piątkowski, B. Kordasiewicz, *Prawo spadkowe...*, s. 148; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1990, s. 140.

¹⁵ Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na pogłębioną analizę relacji, jakie zachodzą między spadkiem a majątkami poszczególnych spadkobierców w tym okresie. Dość powiedzieć, że część autorów opowiada się nawet za przyjęciem odrębności obu mas majątkowych, np. Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2005, s. 139; S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. 1: *Część ogólna*, Warszawa–Wrocław 1974, s. 458; A. Ohanowicz, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 18 października 1961 r., IV CR 957/60*, „Państwo i Prawo” 1962, nr 8/9, s. 468; Z. Nowakowski [w:] *System prawa cywilnego*, t. 2: *Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, red. J. Ignatowicz, Warszawa–Wrocław 1977, s. 390. Zagadnienie to rozwijam szerzej w pracy *Wspólność majątku spadkowego* (Warszawa 2003, s. 43 i n.).

W procesie o wykonanie obowiązku należącego do długów spadkowych pozwany spadkobierca może żądać zawieszenia postępowania, jeżeli nie złożył jeszcze oświadczenia co do spadku i nie upłynął termin z art. 1015 § 1 k.c. (art. 176 k.p.c.).

■ ZŁOŻENIE OŚWIADCZENIA W IMIENIU OSOBY NIEMAJĄCEJ PEŁNEJ ZDOLNOŚCI DO CZYNNOŚCI PRAWNYCH

Uwagi wstępne

Osobę składającą omawiane oświadczenie musi charakteryzować pełna dolność do czynności prawnych¹⁶. Pełną zdolność do czynności prawnych posiada osoba pełnoletnia, tj. taka, która ukończyła 18. rok życia i nie została ubezwłasnowolniona całkowicie lub częściowo (art. 10–12 k.c.).

¹⁶ Tak m.in. J. Pietrzykowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3..., s. 1925; L. Stecki [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. 2, red. J. Winiarz, Warszawa 1989, s. 880; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, Warszawa 2006, s. 186; W. Borysiak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2024, art. 1012, nb 18. Inni autorzy uznają, że osoba mająca ograniczoną zdolność do czynności prawnych może złożyć takie oświadczenie z tym, że musi uzyskać jednocześnie lub później zgodę przedstawiciela ustawowego (tak jeszcze na gruncie art. 33 pr. spadk. A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1948, s. 57 i 121; J. Kosik [w:] *System prawa cywilnego*, t. 4..., s. 280; *idem*, *Złożenie oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku według art. 1017 k.c.* [w:] *Studia z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa dla uczczenia 50-lecia pracy naukowej prof. dr. hab. Adama Szpunara*, red. A. Rembieliński, Warszawa–Łódź 1983, s. 284; J.S. Piątkowski, B. Kordasiewicz, *Prawo spadkowe...*, s. 155; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe...*, s. 142; A. Pazdan [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2..., s. 1045). Pogląd taki należy jednak odrzucić. W sytuacji składania oświadczenia przez osobę, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych czy to ze względu na nieosiągnięcie pełnoletności, czy z uwagi na stan zdrowia, trudno sobie wyobrazić, że notariusz jest w stanie sprostać obowiązkowi wynikającemu z art. 80 pr. not., sprowadzającym się po pierwsze, do spowodowania podania przez osobę składającą oświadczenie wszystkich danych wymaganych treścią art. 641 k.p.c., po drugie, do udzielenia takiej osobie odpowiednich pouczeń.

Kobieta pełną zdolność do czynności prawnych może osiągnąć po ukończeniu 16. roku życia i zawarciu małżeństwa po uprzednim wyrażeniu zgody przez sąd rodzinny (art. 10 k.c. i 10 § 1 k.r.o.) Dodajmy w tym miejscu, że pragnąca złożyć omawiane oświadczenie kobieta, która uzyskała pełną zdolność do czynności prawnych na skutek zawarcia związku małżeńskiego, a w dacie złożenia oświadczenia nie ukończyła 18. roku życia, musi przedłożyć notariuszowi odpis skrócony aktu małżeństwa. Nie jest natomiast konieczne przedłożenie odpisu prawomocnego postanowienia sądu o wyrażeniu zgody na zawarcie związku małżeńskiego.

W wypadku osoby, która nie posiada pełnej zdolności do czynności prawnych, na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku (do daty wejścia w życie ostatniej nowelizacji) w każdym wypadku była konieczna zgoda sądu rodzinnego (art. 101 § 3, 156, 178 § 2 k.r.o.).

Zmiany wprowadzone nowelizacją z 28 lipca 2023 r.

Zgodnie z art. 640¹ § 1 k.p.c., wprowadzonym Ustawą z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka lub osoby pozostającej pod opieką w postaci prostego przyjęcia lub odrzucenia spadku wydaje sąd spadku w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Jak stanowi § 2 powołanego przepisu, z chwilą wszczęcia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku wnioski o zezwolenie na dokonanie czynności, o której mowa w § 1, złożony do sądu opiekuńczego przekazuje się do dalszego rozpoznania sądowi spadku. Zmianę tę należy uznać za trafioną. Po pierwsze, ułatwia ona przedstawicielom ustawowym dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka (w praktyce będzie to najczęściej złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku), gdyż zrywa z koniecznością odesłania ich do odrębnego postępowania przed sądem rodzinnym, co wiąże się z upływem czasu i dodatkową, na ogół niezrozumiałą społecznie, aktywnością. Po drugie jednak, co istotniejsze, sąd

spadku dysponuje na ogół lepszą orientacją na temat stosunków majątkowych spadkodawcy niż sąd rodzinny i jego ocena zasadności np. odrzucenia spadku w imieniu dziecka z pewnością nie jest mniej uzasadniona niż ocena sądu rodzinnego.

Nowelizacji tej towarzyszy zmiana treści § 3 i dodanie § 4 w art. 101 k.r.o. (a także art. 156 k.r.o. dotyczącego opieki). Jak zatem stanowi § 3 tego przepisu, rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego albo sądu spadku w wypadkach wskazanych w art. 640¹ k.p.c. dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Od powyższej zasady kolejny przepis przewiduje wyjątek.

Zgodnie z kolei z art. 101 § 4 k.r.o., jeżeli dziecko jest powołane do dziedziczenia wskutek uprzedniego odrzucenia spadku przez rodzica, to czynność polegająca na odrzuceniu spadku w imieniu dziecka przez rodzica, któremu w tym zakresie przysługuje władza rodzicielska, gdy jest dokonywana za zgodą drugiego z rodziców, któremu również w tym zakresie przysługuje władza rodzicielska, albo gdy jest dokonywana wspólnie, nie wymaga zezwolenia sądu opiekuńczego albo, w przypadkach wskazanych w art. 640¹ k.p.c., sądu spadku – jeżeli spadek odrzucają inni zstępni rodziców tego dziecka. W sytuacji braku porozumienia między rodzicami stosuje się § 3.

Przepis ten dotyczy jednej z czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, jaką jest odrzucenie spadku w imieniu dziecka. Złożenie takiego oświadczenia nie będzie wymagało zezwolenia sądu opiekuńczego lub sądu spadku, jednak tylko przy kumulatywnym spełnieniu następujących warunków. Po pierwsze, powołanie do spadku dziecka musi być wynikiem odrzucenia spadku przez rodzica. Po drugie, spadek odrzucają inni zstępni rodziców tego dziecka. Po trzecie wreszcie, złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku następuje za zgodą drugiego z rodziców albo jest dokonane wspólnie przez oboje rodziców¹⁷.

¹⁷ Szerzej na ten temat W. Borysiak [w:] *Kodeks cywilny...*, nb. 48 i n.; M. Margoński, *Ustawowe zwolnienie z konieczności uzyskania zezwolenia sądu na odrzucenie przez*

Omawiana regulacja już na pierwszy rzut oka rodzi wątpliwości interpretacyjne trudne do wyjaśnienia na gruncie wykładni literalnej. Po pierwsze, rodzicowi, który zamierza odrzucić spadek w imieniu dziecka musi przysługiwać władza rodzicielska „w tym zakresie” – *verba legis*. Artykuł 641 § 3¹ pkt 2 k.p.c. stanowi, że rodzic, składając w imieniu dziecka oświadczenie o odrzuceniu spadku, oświadcza o przysługiwaniu mu władzy rodzicielskiej i jej zakresie. W sposób naturalny należy zatem uznać, że mowa nie tylko o rodzicu, któremu przysługuje pełna władza rodzicielska, inaczej bowiem ustawodawca tak by to określił. Omawiany przepis dotyczy zatem również rodzica, któremu przysługuje wprawdzie ograniczona władza rodzicielska, ale ograniczenia dokonane przez sąd rodzinny czy to w ramach art. 58 § 1a, czy 107 k.r.o. nie dotyczą tej sfery. Aby ustalić, czy rodzic, któremu została ograniczona władza rodzicielska, może złożyć oświadczenie, należy zbadać zakres jej ograniczenia wynikający z prawomocnego orzeczenia sądu. Jak stanowi np. art. 107 § 2 k.r.o. w sytuacji przysługiwania władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom żyjącym w rozłączeniu, przy braku przedstawienia zgodnie z dobrem dziecka pisemnego porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej, sąd – uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców – rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. Może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia. Analogiczne uprawnienie przysługuje sądowi orzekającemu rozwód (art. 58 § 1a k.r.o.) i separację (art. 61³ § 1 w zw. z art. 58 § 1a k.r.o.). Nie można zatem wykluczyć, że rodzic, któremu ograniczono władzę rodzicielską, zachowa prawo do złożenia omawianego oświadczenia. W wypadku jednak dość często w praktyce stosowanego w ramach rozwodu orzeczenia sądu

rodziców spadku w imieniu małoletniego (art. 101 § 4 k.r.o.) – analiza nowego rozwiązania, „Rejent” 2024, nr 4, s. 115.

o ograniczeniu władzy rodzicielskiej jednego z rodziców, niesprawującego bezpośredniej pieczy nad dzieckiem, do podejmowania decyzji o sposobie leczenia czy kierunku kształcenia, rodzic ten lub drugi z rodziców na odrzucenie spadku w imieniu dziecka musiałby uzyskać zgodę sądu.

Z natury rzeczy natomiast, kierując się wykładnią celowościową, należy uznać, że rodzic nie będzie mógł bez zgody sądu spadku złożyć omawianego oświadczenia w wypadku zastosowania wobec niego któregośkolwiek ze środków ograniczenia władzy rodzicielskiej, o jakich mowa w art. 109 k.r.o. Niektóre z nich zresztą wprost ograniczają samodzielność rodzica w podejmowaniu decyzji wobec dziecka czy jego majątku (choćby środki przewidziane w art. 109 § 2 pkt 2 czy 3 k.r.o.).

Po drugie, wypada rozważyć, co oznacza warunek, że spadek odrzucają inni zstępni rodziców tego dziecka. Czy za sformułowaniem tym kryje się konieczność złożenia takiego oświadczenia wcześniej? Wydaje się, że na to pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Jak stanowi art. 641 § 3¹ pkt 4 k.p.c., rodzic, składając w imieniu dziecka oświadczenie o odrzuceniu spadku, oświadcza o odrzuceniu spadku przez innych zstępnych rodziców tego dziecka. Warto również zauważyć, że w omawianym przepisie mowa o tych zstępnych, którzy są spadkobiercami po danym spadkodawcy.

Po trzecie, zgoda drugiego z rodziców musi zostać złożona przed oświadczeniem danego rodzica. Nie znajduje zastosowania art. 63 § 1 k.c. i możliwość wyrażenia zgody po danym oświadczeniu z mocą wsteczną¹⁸. Wniosek ten płynie z treści omawianego przepisu wymagającego wszak dokonywania oświadczenia „za zgodą” drugiego z rodziców oraz z art. 641 § 3¹ pkt 2 k.p.c., zgodnie z którym rodzic, składając w imieniu dziecka oświadczenie o odrzuceniu spadku,

¹⁸ Odmienne, z powołaniem się na wypowiedzi doktryny na gruncie art. 17 k.c., Marcin Margoński (*idem*, *Ustawowe zwolnienie...*, s. 115). Przeciwno tezie cytowanego autora przemawiają jednak, sygnalizowane zresztą przez niego, komplikacje mogące powstać, gdy potwierdzenie przez drugiego rodzica zostanie złożone po upływie terminu na złożenie oświadczenia w przedmiocie przyjęcia spadku.

oświadcza o wyrażeniu przez drugiego z rodziców zgody na odrzucenie spadku, chyba że oświadczenie to jest składane wspólnie.

Po czwarte wreszcie, powstaje najistotniejsze pytanie, czy art. 101 § 4 k.r.o. w każdym wypadku przewiduje konieczność dysponowania zgodą sądu rodzinnego (sądu spadku) przez składającego oświadczenie rodzica samotnie wychowującego dziecko, np. w wypadku pozbawienia drugiego rodzica władzy rodzicielskiej lub śmierci czy też wpisania w akcie urodzenia dziecka danych ojca w warunkach, o jakich mowa w art. 61 Ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego¹⁹. Taki bowiem rodzic nie może przecież dysponować zgodą drugiego z rodziców. Wydaje się, że wykładnia literalna omawianego przepisu byłaby niezgodna chociażby z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa²⁰. W istocie na poziomie normatywnym preferuje bowiem sytuację prawną rodziców wychowujących dzieci w pełnym związku. Wydaje się zatem, że jedyną uprawnioną wykładnią omawianego unormowania jest ta, iż przepis dotyczy tylko wypadku, gdy dziecko ma oboje rodziców dysponujących władzą rodzicielską w tym zakresie²¹.

Należy wskazać, że nadal będzie konieczne uzyskanie zezwolenia sądu w sytuacjach, gdy dziecko zostanie powołane do spadku „obok” rodzica (a więc dziecko nie będzie dochodziło do dziedziczenia na skutek uprzedniego odrzucenia spadku przez któregośkolwiek z jego rodziców). Taka sytuacja może potencjalnie rodzić konflikt interesów między osobą małoletnią a reprezentującymi ją rodzicami, dlatego składane przez rodziców oświadczenie musi być poddane kontroli sądu.

Podobnie gdy powołany do dziedziczenia testamentowego rodzic odrzuci udział spadkowy przypadający mu z tytułu przystosowania i do dziedziczenia tej części spadku dojdzie jego dziecko (por.

¹⁹ Tekst jednolity: Dz.U. z 2023 r. poz. 1378.

²⁰ Art. 32 Konstytucji RP (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).

²¹ Tak też uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw Sejmu IX kadencji, zob. Druk nr 2977, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/B4CDB4D5F33CD3A4C125894200349339/%24File/2977.pdf>, s. 12 (dostęp 30 października 2024 r.).

art. 1014 § 2 k.c.). W takim wypadku dziecko dojdzie co prawda do dziedziczenia na skutek uprzedniego odrzucenia udziału w spadku przez rodzica, jednak jednocześnie będzie dziedziczyło „obok” niego²². Wówczas również zajdzie konieczność uzyskania zgody sądu na odrzucenie spadku w imieniu dziecka.

Powracając do zasadniczego nurtu rozważań, należy stwierdzić, że brak pełnej zdolności do czynności prawnych osoby składającej oświadczenie w przedmiocie przyjęcia spadku i nieuzyskanie na nie zgody przedstawiciela ustawowego skutkuje nieważnością tej czynności.

■ ODRZUCENIE SPADKU JAKO CZYNNOŚĆ DOKONANA Z POKRZYWDZENIEM WIERZycIELI

Uwagi wstępne

Jak była o tym wyżej mowa, oświadczenie w przedmiocie przyjęcia spadku jest wyrazem osobistej decyzji spadkobiercy wynikającej niekoniecznie z oceny skali zadłużenia spadku w stosunku do jego wartości, a chociażby z relacji między spadkobiercą a spadkodawcą. Decyzja ta nie może podlegać dyskusji, a osłabienie jej konsekwencji prawnych może być kontestowane z przyczyn deontologicznych. W niektórych porządkach prawnych nie jest w ogóle dopuszczalna możliwość zaskarżenia odrzucenia spadku przez wierzycieli²³. Ponadto w tych ustawodawstwach, które taką możliwość zapewniają, nie poprzestaje się na zastosowaniu analogii do przepisów o skarżce pauliańskiej, lecz na normatywnych uregulowaniach²⁴. Do tej grupy ustawodawstw należy prawo polskie, w którym bezskuteczne

²² *Ibidem*.

²³ Przykładami są Kodeks cywilny niemiecki i austriacki.

²⁴ Np. art. 788 Kodeksu cywilnego francuskiego; art. 528 Kodeksu cywilnego szwajcarskiego.

odrzucenie spadku najpierw zostało uregulowane w art. 44 Dekretu z dnia 8 października 1946 r. Prawo spadkowe²⁵, obecnie zaś w art. 1024 k.c.

Zgodnie z treścią art. 1024 k.c., wyrażoną w § 1, jeżeli spadkobierca odrzucił spadek z pokrzywdzeniem wierzycieli, każdy z wierzycieli, którego wierzytelność istniała w chwili odrzucenia spadku, może żądać, ażeby odrzucenie spadku zostało uznane za bezskuteczne w stosunku do niego według przepisów o ochronie wierzycieli w razie niewypłacalności dłużnika. Jak z kolei stanowi § 2, uznania odrzucenia spadku za bezskuteczne można żądać w ciągu sześciu miesięcy od chwili powzięcia wiadomości o odrzuceniu spadku, lecz nie później niż przed upływem trzech lat od odrzucenia spadku.

Instytucja ta stanowi szczególną postać tzw. skargi pauliańskiej (art. 527 i n. k.c.) mającej na celu ochronę wierzycieli w wypadku czynności prawnej dokonanej przez dłużnika, krzywdzącej wierzycieli. Jak stanowi art. 527 § 1 k.c., do którego art. 1024 k.c. odsyła, gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli zostaną spełnione przesłanki określone w doktrynie jako podmiotowe i przedmiotowe. Przesłankami przedmiotowymi są istnienie chronionej wierzytelności oraz dokonanie takiej czynności prawnej z osobą trzecią, która krzywdzi wierzycieli. Zgodnie z art. 527 § 2 k.c. czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Przesłanki podmiotowe polegają na działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli oraz na tym, że osoba trzecia, która uzyskała korzyść majątkową, wiedziała o tym lub przynajmniej mogła się o tym dowiedzieć²⁶.

²⁵ Dz.U. z 1946 r. Nr 60, poz. 328, dalej: pr. spadk.

²⁶ Szerzej na ten temat M. Pyziak-Szafnicka, *Zaskarżenie odrzucenia spadku*, „Nowe Prawo” 1989, z. 2/3, s. 45–47; *eadem* [w:] *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2018 („System Prawa Prywatnego”, t. 6), s. 1786.

Oprócz zasadniczej regulacji objętej art. 527 i n. k.c. ustawodawca w sposób szczególny unormował właśnie zaskarżenie odrzucenia spadku (art. 1024 k.c.), a także umowy o dożywocie (art. 916 k.c.). Odrębnie uregulowano również możliwość zaskarżenia czynności dokonanych przez upadłego (art. 127–131 Ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe²⁷).

Przesłanki zaskarżenia odrzucenia spadku

Zgodnie z art. 1024 § 1 k.c., jeżeli spadkobierca odrzucił spadek z pokrzywdzeniem wierzycieli, każdy z wierzycieli, którego wierzytelność istniała w chwili odrzucenia spadku, może żądać, ażeby odrzucenie spadku zostało uznane za bezskuteczne w stosunku do niego według przepisów o ochronie wierzycieli w razie niewypłacalności dłużnika.

Konsekwencje odrzucenia spadku określają art. 1020 i 1021 k.c. Zgodnie z art. 1020 k.c. spadkobierca, który spadek odrzucił, zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku. Jak z kolei stanowi art. 1021 k.c., jeżeli spadkobierca zarządzał spadkiem, a potem go odrzucił, do stosunków między nim a spadkobiercami, którzy zamiast niego doszli do spadku, stosuje się odpowiednio przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia.

Opierając się na dorobku piśmiennictwa, zwykło się dzielić przesłanki zaskarżenia odrzucenia spadku na gruncie przepisów o skardze pauliańskiej na przedmiotowe i podmiotowe. Przesłankami przedmiotowymi są złożenie świadczenia o odrzuceniu spadku (także częściowym odrzuceniu spadku) z pokrzywdzeniem wierzycieli oraz istnienie wierzytelności w dacie odrzucenia spadku (art. 530 k.c. chroni również wierzytelności przyszłe). W momencie odrzucenia spadku chroniona wierzytelność nie musi być wymagalna ani stwierdzona tytułem wykonawczym. Musi być natomiast zaskarżalna, co oznacza, że skarga pauliańska nie chroni wierzytelności naturalnych.

²⁷ Tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r. poz. 794.

W orzecznictwie pojawiło się interesujące zagadnienie dotyczące wierzytelności alimentacyjnej przysługującej dziecku poczętemu. Jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 7 czerwca 1949 r., pozamałżeńskiemu dziecku poczętemu przysługuje prawo zaskarżenia dokonanego przez jego ojca odrzucenia spadku, chociaż nastąpiło ono przed urodzeniem się dziecka, ale po dacie, na którą przypada jego poczęcie²⁸.

Przesłankę podmiotową stanowi pokrzywdzenie wierzycieli. Przypomnijmy, że zgodnie z definicją legalną tej przesłanki, ujętą w z art. 527 § 2 k.c., jest ona rozumiana jako spowodowanie stanu niewypłacalności przez zaskarżoną czynność albo powiększenie tego stanu rzeczy. Na gruncie art. 1024 k.c. przesłanka ta musi być rozumiana jako utrata możliwości zaspokojenia się z prawa, które w wyniku odrzucenia spadku nie weszło do majątku dłużnika. Konieczne jest zatem, aby aktywa spadku przewyższały jego pasywa; dłużnik w chwili składania oświadczenia o odrzuceniu spadku musi znajdować się w stanie niewypłacalności, który nie pozwala mu na zaspokojenie wszystkich jego wierzycieli. O spełnieniu tej przesłanki decyduje chwila składania oświadczenia o odrzuceniu spadku²⁹. Do pokrzywdzenia wierzycieli może dojść tylko wtedy, gdy w chwili składania oświadczenia o odrzuceniu spadku „spadkobierca” już jest niewypłacalny, a nie stał się niewypłacalny dopiero wskutek odrzucenia spadku.

W kwestii zastosowania dla odrzucenia spadku pozostałych przesłanek podmiotowych z art. 527 i n. k.c. ukształtowały się trzy stanowiska.

Zgodnie z pierwszym nie wymaga się, aby spadkobierca działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli ani też aby spadkobierca, któremu spadek ostatecznie przypadł, wiedział o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli³⁰.

²⁸ Wyrok SN z 7 czerwca 1949 r., Kr C 244/49, „Państwo i Prawo” 1951, nr 2, s. 336–337.

²⁹ Tak m.in. wyrok SO w Rzeszowie z 15 lipca 2014 r., V Ca 471/14, Legalis.

³⁰ J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe...*, s. 149; J.S. Piąkowski, B. Kordasiewicz, *Prawo spadkowe...*, s. 151; J. Kosik [w:] *System prawa cywilnego*, t. 4..., s. 290; B. Kordasiewicz [w:] *Prawo spadkowe...*, s. 528; W. Borysiak [w:] *Kodeks cywilny...*, nb 17.

Stanowisko to znalazło wyraz również w orzecznictwie. Jak czytamy w wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z 30 maja 2014 r., nie jest konieczne, by dłużnik odrzucający spadek działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 527 § 1 k.c.), gdyż cały stan faktyczny wymagany do zastosowania art. 1024 k.c. jest określony w tym przepisie. Powyższe jest motywowane tym, że wprowadzanie dalszych przesłanek prowadziłoby do ograniczenia uprawnień wierzyciela, nieznajdującego uzasadnienia w istocie odrzucenia spadku oraz treści art. 1024 k.c. Nie należy też do przesłanek zaskarżenia świadomość spadkobiercy wstępującego w prawa spadkobiercy odrzucającego spadek, że odrzucenie nastąpiło z pokrzywdzeniem wierzycieli spadkobiercy pierwotnie powołanego. Świadomość rzeczywistego spadkobiercy nie ma znaczenia, nie stosuje się domniemania z art. 528 k.c. Idąc dalej, dla skuteczności powództwa z art. 1024 k.c. nie ma też znaczenia czy spadkobiercy powołani do spadku i wstępujący w prawa spadkobiercy, który spadek odrzucił, byli świadomi, że czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli³¹.

Jak z kolei przyjął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 30 czerwca 2021 r., do skutecznego zaskarżenia odrzucenia spadku nie jest wymagane, by spadkobierca działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, ani by spadkobierca, któremu spadek ostatecznie przypadł, wiedział o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli³².

Istnieje w piśmiennictwie również pogląd, że przesłanki podmiotowe z art. 527 i n. k.c. znajdują w tym przedmiocie zastosowanie³³.

W literaturze przedmiotu prezentowane jest jeszcze trzecie stanowisko w tej sprawie – przesłanki z art. 527 i n. k.c. znajdują

³¹ Wyroku SO w Poznaniu z 30 maja 2014 r., XII C 982/13, LEX nr 1892858; Legalis.

³² Wyroku SA w Warszawie z 30 czerwca 2021 r., VI ACa 304/20, Legalis.

³³ M. Pyziak-Szafnicka, *Zaskarżenie odrzucenia spadku...*, s. 45–47; *eadem*, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995, s. 197–198; *eadem* [w:] *Prawo zobowiązań...*, s. 1786. W tym też kierunku, jak się wydaje, zmierza M. Jasińska, *Skarga pauliańska. Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Komentarz do art. 527–534 KC i przepisów powiązanych (KRO, PrUp, KPC, KK)*, Warszawa 2018, s. 240.

wprawdzie zastosowanie, ale z innym rozłożeniem ciężaru dowodu i zastosowaniem domniemania z art. 529 k.c.³⁴

Legitymacja procesowa w tzw. procesie pauliańskim

Warto na koniec wskazać, że w procesie pauliańskim, legitymacja czynna przysługuje oczywiście wierzycielowi. Legitymacja bierna przysługuje zaś spadkobiercy, który zostaje powołany do dziedziczenia w wyniku odrzucenia spadku przez spadkobiercę pierwotnie powołanego. W wypadku przyrostu roszczenie takie jest kierowane przeciwko spadkobiercy (spadkobiercom), któremu przypadł określony udział spadkobiercy pierwotnie powołanego³⁵.

Zgodnie z odpowiednio stosowanym art. 232 k.c. wierzyciel, względem którego czynność prawna dłużnika została uznana za bezskuteczną, może z pierwszeństwem przed wierzycielami osoby trzeciej dochodzić zaspokojenia z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły. Przed działem spadku roszczenie wierzyciela kieruje się przeciwko odziedziczonemu udziałowi³⁶. Konsekwentnie pozwany spadkobierca będzie musiał znosić egzekucję z przysługującego mu udziału w spadku (art. 1035 k.c.). Po działle spadku roszczeniem wierzyciela mogą być objęte jedynie te składniki spadku, które w toku działu przypadły spadkobiercy, przeciw któremu skierowana została skarga pauliańska (art. 624 w zw. z art. 688 k.p.c.).

Artykuł 1024 k.c. przewiduje krótszy termin dochodzenia roszczenia (trzy lata) w stosunku do przepisu ogólnego – art. 534 k.c., który przewiduje pięcioletni okres. Jest to termin zawity, po którego upływie roszczenie wygasa.

³⁴ J. Pietrzykowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, red. Z. Resich *et al.*, 1972, s. 1938; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga czwarta...*, s. 200; M. Pazdan [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2..., s. 1058.

³⁵ Tak W. Borysiak [w:] *Kodeks cywilny...*, nb 37.

³⁶ Zgodnie z art. 779 § 1 k.p.c., do egzekucji ze spadku konieczny jest – aż do działu spadku – tytuł egzekucyjny przeciwko wszystkim spadkobiercom.

Na koniec należy stwierdzić, że z obserwacji praktyki sądowej wynika, iż procesy, których przedmiotem jest żądanie uznania zaskarżenia odrzucenia spadku za bezskuteczne w stosunku do wierzycieli, nie są częstym zjawiskiem. Pomimo to wypada uznać za prawidłową praktykę polegającą na pouczeniu (art. 80 § 3 pr. not.) stawającego przez notariusza przyjmującego oświadczenie o odrzuceniu spadku o możliwości i przesłankach zaskarżenia tego oświadczenia przez wierzycieli w sytuacji, gdy z oświadczeń stawającego będzie wynikało, że jest osobą zadłużoną.

Dopuszczalność zaskarżenia innych czynności fraudacyjnych dłużnika w prawie spadkowym

Jeśli przyjmujemy dopuszczalność zakwestionowania odrzucenia spadku na podstawie przepisów o skardze pauliańskiej, konsekwentnie wypada rozważyć możliwość zaskarżenia, *per analogiam* do art. 527 i n. k.c., innych dyspozycji spadkiem, takich jak zbycie spadku, zbycie udziału w spadku, rozporządzenie udziałem w przedmiocie należącym do spadku, zrzeczenia się zapisu zwykłego czy windykacyjnego.

Skoro zgodnie z art. 981⁵ k.c. przepisy o powołaniu spadkobiercy, przyjęciu i odrzuceniu spadku, o zdolności do dziedziczenia i o niegodności stosuje się odpowiednio do zapisów windykacyjnych, to nie może budzić wątpliwości możliwość zaskarżenia na podstawie art. 1024 w zw. z art. 981⁵ k.c. odrzucenie zapisu windykacyjnego³⁷.

Pozostałe czynności rozporządzające przewidziane w prawie spadkowym mogą być zaskarżalne, ale nie na podstawie art. 1024 k.c., lecz – o ile zostaną spełnione przesłanki z art. 527 i n. k.c. – na podstawie tego przepisu. Wydaje się zatem, że zaskarżalne na podstawie art. 527 i n. k.c. jest zbycie spadku i udziału w spadku (art. 1051 k.c.), umowa o dziale spadku (art. 1037 k.c.) i rozporządzenie udziałem w przedmiocie należącym do spadku (art. 1036 k.c.). W każdym

³⁷ Tak W. Borysiak [w:] *Kodeks cywilny...*, nb 11.

z tych wypadków dochodzi bowiem do wyzbycia się określonych praw majątkowych na rzecz określonej osoby.

Dodatkowo na rzecz przyjęcia dopuszczalności zakwestionowania na omawianej drodze umowy o zbycie spadku przemawiają względy prakseologiczne. W sytuacji gdy w skład spadku wchodzi praktycznie jedynie nieruchomości, jej sprzedaż lub darowizna przez obciążonego długami spadkobiercę bezsprzecznie mogłaby zostać wzruszona przez wierzycieli. Zbycie spadku spowodowałoby analogiczny skutek w postaci przeniesienia własności tej nieruchomości (art. 1052–1053 k.c.) i przy odmiennej interpretacji omawianego zagadnienia pozbawiłoby wierzycieli spadkobiercy ochrony.

W orzecznictwie przyjmuje się również zaskarżalność niektórych czynności procesowych w postępowaniach działowych, które prowadząc do wydania przez sąd określonego rozstrzygnięcia, odnoszą skutek w sferze prawa materialnego, jak np. zgodny wniosek dłużnika i pozostałych uczestników postępowania o podział majątku wspólnego (art. 567 k.p.c.), dział spadku (art. 680 i n. k.p.c.) i zniesienie współwłasności (art. 617 i n. k.p.c.)³⁸ oraz ugoda sądowa zawarta w postępowaniu o dział spadku³⁹. Należy uznać, że na tej samej drodze można również zaskarżyć zatwierdzoną przez sąd ugodę zawartą w tych postępowaniach przed mediatorem (art. 183¹⁴–183¹⁵ k.p.c.).

Osobnym i bardziej złożonym problemem jest zagadnienie zaskarżalności czynności prawnej, którego treścią jest wyzbycie się świadczenia z tytułu polecenia testamentowego (art. 982 k.c.). W piśmiennictwie sporną kwestią jest charakter skutków prawnych polecenia.

W ocenie części autorów polecenie nie stwarza stosunku zobowiązaniowego⁴⁰. Kierują się oni brzmieniem art. 982 k.c., a zwłaszcza użytym sformułowaniem: „nie czyniąc nikogo wierzycielem”. Wprawdzie

³⁸ Uchwała SN z 17 czerwca 2010 r., III CZP 41/10, Legalis.

³⁹ Uchwała SN z 8 października 2015 r., III CZP 56/15, Legalis.

⁴⁰ S. Wójcik, F. Zoll [w:] *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015 („System Prawa Prywatnego”, t. 10), s. 461, nb 76; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 6: *Spadki*, red. J. Gudowski, E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, Warszawa 2017, s. 244, nb 1; K. Osajda [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki*, t. 4A, red. K. Osajda, Warszawa 2019, s. 817, nb 65.

określony krąg podmiotów może domagać się od obciążonego odpowiedniego zachowania wynikającego z treści polecenia (art. 985 k.c.), jednak podmioty te nie mogą skorzystać z przymusu państwowego w celu zmuszenia obciążonego do takiego zachowania. Polecenie w tym ujęciu stwarza zobowiązanie o charakterze naturalnym, którego spełnienie nie czyni go świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c.⁴¹ Z punktu widzenia przepisów o skardze pauliańskiej, przyjęcie tego poglądu oznaczałoby, że w majątku osoby uprawnionej z tytułu polecenia nie powstaje z chwilą śmierci spadkodawcy przysporzenie w postaci wierzytelności, z której rezygnacja mogłaby zostać zaskarżona przez wierzycieli tegoż, gdyby zdołali oni udowodnić, że uczynił to w warunkach ich pokrzywdzenia.

Jeszcze inni upatrują w poleceniu źródła zobowiązania i odwołują się do treści art. 985 k.c.⁴² Przepis ten nie wskazuje na osobę mogącą egzekwować wykonanie polecenia tylko w odniesieniu do takich poleceń, które mają na celu wyłącznie przysporzenie korzyści obciążonemu poleceniem. W odniesieniu do pozostałych poleceń wskazuje, jako osoby mogące domagać się jego wykonania, spadkobierców, wykonawcę testamentu, a także – w wypadku poleceń mających na celu interes społeczny – właściwy organ państwowy. Jest to stosunek odmienny od klasycznego, w którym uprawnienie do żądania udzielenia ochrony wierzytelności przysługuje nie uprawnionemu, a osobie trzeciej.

Warto również odnotować stanowisko, że polecenie stwarza stosunek prawny *sui generis* o swoistym kształcie nadanym mu przez ustawodawcę.

Podsumowując, należy stwierdzić, że – niezależnie od tak czy inaczej zdefiniowanej natury stosunku prawnego powstałego na podstawie ustanowionego w testamencie polecenia – po pierwsze, należy ono do długów spadkowych (art. 922 § 3 k.c.) i po drugie, ustawa

⁴¹ Tak E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 244; postanowienie SN z 19 kwietnia 2002 r., III CZP 19/02, Legalis, charakteryzujące się niemożliwością dochodzenia od dłużnika należnego świadczenia na drodze sądowej.

⁴² K. Osajda [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 818, nb 67–69.

gwarantuje określonym podmiotom możliwość dochodzenia jego wykonania (art. 985 k.c.). Wydaje się zatem, że jedynie przyjęcie charakteru naturalnego zobowiązania z tytułu polecenia wyłączyłoby dopuszczenie zaskarżenia jego wyzbycia się na drodze skargi pauliańskiej. Pogląd ten jednak nie jest prawidłowy w świetle art. 985 k.c. Ostatecznie bowiem wykonanie polecenia może być dochodzone, tyle że nie przez samego uprawnionego. W konsekwencji nieuprawnione wyzbycie się będącego jego przedmiotem świadczenia, np. kwoty pieniędzy, przybierające postać czynności prawnej, np. zwolnienia z długu z tytułu polecenia, powinno być sankcjonowane skargą pauliańską.

Nie może natomiast zostać zaskarżona umowa o zrzeczenie się dziedziczenia (art. 1048 k.c.). Stosuje się je w zasadzie do czynności rozporządzających powodujących uszczuplenie majątku rozporządzającego. Zrzeczenie się dziedziczenia powoduje uszczuplenie majątku o charakterze przyszłym i jedynie potencjalnym, a ponadto zachodzącym ostatecznie z mocy samej ustawy (decydującej o tym, kto zostaje spadkobiercą). Z tego powodu wykluczone jest zaskarżenie zrzeczenia się dziedziczenia na tej podstawie⁴³.

Wydaje się, że te same argumenty przemawiają także przeciwko dopuszczalności zaskarżenia zrzeczenia się prawa do zachowku w całości lub w części, przewidzianego art. 1048 § 2 k.c.⁴⁴. Natura prawna zrzeczenia się prawa do zachowku jest w istocie zbliżona do zrzeczenia się dziedziczenia, co pozwala na zastosowanie analogii do tej instytucji. Ujmując rzecz inaczej, umowa o zrzeczenie się prawa do zachowku „mieści się” w ramach ogólnej instytucji prawnej zrzeczenia się dziedziczenia⁴⁵.

⁴³ Tak W. Borysiak [w:] *Kodeks cywilny...*, art. 1048, nb 23.

⁴⁴ Przepis ten został wprowadzony art. 129 pkt 12 Ustawy z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej (Dz.U. z 2023 r. poz. 326) i realizuje kierunek postulowany w doktrynie (tak np. G. Wolak, *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2016, s. 418–419).

⁴⁵ Uchwała SN z 17 marca 2017 r., III CZP 110/16; uzasadnienie projektu rządowego ustawy o fundacji rodzinnej Sejmu IX kadencji, zob. Druk nr 2798 <https://orka.sejm.pl>.

Już jednak umowa ugody dotyczącej roszczeń z tytułu zachowku (art. 917 k.c.), czy to zawarta w toku postępowania sądowego, którego przedmiotem jest ich realizacja, czy poza jego ramami, polegająca na częściowym zrzeczeniu się tych roszczeń – jak się wydaje – może być zaskarżona na podstawie art. 527 i n. k.c. W jej wyniku bowiem dochodzi do wyzbycia się z majątku uprawnionego istniejącej już w nim wierzytelności o spełnienie zachowku.

■ ZAKOŃCZENIE

Jak wynika z wyżej przedstawionych uwag, złożenie oświadczenia w przedmiocie przyjęcia spadku jest aktem dalece sformalizowanym, podobnie zresztą jak inne czynności prawne w prawie spadkowym. Jest to oczywiste, zważywszy na rolę, jaką spełnia. Właściwie każde uchybienie regulacjom dotyczącym jego formy, terminu czy trybu rodzi negatywne konsekwencje w sferze jego skuteczności, bądź w postaci nieważności, bądź możliwości uchylenia się od jego skutków, bądź względnej bezskuteczności wobec określonych podmiotów. Dlatego tak istotne jest przestrzeganie wszystkich ustawowych warunków jego złożenia w praktyce zarówno sądowej, jak i notarialnej.

ZARYS TREŚCI

WADLIWOŚĆ OŚWIADCZENIA W PRZEDMIOCIE ODRZUCENIA SPADKU – WYBRANE ZAGADNIENIA

Przez złożenie oświadczenia w przedmiocie przyjęcia spadku spadkobierca ostatecznie decyduje, czy nabyć spadek, czy też go odrzucić. Jest

gov.pl/Druki9ka.nsf/0/17118C9A9F6DE247C125890500329D3E/%24File/2798.pdf,
s. 49 (dostęp 30 października 2024 r.).

to oświadczenie woli, zarazem stanowi czynność prawnokształtującą. Jego nieważność czy też nieskuteczność może wynikać z wielu okoliczności towarzyszących jego złożeniu, np. braku pełnej zdolności do czynności prawnych, niezachowania prawidłowej formy, złożenia pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu, złożenia przy braku świadomości lub swobody w podjęciu decyzji i wyrażeniu woli. Może być ono złożone także pod wpływem jednej z wad oświadczeń woli określonych w art. 1019 k.c., co będzie skutkowało możliwością uchylecia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia. Odmienne konsekwencje przewidziane są wreszcie w wypadku oświadczenia o odrzuceniu spadku, którego celem było pokrzywdzenie wierzycieli (art. 1024 k.c.). Przepis ten stanowi szczególną postać skargi pauliańskiej. Pozostałe czynności rozporządzające przewidziane w prawie spadkowym, takie jak zbycie spadku i udziału w spadku, umowa o dziale spadku i rozporządzenie udziałem w przedmiocie należącym do spadku, mogą być zaskarżalne, ale nie na podstawie art. 1024 k.c., lecz – o ile spełnione zostaną przesłanki z art. 527 i n. k.c. – na podstawie tego przepisu.

W stanie prawnym ukształtowanym nowelizacją Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dokonaną Ustawą z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku w imieniu małoletniego dziecka nie będzie wymagało zezwolenia sądu, jednak tylko przy kumulatywnym spełnieniu następujących warunków. Po pierwsze, powołanie do spadku dziecka musi być wynikiem odrzucenia spadku przez rodzica. Po drugie, spadek odrzucają inni zstępni rodziców tego dziecka. Po trzecie wreszcie, złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku następuje za zgodą drugiego z rodziców albo jest dokonane wspólnie przez oboje rodziców.

SŁOWA KLUCZOWE – oświadczenie w przedmiocie przyjęcia spadku, zaskarżenie odrzucenia spadku, skarga pauliańska, władza rodzicielska

ABSTRACT

INVALIDITY OF A DECLARATION RENOUNCING AN INHERITANCE – SELECTED ISSUES

By submitting a declaration on an inheritance, an heir ultimately decides whether to accept the inheritance or to renounce it. This constitutes a declaration of will and serves as a legal act that shapes subsequent rights. Its invalidity or ineffectiveness may arise from various circumstances surrounding its submission, such as not having full capacity to perform legal acts, failing to observe the correct form, submitting it under a condition or with a time limit, or submitting it without being aware or free when making the decision and expressing intent. It may also be made under the influence of one of the defects in declarations of will specified in Article 1019 of the Civil Code, which would allow for the possibility of evading the legal consequences of the submitted declaration. Various consequences are stipulated in cases where a declaration of renunciation is made with the intent to harm creditors (Article 1024 of the Civil Code). This provision represents a specific form of a Paulian action. Other dispositive acts provided for in inheritance law, such as the transfer of an inheritance and shares in an inheritance, agreements on the division of inheritance, and dispositions regarding shares belonging to the inheritance, may be subject to challenge, but not based on Article 1024 of the Civil Code. Instead, they can be contested under Article 527 et seq., if the conditions therein are met.

Under the legal status shaped by the amendment to the Family and Guardianship Code, enacted by the Act Amending the Civil Code and Certain Other Laws of 28 July 2023, submitting a declaration of renunciation on behalf of a minor child will not require court approval, but only if it meets all of the following conditions: first, the child's entitlement to inherit must result from a parent's renunciation; second, other descendants of that child's parents must also renounce their inheritance; finally, the declaration of renunciation must be made with the consent of the other parent or jointly by both parents.

KEYWORDS – Declaration on inheritance, challenge to a renunciation of inheritance, Paulian action, parental authority

MICHAŁ KŁOS – Judge at the Court of Appeal in Łódź, Doctor of Law, lecturer at the National School of Judiciary and Public Prosecution and at the Humanities and Economics Academy in Łódź.

MICHAŁ KŁOS – sędzia Sądu Apelacyjnego w Łodzi, doktor nauk prawnych, wykładowca w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

MAREK WATRAKIEWICZ

Konsekwencje uchwały siedmiu sędziów NSA z 10 kwietnia 2024 r., I OPS 1/23, dla praktyki notarialnej

The creatures outside looked from pig to man,
and from man to pig, and from pig to man again:
but already it was impossible to say which was which

GEORGE ORWELL, *Animal Farm*

Truizmem jest stwierdzenie, że w polskim systemie prawnym orzeczenia sądów nie są źródłem prawa. Niemniej dla każdego praktykującego prawnika jest oczywiste, że judykatura nasze prawo nie tylko stosuje, ale je również kształtuje. Najczęściej czyni to przez rozstrzyganie zagadnień będących przedmiotem doktrynalnych sporów¹. Orzeczenie, którego dotyczy niniejszy tekst jest jednak innego rodzaju². Wstępna lektura tezy i uzasadnienia skłaniają do wniosku, że uchwała ta w istocie tworzy nową normę prawną. Orzeczenie

¹ Np. uchwała SN składu siedmiu sędziów z 30 listopada 1994 r., III CZP 130/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 42.

² Uchwała NSA z 10 kwietnia 2024 r., I OPS 1/23, LEX nr 3703357, dalej: uchwała.

to zasługuje z pewnością na pogłębioną analizę. Niniejsze opracowanie ma jedynie na celu wskazanie, jakie są praktyczne konsekwencje tego rozstrzygnięcia.

Aby zrozumieć znaczenie tej uchwały, trzeba przybliżyć w ogólnym zarysie problematykę tzw. dekretu Bieruta. Akt ten, uchwalony 26 października 1945 r., wszedł w życie z chwilą jego ogłoszenia, tj. 21 listopada 1945 r.³ Oficjalnie jego celem było „umożliwienie racjonalnego przeprowadzenia odbudowy stolicy i dalszej jej rozbudowy zgodnie z potrzebami Narodu” (art. 1). Realizacja tego założenia miała polegać na wywłaszczeniu wszystkich właścicieli gruntów na obszarze m.st. Warszawy. Stosownie bowiem do art. 1 dekretu wszelkie grunty na obszarze m.st. Warszawy przeszły z dniem wejścia w życie dekretu na własność gminy m.st. Warszawy (art. 1). Naczelny Sąd Administracyjny powołał się na to w uchwale, stwierdzając, że „celem dekretu warszawskiego była zmiana podmiotowej struktury prawnorzeczowej gruntów m.st. Warszawy przede wszystkim dla racjonalnego przeprowadzenia odbudowy stolicy i dalszej jej rozbudowy zgodnie z potrzebami Narodu”⁴. Czy rzeczywiście to chcieli osiągnąć twórcy dekretu? Po pierwsze, akt ten objął swym działaniem całą ówczesną Warszawę. Również te dzielnice, które nie były istotnie zniszczone w wyniku działań wojennych. O jaką odbudowę chodziło na Pradze⁵, w tym na niezabudowanym

³ Dekret z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279), dalej: dekret, dekret Bieruta lub dekret warszawski.

⁴ Pkt 7 uzasadnienia prawnego uchwały. W podobnym duchu wypowiada się m.st. Warszawa: „Celem wprowadzenia Dekretu była racjonalna odbudowa i nieskrępowane planowanie Stolicy bez przeszkód, jakimi mogły być: brak dokumentów hipotecznych, nieobecność właścicieli lub ich spadkobierców, brak znaków granicznych i planów działek, długotrwałe procesy wywłaszczeniowe i sądowe” (*Dekret warszawski*, <https://um.warszawa.pl/-/dekret-warszawski>, dostęp 15 sierpnia 2024 r.).

⁵ Michał Górski podaje, że jeśli chodzi o prawobrzeżną Warszawę procent całkowicie zniszczonych budynków nienadających się do odbudowy wynosił 16,2% (M. Górski, *Problematyka własności nieruchomości warszawskich w okresie PRL i przemian ustrojowych*, Toruń 2006, s. 21). Taki wskaźnik nie uzasadniał tak radykalnych środków, jak wywłaszczenie wszystkich nieruchomości znajdujących się na tym obszarze.

Gocławiu⁶? Po drugie, władza komunistyczna co do zasady odmawiała przyznania dawnym właścicielom prawa do gruntu⁷ i dokonywała tego najczęściej niezgodnie z przepisami dekretu⁸. Te dwa fakty pozwalają stwierdzić, że w istocie celem dekretu Bieruta było wywłaszczenie dawnych właścicieli bez odszkodowania i przejęcie uzyskanych dóbr przez komunistyczne państwo.

Dekret nie pozbawiał jednak dotychczasowych właścicieli własności budynków znajdujących się na odbieranych nieruchomościach. Zgodnie z jego art. 5 obiekty te pozostawały własnością dotychczasowych właścicieli, o ile przepisy szczególne nie stanowiły inaczej. W ten sposób doszło do prawnego rozerwania własności gruntu z własnością budynku.

To rozdzielenie miało mieć jednak charakter przejściowy. Zgodnie bowiem z art. 7 dekretu dotychczasowy właściciel gruntu, prawni następcy właściciela, będący w posiadaniu gruntu, lub osoby prawa jego reprezentujące, a jeżeli chodzi o grunty oddane na podstawie obowiązujących przepisów w zarząd i użytkowanie – użytkownicy gruntu mogli w ciągu sześciu miesięcy od dnia objęcia w posiadanie gruntu przez gminę zgłosić wniosek o przyznanie na tym gruncie jego dotychczasowemu właścicielowi prawa wieczystej dzierżawy z czynszem symbolicznym lub prawa zabudowy za opłatą symboliczną. Uprawnienie to odnosiło się do wszystkich nieruchomości:

⁶ Jego część była również objęta działaniem dekretu. Zob. mapę na stronie m.st. Warszawy (*Dekret warszawski*, <https://um.warszawa.pl/-/dekret-warszawski>, dostęp 15 sierpnia 2024 r.).

⁷ Zob. np. wyjaśnienie na stronie m.st. Warszawy: „Dawni właściciele nieruchomości lub ich następcy prawni [...] złożyli głównie w latach 1948–1949 ok. 17 000 wniosków. W latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku większość z nich została rozpatrzona odmownie. [...] Pozostała część wniosków nie została rozpatrzona aż do czasów współczesnych” (*Dekret warszawski*, <https://um.warszawa.pl/-/dekret-warszawski>, dostęp 15 sierpnia 2024 r.). Inną liczbę przytacza Michał Górski, powołując się na opracowanie z 1969 r., w którym wskazano 15 196 wniosków spośród około 40 000 uprawnionych. Według tego samego autora na dzień 15 lutego 1967 r. 7250 wniosków zostało rozpatrzonych odmownie, a jedynie w 303 przypadkach przyznano prawo do gruntu (M. Górski, *Problematyka własności ...*, s. 69).

⁸ M. Górski, *Problematyka własności...*, s. 23.

niezabudowanych i zabudowanych. W wypadku nieruchomości niezabudowanych uwzględnienie wniosku oznaczało przyznanie prawa rzeczowego do nieruchomości. W odniesieniu do nieruchomości zabudowanych prawo własności budynku wiązało się wówczas z prawem rzeczowym do nieruchomości. Początkowo miało nim być prawo wieczystej dzierżawy lub prawo zabudowy. Następnie na podstawie art. XXXIX § 2 Dekretu z dnia 11 października 1946 r. Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych⁹ ustawodawca postanowił, że zamiast ich ustanawiania ma być przenoszona własność gruntu z zastrzeżeniem powrotu własności na rzecz gminy m.st. Warszawy. Wreszcie na podstawie art. 40 i art. 41 Ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach¹⁰ prawodawca zdecydował, że na podstawie art. 7 dekretu nieruchomość będzie oddawana w użytkowanie wieczyste. Taki stan istnieje obecnie z jednym wyjątkiem. Na podstawie art. 23 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów¹¹ jest możliwe przeniesienie na uprawnionego własności nieruchomości w sytuacji tam określonej na podstawie art. 7 dekretu.

Realizacja uprawnienia z art. 7 dekretu od początku następowała w drodze postępowania administracyjnego¹².

Dekret nie określa charakteru prawnego powiązania własności budynku dekretowego z uzyskiwanym prawem do gruntu. Jednak w art. 8 wprost stwierdza, że „w razie nieprzyznania dotychczasowemu właścicielowi gruntu wieczystej dzierżawy lub prawa zabudowy wszystkie budynki, położone na gruncie, przechodzą na własność gminy”. Zatem własność budynku „dekretowego” dzieli los wniosku

⁹ Dz.U. z 1946 r. Nr 57, poz. 321.

¹⁰ Dz.U. z 1961 r. Nr 32, poz. 159 ze zm.

¹¹ Tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r. poz. 386, dalej: ustawa przekształceniowa.

¹² Zob. np. uchwała NSA z 11 grudnia 1995 r., VI SA 9/95, Legalis nr 39845; S. Rudnicki, *Nieruchomości Warszawskie [w:] Prawo obrotu nieruchomościami*, red. S. Rudnicki, Warszawa 1999, s. 835. Autor ten twierdził, że w tym wypadku decyzja administracyjna kreuje prawo użytkowania wieczystego.

złożonego na podstawie art. 7 dekretu. Ponadto, biorąc pod uwagę konstrukcję powiązania użytkowania wieczystego gruntu z własnością wzniesionych na tym gruncie budynków określoną w art. 235 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny¹³, należy stwierdzić, że tylko właściciel budynku dekretowego może dochodzić na podstawie art. 7 dekretu przyznania mu prawa do nieruchomości gruntowej, na której ten budynek się znajduje¹⁴. Przyjęcie odmiennej tezy prowadziłoby do akceptacji sytuacji, w której użytkownikiem wieczystym gruntu byłby inny podmiot niż ten, który byłby właścicielem wzniesionego na nim budynku. Taka sytuacja zaś jest niedopuszczalna w świetle art. 235 k.c. Jeszcze bardziej jest to widoczne w wypadku realizacji roszczenia z art. 7 dekretu z uwzględnieniem art. 23 ustawy przekształceniowej. W tym wypadku akceptacja przeciwniej tezy oznaczałaby dopuszczalność trwałego rozdzielenia własności budynku z własnością gruntu. Takie rozwiązanie jest niedopuszczalne z uwagi na art. 46 k.c.

Konsekwentnie należy uznać, że zbycie własności budynku „dekretowego” powinno nastąpić jednocześnie ze zbyciem roszczenia wynikającego z art. 7 dekretu. Podobne stanowisko zajęła judykatura. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z 13 kwietnia 2011 r.¹⁵ uznał, że „tylko właściciel budynku może w trybie dekretu z 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279) nabyć prawo użytkowania wieczystego gruntu pod tym budynkiem. Czyli prawa i roszczenia do uzyskania w trybie art. 7 dekretu prawa użytkowania wieczystego są częścią składową prawa własności budynku odpowiadającego warunkom określonym w art. 5 dekretu”¹⁶.

¹³ Tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r. poz. 1061.

¹⁴ Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że po oddaniu gruntu w użytkowanie wieczyste własność budynku dekretowego jest prawem związanym z prawem użytkowania wieczystego. Wyrok SN z 18 listopada 2016 r., I CSK 783/15, Legalis nr 1587057.

¹⁵ I SA/Wa 1402/10, Legalis nr 351187.

¹⁶ Podobne stanowisko zajęły: SO w Warszawie w wyroku z 23 sierpnia 2013 r., XX GC 508/11, Legalis nr 2127444; SA w Warszawie w wyroku z 20 czerwca 2013 r., VI ACa 1614/12, Legalis nr 1049466. Taki sam pogląd wyraził Przemysław

To wyjaśnienie będzie pomocne w zrozumieniu, skąd się wziął tzw. obrót roszczeniami. Otóż większość wniosków dekretowych została złożona w latach 1948–1949 ze względu na bieg terminu na ich złożenie¹⁷. Jak już wspomniałem, komunistyczna władza przeważnie albo odmawiała przyznania prawa do gruntu, albo pozostawiała te wnioski bez rozpoznania. Tymczasem życie toczyło się swoim rytmem. Właściciele budynków dekretowych chcieli nimi rozporządzać. Nikomu nie przychodziło do głowy, że własność tych obiektów jest niezbywalna. Następował zatem obrót nimi przez zawieranie umów darowizn, sprzedaż, zamianę itp. Co więcej, dochodziło również do ustanawiania odrębnej własności lokali w takich budynkach¹⁸. Lokale te były także przedmiotem obrotu. Z powodu powiązania własności budynku (wyodrębnionych w nim lokali) z roszczeniem z art. 7 dekretu był jednocześnie dokonywany obrót roszczeniem o przyznanie prawa do gruntu. Wówczas pojawił się także obrót roszczeniami z art. 7 dekretu odnoszącymi się do nieruchomości niezabudowanych¹⁹.

Praktyka ta została co do zasady zaaprobowana przez judykaturę. W uchwale z 21 marca 2003 r.²⁰ Sąd Najwyższy wskazał, że „nawiązując do wieloletniej praktyki obrotu wspomnianymi prawami

Szymczyk, który stwierdził, że „oddanie nieruchomości zabudowanej budynkiem objętym hipotezą art. 5 dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy w użytkowanie wieczyste, w oparciu o art. 7 dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, może nastąpić tylko na rzecz osób uprawnionych do budynku” (P. Szymczyk, *Umowa o oddanie w użytkowanie wieczyste gruntu zabudowanego tzw. budynkiem dekretowym*, „Nieruchomości” 2019, nr 6, s. 16). Zob. też wyrok SN z 5 września 2023 r., II CSKP 904/22, Legalis nr 2979042.

¹⁷ Dekret warszawski, <https://um.warszawa.pl/-/dekret-warszawski> (dostęp 15 sierpnia 2024 r.).

¹⁸ Na gruncie Ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r. poz. 1048 ze zm.) Sąd Najwyższy uznał, że jest to niedopuszczalne ze względu na brak prawa własności po stronie właściciela budynku albo prawa użytkowania wieczystego gruntu (postanowienie SN z 7 października 2016 r., I CSK 727/15, Legalis nr 1564911).

¹⁹ Zob. M. Górski, *Problematyka własności ...*, s. 75–76; uzasadnienie uchwały SN z 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, Legalis nr 56173.

²⁰ III CZP 6/03, Legalis nr 56173.

majątkowymi, uprawnieniami i roszczeniami, aprobowanej przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16 stycznia 1952 r., C 650/50 (niepubl.), w piśmiennictwie uznawano je w wielu wypowiedziach nie tylko za dziedziczne, ale i zbywalne”. Opierając się na tym, Sąd uznał, że po stronie tzw. dotychczasowego właściciela istniało majątkowe uprawnienie do domagania się ustanowienia prawa wieczystej dzierżawy (prawa zabudowy) lub własności czasowej albo prawa użytkowania wieczystego. Myśl ta została rozwinięta w wyroku z 26 sierpnia 2009 r., w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że roszczenie z art. 7 dekretu jest zbywalnym i dziedzicznym prawem majątkowym realizowanym w toku postępowania administracyjnego²¹. Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 13 maja 2021 r.²²

Zbywalność własności budynku dekretowego i roszczenia z art. 7 dekretu nie budziła też wątpliwości ustawodawcy. Na mocy tzw. małej ustawy reprivatyzacyjnej²³ została znowelizowana m.in. ustawa o gospodarce nieruchomościami. Dodano w niej m.in. art. 111a przewidujący nowe ustawowe prawo pierwokupu na rzecz Skarbu Państwa albo m.st. Warszawy. Uprawnienie to przysługuje tym podmiotom m.in. w razie sprzedaży praw i roszczeń określonych w dekreście (art. 111a ust. 1 pkt 1). Co więcej, prawodawca postanowił w art. 111a ust. 2, że przeniesienie tych praw i roszczeń wymaga zawarcia umowy w formie aktu notarialnego²⁴. Nawet na gruncie Ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych

²¹ I CSK 26/09, Legalis nr 215186.

²² I CSKP 1/21, Legalis nr 2600903. „W orzecznictwie i doktrynie nie budzi wątpliwości, że przewidziane w art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. prawo podmiotowe przyznające możliwość wystąpienia o ustanowienie prawa zabudowy, wieczystej dzierżawy, a następnie własności czasowej (użytkowania wieczystego) stanowi zbywalne i podlegające dziedziczeniu cywilnoprawne roszczenie majątkowe”. Również w literaturze przeważał pogląd o takim charakterze uprawnienia z art. 7 dekretu (M. Górski, *Problematyka własności...*, s. 106–107).

²³ Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2016 r. poz. 1271).

²⁴ Szerzej na ten temat M. Watrakiewicz, *Kilka uwag o tzw. małej ustawie reprivatyzacyjnej*, „Rejent” 2016, nr 10, s. 56–66.

decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa²⁵ zbywalność roszczeń nie była kwestionowana²⁶.

Stąd tak dużym zaskoczeniem było wydanie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie 29 sierpnia 2022 r. czterech wyroków, w których stwierdzono, że ten, kto nabył roszczenie z art. 7 dekretu w drodze czynności prawnej, nie jest uprawniony do dochodzenia tego roszczenia w postępowaniu administracyjnym²⁷.

Rzecznik Praw Obywatelskich złożył 6 lutego 2023 r. wniosek²⁸ o podjęcie przez skład siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego uchwały mającej na celu wyjaśnienie: „Czy nabywcy roszczeń wynikających z art. 7 dekretu [...] przysługuje przymiot strony w rozumieniu art. 28 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 2000 ze zm.) w sprawie o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego na podstawie przepisów dekretu?”²⁹.

²⁵ Tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r. poz. 795, dalej: ustawa dla Jakiego.

²⁶ Zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 5 ustawy dla Jakiego, jeśli przeniesienie roszczeń do nieruchomości warszawskiej było rażąco sprzeczne z interesem społecznym, w szczególności jeżeli nastąpiło w zamian za świadczenie wzajemne rażąco niewspółmierne do wartości nieruchomości warszawskiej, Komisja do spraw Reprivatyzacji wydaje decyzję, o której mowa w art. 29 ust. 1 pkt 2–4 ustawy dla Jakiego. Takie brzmienie przepisu wskazuje, że przeniesienie roszczenia było dopuszczalne.

²⁷ I OSK 2034/20, Legalis nr 2714216; I OSK 2875/20, Legalis nr 2750425; I OSK 707/20, Legalis nr 2750440; I OSK 1717/20, Legalis nr 2750441. Krytycznie oceniono te wyroki w publikacji: M. Niziołek, K. Wiktor, *Nabywcy roszczeń wynikających z dekretu warszawskiego jako strona postępowania o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego gruntu*, „Co do Zasady. Studia i analizy prawne” 2023, nr 1, s. 7–21.

²⁸ Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich, IV.7004.5.2023.MC, https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2023-02/Do_NSA_pytanie_prawne_dekret_Bieruta_06.02.2023.pdf (dostęp 17 sierpnia 2024 r.).

²⁹ Nie jest celem artykułu pisanie glosy do uchwały, dlatego argumentacja zawarta we wniosku nie będzie szerzej omawiana. Należy jednak podkreślić, że została ona bardzo starannie i w wyważony sposób przygotowana. Nie można tego powiedzieć niestety o stanowisku Komisji do spraw Reprivatyzacji Nieruchomości Warszawskich, która w piśmie z 8 września 2023 r., DPA-VI.917.3.2023 (pkt 3 uzasadnienia faktycznego uchwały) stwierdziła, że własność budynku dekretowego pozornie (*sic!*) może sprawiać wrażenie osadzonej w sferze stosunków cywilnoprawnych, ale opiera się na uprawnieniach władczych państwa. Jednak szczytem ignorancji Komisji do spraw Reprivatyzacji jest powołanie się na argument konstytucyjnego

Rozpoznając ten wniosek, Naczelny Sąd Administracyjny podjął uchwałę, w której stwierdził, że „stronie umowy przelewu wierzytelności określonej w art. 7 ust. 1 i 2 dekretu [...], nie przysługuje przymiot strony w rozumieniu art. 28 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 2000 ze zm.) do uzyskania prawa użytkowania wieczystego w postępowaniu administracyjnym o wydanie decyzji na podstawie art. 7 ust. 2 i 3 powołanego dekretu”. Aby w pełni zrozumieć znaczenie tego rozstrzygnięcia dla praktyki notarialnej, konieczne jest zwięzłe przedstawienie argumentacji zawartej w jego uzasadnieniu.

W punkcie 8 uzasadnienia prawnego Naczelny Sąd Administracyjny przyjął, że w art. 7 dekretu należy wyróżnić dwie grupy podmiotów. W pierwszej z nich wskazano podmioty uprawnione do złożenia wniosku o przyznanie prawa do gruntu, m.in. dotychczasowego właściciela gruntu i jego prawnych następców. Drugą grupę mają stanowić tylko dotychczasowi właściciele jako ci, na których rzecz ma nastąpić przyznanie prawa do gruntu. Zatem zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego przyznanie praw określonych w art. 7 ust. 1 dekretu, zgodnie z jego literalnym brzmieniem, następuje tylko na rzecz dotychczasowego właściciela gruntu. Niestety to rozumowanie obarczone jest błędem logicznym. Wyjaśni to prosty przykład. Sąd nie kwestionuje, że wniosek o przyznanie prawa do gruntu mógł złożyć następca prawny dotychczasowego właściciela. Przyjmijmy zatem, że właściciel ten był osobą fizyczną. Kiedy możemy mówić o jego następcach prawnych? Wtedy gdy zaszło zdarzenie powodujące

wpisu do księgi wieczystej w przypadku użytkowania wieczystego uzasadniający niedopuszczalność traktowania roszczenia dekretowego jako zwykłego prawa majątkowego. Zdaniem Komisji do spraw Reprywatyzacji, „gdyby przyjąć hipotetycznie, że roszczenie dekretowe miało być ekspektatywą prawa użytkowania wieczystego, to jednak niedopuszczalne byłoby zbycie tej ekspektatywy bez złożenia wniosku o wpis do księgi wieczystej, co nie było praktykowane w sprawach dekretowych”. Przywołane przez Komisję do spraw Reprywatyzacji poglądy doktryny i judykatury dotyczą sytuacji powstałej po zawarciu umowy o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, a przed wpisem użytkowania wieczystego do księgi wieczystej. Jest to całkowicie odmienna sytuacja od tej, w której dany podmiot ma roszczenie o nabycie prawa użytkowania wieczystego.

następstwo prawne. W wypadku sukcesji uniwersalnej po osobie fizycznej takim zdarzeniem jest śmierć. Zatem wniosek na podstawie art. 7 dekretu mógł być złożony po śmierci dotychczasowego właściciela przez jego następców prawnych. Jeśli wniosek ten mógł być złożony po śmierci dotychczasowego właściciela, to niemożliwa do obrony jest teza, że w wyniku rozpoznania tego wniosku prawo mogło być przyznane tylko dotychczasowemu właścicielowi. Ten krótki przykład wskazuje zatem na coś zgoła odmiennego niż to, co wywiódł z art. 7 dekretu Naczelny Sąd Administracyjny. Jeśli wniosek o przyznanie prawa do gruntu na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu mógł złożyć następca prawny dotychczasowego właściciela, to oczywiste jest, że przyznanie takiego prawa mogło nastąpić na rzecz tego następcy.

Co więcej, sposób wykładni przepisów dekretu przyjęty przez Naczelny Sąd Administracyjny oznaczałby, że własność budynków dekretowych mogła przysługiwać tylko dotychczasowemu właścicielowi. Wszak i w art. 5 dekretu, i w jego art. 7 mowa jest o dotychczasowym właścicielu. W pierwszym przepisie jako o tym, kto pozostaje właścicielem budynku, a w drugim jako o tym, kto ma otrzymać prawo do gruntu. Jeśli zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego prowadzi to do wniosku, że tylko dotychczasowy właściciel gruntu mógł prawo do gruntu uzyskać, to konsekwentnie tylko on mógł być właścicielem wzniesionego na tym gruncie budynku. Na podstawie samego dekretu nie da się bowiem wywieść powołania do życia koncepcji trwałego oddzielenia prawa własności budynku od prawa do gruntu. Idąc dalej, oznaczałoby to, że na gruncie dekretu własność budynku dekretowego jest prawem niezbywalnym.

Niestety przedstawiona wyżej błędna teza stała się dla Naczelnego Sądu Administracyjnego podstawą do formułowania kolejnych wniosków. Przyjmując w pkt 9 uzasadnienia prawnego uchwały, że art. 7 dekretu tworzy wierzytelność będącą prawem podmiotowym, uznał jednocześnie, że uprawnionym do niej był tylko dotychczasowy właściciel, a nie inne osoby uprawnione jedynie do złożenia wniosku. Konsekwentnie sędziowie stwierdzili, że przeniesienie wierzytelności

w postaci przyszlých podmiotowych praw, których beneficjentem *ex lege* mógł być wyłącznie dotychczasowy właściciel gruntu warszawskiego, sprzeciwiało się zatem hipotezie art. 7 ust. 1 i 2 dekretu.

Dalszy tok rozumowania Naczelnego Sądu Administracyjnego jest jeszcze ciekawszy. Otóż po tak stanowczej tezie pojawia się konstatacja, że „tak literalnie jednoznaczna konstrukcja art. 7 ust. 1 i 2 dekretu warszawskiego, potwierdzona celowościową i systemową wykładnią tego przepisu, prowadzi do oczywistego wniosku, że krąg podmiotów uprawnionych do uzyskania prawa do gruntu na podstawie powołanego przepisu nie wychodzi poza pojęcie »dotychczasowego właściciela« i jego spadkobierców”. Skąd taka nagła zmiana toku myślenia? Wszak jeśli następca prawny był tylko uprawniony do złożenia wniosku, a prawo mógł tylko otrzymać dotychczasowy właściciel, to dlaczego sąd teraz stwierdza, że prawo to mogli otrzymać spadkobiercy dotychczasowego właściciela? Na jakiej podstawie Naczelny Sąd Administracyjny stwierdza, że prawo to jest dziedziczne? Jeśli szukać analogii systemowych, to chyba najbardziej zbliżony do realizacji roszczenia dekretowego jest zwrot wywłaszczonej nieruchomości uregulowany w Ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami³⁰. Tam jednak wyraźnie wskazano, że z wnioskiem o zwrot odebranej nieruchomości może wystąpić poprzedni właściciel lub jego spadkobierca. To kolejna, i nie ostatnia, sprzeczność w rozumowaniu Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Oczywistą konsekwencją takiego stanowiska Naczelnego Sądu Administracyjnego jest jego stwierdzenie, że nabywca roszczenia z art. 7 dekretu nie staje się stroną postępowania administracyjnego o przyznanie prawa do gruntu.

Ponownie odnosząc się do zagadnienia praw wynikających z dekretu, skład orzekający uznał, że w art. 7 ust. 1 dekretu ustawodawca wyraźnie wskazał na przyznanie określonych praw dotychczasowemu właścicielowi nieruchomości warszawskiej. Jednak ich

³⁰ Tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm., dalej: u.g.n.

nabycie ma dopiero nastąpić na podstawie rozstrzygnięcia ze sfery prawa administracyjnego. Przed wydaniem tego rozstrzygnięcia prawa wymienione w dekrete jeszcze nie istnieją, dlatego nie są objęte art. 30 § 4 k.p.a. (pkt 20 uzasadnienia prawnego). Takie stanowisko oznacza, że zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego własność budynku dekretowego w istocie nie istnieje. Jeśli bowiem przed wydaniem decyzji administracyjnej prawa z dekretu nie istnieją, to nie istnieje również własność budynku dekretowego. Dalej Sąd przyjął, że kwestia zbywalności roszczenia dekretowego miałaby znaczenie dla rozstrzygnięcia tylko wtedy, gdyby prawo do gruntu mogłoby być ustanowione na rzecz innego podmiotu niż dotychczasowy właściciel. To ma uzasadniać prześlizgnięcie się Sądu nad zagadnieniem zbywalności roszczenia dekretowego, „z tego względu szerokie rozważania na temat charakteru prawnego i dopuszczalności zbywalności uprawnienia nie są ani konieczne, ani potrzebne w kontekście art. 7 ust. 1 i 2 dekretu”. Niestety oznacza to kolejny błąd logiczny w rozumowaniu. Jeśli bowiem prawo do gruntu może uzyskać tylko dotychczasowy właściciel, to jego uprawnienie do uzyskania tego prawa jest niezbywalne. Jeśli jednak jest zbywalne, to trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, jakie są skutki jego zbycia i co tak naprawdę stanowi przedmiot świadczenia zbywającego.

Wreszcie w punkcie 22 uzasadnienia prawnego Naczelny Sąd Administracyjny stwierdza, że „w kontekście powyższego tracą na znaczeniu deklaracje ustawodawcy o dopuszczalności nabywania praw i roszczeń dekretowych, zawarte w art. 111a i art. 214c Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Deklaracje te nie wykluczają i nie determinują bowiem charakteru uprawnienia wyraźnie określonego w art. 7 ust. 1 dekretu jako uprawnienia o przyznanie prawa na rzecz konkretnie wskazanego podmiotu, tj. na rzecz dotychczasowego właściciela”. Zdumiewa traktowanie przez sędziów bezwzględnie obowiązującego przepisu jako „deklaracji” ustawodawcy. Przy takim podejściu każdy przepis, na który powołuje się Naczelny Sąd Administracyjny, uzasadniając

swoją tezę, można zdezawuować i stwierdzić, że jest to deklaracja ustawodawcy bez znaczenia normatywnego. Warto też zacytować stanowisko Sądu wyjaśniające istotę prawa pierwokupu z art. 111a u.g.n. Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego „przyznanie [...] prawa pierwokupu podmiotom publicznoprawnym w razie zawarcia umowy dotyczącej roszczeń dekretowych nie jest równoznaczne z przyznaniem tym podmiotom statusu prawnego określonego w art. 7 ust. 1 i 2 dekretu w postępowaniu administracyjnym, w szczególności nie powoduje uzyskania przez te podmioty uprawnień do ubiegania się o ustanowienie na swoją rzecz prawa określonego w art. 7 ust. 2 dekretu w drodze decyzji administracyjnej. Podmioty te nie uzyskują więc żadnych uprawnień prawnorzeczowych w rozumieniu dekretu, które miałyby legitymować do uzyskania prawa do gruntu w drodze decyzji wydawanej na podstawie powołanego art. 7 ust. 2 dekretu”. Prześledźmy ten tok rozumowania na konkretnym przykładzie. Kowalski jest właścicielem lokalu wyodrębnionego z budynku dekretowego. Jest spadkobiercą dawnego właściciela nieruchomości warszawskiej. Wniosek o przyznanie prawa do gruntu został prawidłowo złożony i do chwili obecnej go nie rozpoznano. Właścicielem gruntu, na którym wzniesiono budynek, jest m.st. Warszawa. Teraz Kowalski zamierza sprzedać ten lokal Nowakowi. Umowa sprzedaży zostaje zawarta pod warunkiem, że m.st. Warszawa nie wykona prawa pierwokupu. Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego podmiot ten jednak nie może w wykonaniu prawa pierwokupu nabyć ani własności lokalu (jest to prawo mające swoją podstawę w art. 5 dekretu), ani roszczenia do gruntu zabudowanego budynkiem, w którym ten lokal jest usytuowany. Uprawniony wykonuje prawo pierwokupu. Zgodnie ze stanowiskiem Naczelnego Sądu Administracyjnego nie wiadomo, jakie prawa nabywa, ale na pewno nie nabywa praw z dekretu. Uprawnionym do roszczenia z art. 7 dekretu jest zatem dalej Kowalski. Właścicielem lokalu jest dalej Kowalski.

To jednak nie koniec niespodzianek. W punkcie 23 uzasadnienia prawnego Naczelny Sąd Administracyjny podkreśla, że „wykładnia

dekretowego pojęcia »dotychczasowego właściciela« gruntu nie może być również determinowana statusem prawnym właściciela budynku, skoro nie każdy grunt warszawski pozostawał zabudowany³¹. To następne błędne założenie. Jeśli w dekrete postanowiono, że budynki dekretowe pozostały własnością dotychczasowego właściciela, to trzeba rozważyć, jakie są tego konsekwencje dla wykładni pozostałych przepisów dekretu. Albo własność tego budynku jest prawem zbywalnym, albo nie. Jeśli jest prawem zbywalnym, to trzeba odpowiedzieć znów na pytanie, jakie są skutki zbycia tego prawa. Tymczasem Naczelny Sąd Administracyjny stwierdza, że „poza obszarem rozważań objętych wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich pozostaje natomiast kwestia dopuszczalności ustanowienia prawa do gruntu dla dotychczasowego właściciela po wyzbyciu się przez niego prawa własności budynku i w konsekwencji tego skutkującym utratą możliwości spełnienia dekretowego warunku pozostawania właścicielem budynku dla uzyskania prawa do gruntu na podstawie art. 7 ust. 1 i 2 dekretu”. A przecież to jest jedna z kluczowych kwestii! Jeśli prawo własności budynku dekretowego jest prawem zbywalnym, ale jednocześnie jego nabywca nie może uzyskać prawa do gruntu, to ani nabywca budynku, ani dotychczasowy właściciel (jego spadkobiercy) tego prawa nie uzyskają. Jak już bowiem wyżej pisałem, co do zasady nie jest możliwa sytuacja, w której jeden podmiot będzie użytkownikiem wieczystym gruntu, a drugi właścicielem wzniesionego na tym gruncie budynku.

Ten krótki przegląd uzasadnienia uchwały zakończę stwierdzeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, zawartym w punkcie 29 uzasadnienia prawnego: „Niniejsza uchwała w żaden więc sposób nie niweczy zawartych umów, ponieważ nie dotyczy skutków prawnych tych umów w sferze cywilnoprawnej. Skutki te pozostają poza jakimkolwiek oddziaływaniem niniejszej uchwały”. Niestety dla każdego,

³¹ Sąd nie podaje też żadnego argumentu za taką tezą. Równie dobrze można stwierdzić, że wykładnia dekretowego pojęcia dotychczasowego właściciela gruntu jest determinowana statusem prawnym właściciela budynku, skoro nie każdy grunt warszawski pozostawał niezabudowany.

kto ma do czynienia z nieruchomościami warszawskimi jest oczywiste, że to błędna teza. Uchwała ta bowiem bezpośrednio i w sposób oczywisty wpływa na skutki umów zawieranych w odniesieniu do budynków dekretowych, wyodrębnionych w nich lokali i roszczeń z art. 7 dekretu.

Omówienie tych praktycznych konsekwencji uchwały wymaga oddzielnego potraktowania nieruchomości niezabudowanych i zabudowanych. Ponadto skutki te mogą być różne w zależności od tego, czy wniosek z art. 7 dekretu został już rozpoznany, czy też nie.

NIERUCHOMOŚCI NIEZABUDOWANE. WNIOSEK NIEROZPOZNANY

W świetle uchwały prawo z art. 7 dekretu o przyznanie prawa użytkowania wieczystego jest niezbywalne. Teza ta wymaga krótkiego uzasadnienia, ponieważ Naczelny Sąd Administracyjny zarzeka się, że jego rozstrzygnięcie dotyczy tylko statusu strony w postępowaniu administracyjnym. Zawierając umowę zbycia (sprzedaży, darowizny, zamiany itp.) roszczenia z art. 7 dekretu o przyznanie prawa użytkowania wieczystego, nabywca zamierza to roszczenie nabyć, aby je następnie zrealizować, tzn. uzyskać prawo użytkowania wieczystego³² nieruchomości, której to roszczenie dotyczy. Jednak przyznanie tego prawa, w świetle orzecznictwa, może nastąpić jedynie w drodze postępowania administracyjnego. Nabywca zaś, zgodnie ze stanowiskiem Sądu, nie jest stroną tego postępowania. Skoro nie jest stroną, to nie może być na jego rzecz wydana decyzja o ustanowieniu prawa użytkowania wieczystego gruntu. Jeśli ta decyzja na jego rzecz nie może być wydana, to nie nabędzie tego prawa na podstawie roszczenia, które miał nabyć. Roszczenie to wciąż przysługuje zbywcy, który może go dochodzić w postępowaniu administracyjnym i to na jego rzecz może być wydana decyzja o ustanowieniu prawa użytkowania wieczystego. Oznacza to zatem niezbywalność roszczenia z art. 7 dekretu o przyznanie prawa użytkowania wieczystego. Pojawia się od razu pytanie, jaki

³² Ewentualnie prawo własności na podstawie ustawy przekształceniowej.

ma to wpływ na umowę, w której przedmiotem świadczenia zbywcy było to roszczenie? W wypadku umów zobowiązujących będą one nieważne na podstawie art. 387 § 1 k.c., zgodnie z którym umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna. W wypadku czynności prawnych czysto rozporządzających będą one nieważne ze względu na art. 58 k.c.³³ Podsumowując, z tezy uchwały wynika, że umowa zbycia roszczenia z art. 7 dekretu jest nieważna. Dlatego notariusz powinien odmówić sporządzenia aktu notarialnego dokumentującego taką czynność prawną.

NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANE. WNIOSEK NIEROZPOZNANY

Wcześniej wyjaśniałem już, że mimo braku wyraźnego przepisu w dekrecie między własnością budynku dekretowego a uprawnieniem z art. 7 dekretu istnieje nierozzerwalny związek. Uprawnionym do obu tych praw musi być ten sam podmiot. Jeśli zatem roszczenie z art. 7 dekretu ma być niezbywalne, to i własność budynku z art. 5 dekretu musi mieć taki sam charakter. Skoro prawo to jest niezbywalne, to umowa zbycia własności tego budynku (albo wyodrębnionego w nim lokalu) będzie również dotknięta sankcją nieważności na podstawie art. 387 § 1 k.c. (w wypadku czynności prawnych zobowiązujących) albo art. 58 k.c. (w wypadku czynności prawnych czysto rozporządzających).

NIERUCHOMOŚCI NIEZABUDOWANE I ZABUDOWANE. WNIOSKI

ROZPOZNANE I PRAWO UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO USTANOWIONE

W tym wypadku jeśli przed rozstrzygnięciem administracyjnym dochodziło do zbycia roszczenia z art. 7 dekretu (np. w drodze umowy sprzedaży albo umowy darowizny), to należy się liczyć z tym, że wydana w takiej sprawie decyzja administracyjna będzie podważana przez Komisję do spraw Reprywatyzacji Nieruchomości Warszawskich na podstawie art. 30 ust. 1 pkt 4 ustawy

³³ Tak w wypadku próby rozporządzenia prawem niezbywalnym: R. Strugała [w:] *Zobowiązania. Część ogólna*, t. 2: *Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2024, komentarz do art. 387 k.c., nb 33, Legalis.

dla Jakiego³⁴. Należy jednak zwrócić uwagę na wyrok wydany w jednej z takich spraw przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie³⁵. Skład orzekający uznał, że „uchwała nie skutkuje automatycznym przyjęciem poglądu, że dotychczas wydane decyzje na rzecz nabywców praw i roszczeń z dekretu rażąco naruszają przepisy art. 7 ust. 1 i 2 dekretu”. Sąd kierował się tym, że zakwestionowana przez Komisję do spraw Reprywatyzacji decyzja została wydana w okresie, w którym w doktrynie i judykaturze powszechne przyjmowano, że nabywca roszczenia dekretowego staje się stroną postępowania administracyjnego dotyczącego realizacji tego roszczenia. Stąd nie można mówić o tym, że podjęta wówczas decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa, jeśli wówczas przyjmowano odmienną wykładnię przepisów. Trudno jednak zakładać, że ten pogląd zostanie podtrzymany przez Naczelny Sąd Administracyjny.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, należy jeszcze raz podkreślić, że omawiana uchwała pociąga za sobą stwierdzenie niezbywalności zarówno roszczenia z art. 7 dekretu, jak i własności budynku powstałej na podstawie art. 5 dekretu. Prowadzi również do uznania, że art. 111a ust. 1 pkt 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami nie obowiązuje. Jeśli bowiem zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego nie można wspomnianych wyżej praw sprzedać, to tym bardziej nie może

³⁴ Komisja już takie działania podejmuje. Zob. <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/decyzja-w-sprawie-kr-iii-r-3523--ul-wspolna-73-decyzja-prezydenta-mst-warszawy-z-dnia-1-lutego-2016-r-nr-33gkdw2016> (dostęp 17 sierpnia 2024 r.); <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/decyzja-w-sprawie-kr-ii-r-3423---ul-senatorska-5-decyzja-prezydenta-mst-warszawy-z-dnia-1-grudnia-2011-r-nr-551gkdw2011> <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/decyzja-w-sprawie-kr-ii-r-3423---ul-senatorska-5-decyzja-prezydenta-mst-warszawy-z-dnia-1-grudnia-2011-r-nr-551gkdw2011> (dostęp 17 sierpnia 2024 r.).

³⁵ Wyrok WSA w Warszawie z 26 kwietnia 2024 r., I SA/Wa 3005/22, http://www.orzeczenia-nsa.pl/wyrok/i-sa-wa-3005-22/sprawy_objete_dekretem_o_gruntach_warszawskich/229d28.html?q=&_symbol=607_6076&_haslo=Administracyjne+post%C4%99powanie&_sad=Wojew%C3%B3dki+S%C4%85d+Administracyjny+w+Warszawie&_skarzony=Inne&_okres=2024_04 (dostęp 17 sierpnia 2024 r.).

nikomu przysługiwać prawo ich pierwokupu. W ten oto sposób orzeczenie w istocie stało się źródłem prawa.

ZARYS TREŚCI

KONSEKWENCJE UCHWAŁY SIĘDMIU SĘDZIÓW NSA Z 10 KWIETNIA 2024 R., I OPS 1/23, DLA PRAKTYKI NOTARIALNEJ

Artykuł dotyczy problematyki nieruchomości warszawskich. Omówiono w nim główne tezy uchwały siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 10 kwietnia 2024 r. i ich konsekwencje dla praktyki notarialnej. W szczególności przedstawiono problem zbywalności nieruchomości budynkowych powstałych na podstawie dekretu Bieruta i roszczeń do nieruchomości warszawskich.

SŁOWA KLUCZOWE – dekret Bieruta, roszczenia dekretowe, budynki dekretowe, obrót roszczeniami

ABSTRACT

THE RESOLUTION BY SEVEN JUDGES OF THE SUPREME ADMINISTRATIVE COURT OF 10 APRIL 2024 – I OPS 1/23, AND ITS CONSEQUENCES FOR NOTARIAL PRACTICE

This article addresses the issues surrounding real estate in Warsaw. It discusses the main points of the resolution made by seven judges of the Supreme Administrative Court on 10 April 2024, along with its implications for notarial practice. In particular, it highlights the challenges related

to the transferability of building properties established under the Bierut Decree and claims concerning Warsaw real estate.

KEYWORDS – Bierut Decree, decree claims, decree buildings, claims trading

MAREK WATRAKIEWICZ – notariusz w Warszawie.
ORCID 0000-0002-0661-595X

MAREK WATRAKIEWICZ – Notary Public in Warsaw.
ORCID 0000-0002-0661-595X

PAWEŁ WÓJCICKI

Umowne rozwiązanie umowy o dożywocie

■ WPROWADZENIE

Umowa o dożywocie została uregulowana w art. 908–916 Kodeksu cywilnego¹ i jest umową nazwaną, zobowiązująco-rozporządzającą, losową, wzajemną, konsensualną, odpłatną i dwustronnie zobowiązującą². Do zawarcia umowy o dożywocie wymagane jest zachowanie – stosownie do art. 158 k.c. – formy aktu notarialnego (forma *ad solemnitatem*).

Zgodnie z art. 913 § 2 k.c. w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie. Na gruncie powołanego przepisu wątpliwości budzi m.in. dopuszczalność pozasądowego rozwiązania umowy o dożywocie. Z badań

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jednolity: Dz.U. z 2023 r. poz. 1610 ze zm.).

² Zob. J. Jezioro [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. 7, Warszawa 2016, s. 1625; A. Biały [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 5: *Zobowiązania. Część szczególna (art. 765–921¹⁶)*, red. M. Fras, M. Habdas, LEX 2018, art. 908 pkt 11.

przeprowadzonych przez Bogusława Lackorońskiego³ wynika, że większość spraw sądowych rozstrzyganych na podstawie przepisów o dożywociu dotyczyła rozwiązania umowy o dożywocie, co może świadczyć o niepewności stron (oraz notariuszy) w zakresie możliwości umownego rozwiązania przedmiotowego stosunku prawnego.

W praktyce notarialnej stosuje się najczęściej następujące argumenty przeciwko umownemu rozwiązaniu umowy o dożywocie:

1. Sąd może rozwiązać umowę o dożywocie (art. 913 § 2 k.c.) i brak jest wyraźnego uregulowania dopuszczalności rozwiązania tej umowy przez jej strony⁴.
2. Tylko sąd może stwierdzić zaistnienie wyjątkowych wypadków jako podstawy do rozwiązania umowy o dożywocie (art. 913 § 2 k.c.).

W niniejszym artykule przedstawię argumenty za dopuszczalnością umownego rozwiązania umowy o dożywocie oraz formę, treść, skutki i strony umowy rozwiązującej ten stosunek prawny, a także odniosę się do skutków podatkowych związanych z rozwiązaniem tej umowy.

■ DOPUSZCZALNOŚĆ UMOWNEGO ROZWIĄZANIA UMOWY O DOŻYWOCIE

Doktryna jednolicie wypowiada się za dopuszczalnością umownego rozwiązania umowy o dożywocie, stanowisko judykatury jest zaś w tej kwestii zróżnicowane, o czym mowa poniżej.

³ Zob. B. Lackoroński, *Umowa o dożywocie (art. 908–916 k.c.) jako jedna z umów o funkcji alimentacyjnej w praktyce sądowej*, „Prawo w Działaniu” 2016, t. 27, s. 9–10; ze spraw podlegających badaniu, aż 72,58% stanowiły sprawy z powództwa o rozwiązanie umowy o dożywocie; badaniu nie poddano umów rozwiązujących umowę o dożywocie.

⁴ Tak też E. Pawłowska, *Przesłanki sądowego rozwiązania umowy dożywocia*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2022, nr 3/4 (88/89), s. 40.

W art. 913 § 2 k.c. ustawodawca wskazał, że w wypadkach wyjątkowych sąd może rozwiązać umowę o dożywocie. W pierwszej kolejności należy dokonać wykładni językowej wskazanego wyżej przepisu. Zgodnie z definicją zawartą w *Słowniku języka polskiego PWN* partykuła „może” nadaje wypowiedzi odcień przypuszczenia, wahania, osłabienia kategoryczności⁵. Błędna interpretacja art. 913 § 2 k.c. może zatem skutkować konkluzją, że tylko sąd jest władny do rozwiązywania umowy o dożywocie. Prawidłowa wykładania językowa wskazanego wyżej przepisu prowadzi jednak do wniosku, że ewentualny wyrok sądu nie zawsze jest niezbędny i można również rozwiązać przedmiotowy stosunek prawny w drodze porozumienia stron.

W systemie prawa istnieją podstawy do sądowego rozwiązywania umów – oprócz przedmiotowego art. 913 § 2 k.c. można wskazać na art. 357¹ § 1 k.c.⁶ W doktrynie prezentowane jest jednak stanowisko, że na gruncie art. 357¹ § 1 k.c. – pomimo braku jednoznacznego przepisu – dopuszczalne jest pozasądowe zastosowanie tej regulacji⁷, to jest renegocjacja postanowień umowy albo rozwiązanie umowy. Za dopuszczalnością zawarcia umowy rozwiązującej umowę o dożywocie przemawia zatem zasada swobody umów jako jedna z podstawowych zasad prawa cywilnego⁸. Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

⁵ *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/moze;2484879.html> (dostęp 30 czerwca 2024 r.).

⁶ Jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. W takiej sytuacji sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi powyżej.

⁷ Zob. T. Wiśniewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3: *Zobowiązania. Część ogólna*, red. J. Gudowski, wyd. 2, LEX 2018, art. 357¹ pkt 24.

⁸ Tak wyrok SO we Wrocławiu z 9 kwietnia 2015 r., I C 1769/14, LEX nr 1841667 oraz A. Bieranowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. J. Ciszewski, P. Nazur, LEX/el. 2023, art. 913 pkt 32.

W związku z powyższym ograniczenie w kształtowaniu stosunku prawnego przez strony mogłoby wynikać wyłącznie z właściwości samego stosunku prawnego, przepisu prawa bądź zasady współżycia społecznego. W kontekście rozwiązania umowy o dożywocie powyższe ograniczenia nie występują.

Należy stwierdzić, że do rozwiązania umowy o dożywocie przez sąd może dojść tylko w razie braku porozumienia między stronami tej umowy. Nie ma jurydycznych podstaw do twierdzenia, że w wypadku zgodnej woli stron rozwiązania łączącego je stosunku prawnego wymagane jest mimo wszystko rozwiązanie umowy przez sąd. Przymus przeprowadzenia postępowania sądowego – na gruncie art. 913 § 2 k.c. – odnosi się bowiem do sytuacji wyjątkowych, za które uznaje się najbardziej ostre konflikty między stronami umowy, np. krzywdzenie dożywotnika, agresja w stosunku do niego, niszczenie jego rzeczy bądź zła wola po stronie zobowiązanego⁹.

Ponadto w doktrynie¹⁰ i orzecznictwie¹¹ zgodnie się przyjmuje, że pozwany nie daje powodu do wytoczenia powództwa, jeżeli jego stosunek wobec roszczenia powoda, oceniony zgodnie z doświadczeniem życiowym, usprawiedliwia wniosek, iż powód uzyskałby zaspokojenie swojego roszczenia bez wytoczenia powództwa. Jest to kolejny argument za dopuszczalnością pozasądowego rozwiązania umowy o dożywocie. Stanowisko takie zajął m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 13 lutego 1989 r.¹², którą wydano na kanwie sprawy o zwrot kosztów procesu na podstawie art. 101 Kodeksu

⁹ Zob. E. Pawłowska, *Przesłanki...*, s. 27–40; J. Jezioro [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 1630. Zob. także wyrok SN z 13 kwietnia 2005 r., IV CSK 645/04, LEX nr 277105. W uzasadnieniu tego wyroku stwierdzono, że „wyjątkowość wypadku, o jakim mowa w art. 913 § 2 k.c., nie może sprowadzać się tylko do drastycznych przejawów uniemożliwiających bezpośrednią styczność stron umowy. Taki wypadek może zaistnieć także wtedy, jeżeli zobowiązany z umowy dożywocia porzuca nieruchomość bez zamiaru powrotu, pozostawiając dożywotników bez opieki i bez świadczeń, których zakres określa umowa”.

¹⁰ Zob. J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1: *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, wyd. 5, LEX/el. 2022, art. 101 pkt 1.

¹¹ Zob. orzeczenie SN z 13 kwietnia 1961 r., 4 CZ 23/61, OSNC 1962, nr 3, poz. 100.

¹² III CZP 125/88, LEX nr 8942.

postępowania cywilnego¹³. Celem art. 101 k.p.c. jest ochrona dłużnika przed szykanowaniem go przez niełojalnego wierzyciela zbędnymi procesami o świadczenie, które dłużnik gotów jest spełnić bez ponoszenia niepotrzebnych kosztów procesu.

Umowa o dożywocie, co zostało wyżej stwierdzone, ma charakter losowy, a wobec tego na etapie jej zawierania strony nie mogą przewidzieć czasu jej trwania – uzależnionego od długości życia dożywotnika – a także rozmiarów świadczeń ze strony zobowiązanego¹⁴. Przyczyną rozwiązania umowy o dożywocie może być na przykład pogorszenie się relacji między stronami umowy ze względu na okoliczności, które nie występowały na etapie jej zawierania, a uwidoczniły się w trakcie jej obowiązywania. Inną przyczyną może być zmiana sytuacji życiowej dożywotnika, który jest zainteresowany zwrotem nieruchomości i przy tym nie wymaga świadczeń od zobowiązanego¹⁵.

W judykaturze jest także prezentowane stanowisko odmienne od powyższego. W wyroku Sądu Najwyższego z 24 października 2002 r.¹⁶ wskazano, że art. 913 § 2 k.c. jako norma szczególna wyłącza stosowanie do umowy o dożywocie przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej z powodu niewykonywania zobowiązania przez osobę zobowiązaną z dożywocia, a rozwiązanie tego stosunku jest możliwe wyłącznie na podstawie wyroku sądowego. Podobne stanowisko zajął także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 19 kwietnia 2018 r.¹⁷, w którym zostało podniesione, że umowy o dożywocie nie można odwołać, a rozwiązać ją może tylko sąd na żądanie jednej ze stron. Jednakże oba wskazane wyżej wyroki zostały wydane na kanwie spraw dotyczących unicestwienia umowy o dożywocie na skutek zło-

¹³ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeksu postępowania cywilnego (tekst jednolity: Dz.U. z 2023 r. poz. 1550 ze zm). Zgodnie z art. 101 k.p.c. zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu.

¹⁴ Zob. wyrok SA w Warszawie z 17 września 2014 r., VI ACa 1851/13, LEX nr 1544990.

¹⁵ Zob. P. Biernacki, G. Mikołajczuk, *Zrzeczenie i rozwiązanie umowy o dożywocie*, „Krakowski Przegląd Notarialny” 2018, nr 2, s. 18.

¹⁶ I CK 18/02, LEX nr 457989.

¹⁷ I ACa 1061/17, LEX nr 2502561.

żenia jednostronnych oświadczeń woli, to jest odstąpienia od umowy bądź jej odwołania, a Sąd Najwyższy i Sąd Apelacyjny w Łodzi nie przeanalizowały jednak dopuszczalności rozwiązania umowy o dożywocie na podstawie zgodnej woli stron.

Ustanie umowy o dożywocie wskutek jej rozwiązania powinno zostać poprzedzone wnikliwą analizą woli stron ze względu na szczególne relacje łączące jej strony. Można sobie wyobrazić sytuację, że nabywca nieruchomości dalej chce pozostawać jej właścicielem, a dożywotnik nie jest zainteresowany zwrotem nieruchomości, a do tego ma zastrzeżenia co do sposobu i rozmiarów świadczeń realizowanych przez zobowiązanego. W takim wypadku, jeżeli nie ma szansy na poprawę relacji pomiędzy stronami, należy ustalić, czy wolą stron jest chociażby zamiana dożywocia na rentę. Stosownie do art. 913 § 1 k.c., jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. Literalna wykładania art. 913 § 1 k.c. może prowadzić do błędnych wniosków – takich samych jak przy interpretacji art. 913 § 2 k.c. – że zamiana prawa dożywocia na rentę jest dopuszczalna jedynie na drodze postępowania sądowego. Argumenty podniesione w niniejszym artykule w zakresie dopuszczalności umownego rozwiązania stosunku dożywocia znajdują zastosowanie także w kontekście dopuszczalności zamiany dożywocia na rentę. W związku z powyższym wyrok sądu w zakresie zamiany prawa dożywocia na rentę nie zawsze jest niezbędny, ponieważ strony – zgodnie z zasadą swobody umów – mają możliwość kształtowania łączącego je stosunku prawnego. Również w doktrynie istnieje pogląd, że dopuszczalna jest umowna zamiana uprawnień z umowy o dożywocie na rentę¹⁸.

¹⁸ Zob. A. Bieranowski [w:] *Kodeks cywilny...*, art. 913 pkt 16 i T. Bielska-Sobkowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 5: *Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. J. Gudowski, wyd. 2, LEX 2017, art. 913 pkt 9.

Może także dojść do sytuacji, że nabywca nieruchomości dalej chce pozostawać jej właścicielem, a dożywotnik nie jest zainteresowany zwrotem nieruchomości i nie chce otrzymywać świadczeń wynikających z umowy o dożywocie. W takim wypadku dożywotnik może się zrzec prawa dożywocia, co będzie skutkowało utratą przysługujących mu dotychczas uprawnień z przedmiotowego stosunku prawnego. Mimo to nabywca nieruchomości dalej pozostaje jej właścicielem. Przedstawione powyżej argumenty za dopuszczalnością umownego rozwiązania umowy o dożywocie oraz zamiany dożywocia na rentę można *per analogiam* zastosować w kontekście dopuszczalności zrzeczenia się prawa dożywocia¹⁹.

Reasumując rozważania odnośnie do dopuszczalności rozwiązania umowy o dożywocie, nie można zapomnieć, że dożywotnikami są na ogół osoby starsze²⁰, których funkcjonowanie uzależnione jest często od drugiej strony umowy, to jest realizującej świadczenia z przedmiotowej umowy. Warto podkreślić, że notariusz ma obowiązek odmówić dokonania czynności sprzecznej z prawem oraz ograniczać bądź nawet eliminować ryzyko przyszłego sporu²¹.

Na podstawie art. 80 ust. 2 Ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie²² przy dokonywaniu czynności notarialnych notariusz jest obowiązany czuwać nad należytym zabezpieczeniem praw i słusznym interesów stron oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne. W związku z powyższym notariusz musi zwrócić szczególną uwagę na to, czy każda ze stron rozumie treść i znaczenie dokonywanej czynności oraz czy czynność ta jest zgodna z ich wolą. Gdy notariusz poweźmie wątpliwości, czy osoba biorąca udział w dokonywanej czynności znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podejmowanie decyzji

¹⁹ Szerzej na temat zrzeczenia się prawa dożywocia, w tym także formy tego zrzeczenia P. Biernacki, G. Mikołajczuk, *Zrzeczenie...*, s. 12–16.

²⁰ Umowa o dożywocie ma zaspokajać potrzeby i oczekiwania dożywotnika stosownie do sytuacji, w jakiej się on znajduje.

²¹ Zob. D. Sałajczyk [w:] *Prawo o notariacie. Komentarz. Wzory aktów notarialnych i poświadczeń*, red. W. Gonet, Warszawa 2022, LEX, art. 80 pkt 2.

²² Tekst jednolity: Dz.U. z 2022 r. poz. 1799 ze zm., dalej: pr. not.

i wyrażenie woli, ma obowiązek – zgodnie z art. 86 pr. not. – odmówić jej dokonania. Niedopełnienie tego obowiązku, np. w okolicznościach wskazanych w art. 82 k.c., będzie skutkować nieważnością dokonanej czynności. Z art. 80 ust. 2 pr. not. koresponduje art. 80 ust. 3 tej ustawy, zgodnie z którym notariusz jest obowiązany udzielać stronom niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanej czynności notarialnej.

Wobec powyższego dokumentowanie czynności z udziałem osób starszych, w tym także rozwiązanie umowy o dożywocie, wymaga zachowania szczególnej ostrożności ze strony notariusza²³.

■ FORMA, TREŚĆ, SKUTKI ORAZ STRONY UMOWY ROZWIĄZUJĄCEJ UMOWĘ O DOŻYWCIE

Zgodnie z art. 77 § 3 k.c., jeżeli umowa została zawarta w innej formie szczególnej, jej rozwiązanie za zgodą obu stron wymaga zachowania takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia. Do zawarcia umowy dożywocia – co zostało już wyżej stwierdzone – ze względu na brzmienie art. 158 k.c.²⁴ wymagane jest zachowanie formy aktu notarialnego. W związku z powyższym rozwiązanie umowy o dożywocie wymaga zachowania formy aktu notarialnego.

Umowa rozwiązująca umowę o dożywocie winna obejmować zgodne oświadczenie obu stron w przedmiocie jej rozwiązania, nie jest natomiast konieczne wskazanie przez strony powodu rozwiązania łączącego je stosunku prawnego.

Powstaje jednakże zasadnicze pytanie, czy umowne rozwiązanie umowy o dożywocie skutkuje automatycznym przejściem własności nieruchomości z powrotem na zbywcę?

²³ Szerzej E. Gniewek, *O potrzebie szczególnej ostrożności notariusza przy dokonywaniu czynności z udziałem osób starszych*, „Rejent” 2000, nr 5, s. 211 i n.

²⁴ Zgodnie z tym przepisem zachowania formy aktu notarialnego wymaga także zawarcie umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości.

Szukając odpowiedzi na to pytanie, należy odnieść się przede wszystkim do uchwały Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z 30 listopada 1994 r.²⁵, w której przyjęto, że umowa zobowiązująco-rozporządzająca może być rozwiązana przez strony, jeżeli nie została w całości wykonana. Ponadto w uchwale tej wskazano, iż „rozwiązanie umowy sprawia, że ustaje obligacyjna podstawa przeniesienia własności. Powoduje to stan zobowiązujący nabywcę nieruchomości do przeniesienia własności z powrotem na rzecz zbywcy. Nie ma przeszkód, aby rozwiązanie umowy zobowiązującej i umowa przenosząca własność z powrotem na rzecz zbywcy objęte zostały jednym aktem prawnym”.

Zdaniem Adama Bieranowskiego²⁶ umowne rozwiązanie umowy o dożywocie stanowi inną umowę zobowiązującą do przeniesienia własności w rozumieniu art. 155 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem inna umowa zobowiązująca wywołuje także skutek rzeczowy²⁷. Podobne stanowisko prezentowane jest także przez Mateusza Dróždza²⁸, który wskazuje, że skutkiem zawarcia przez strony umowy rozwiązującej jest unicestwienie skutków prawnych umowy rozwiązywanej i wobec tego *ex lege* powrót do sytuacji sprzed zawarcia umowy.

W zakresie skutków prawnych umowy rozwiązującej, ze względu na brak wyraźnego uregulowania tej kwestii przez ustawodawcę, optuję za stanowiskiem przyjętym przez Sąd Najwyższy we wskazanej wyżej uchwale z 30 listopada 1994 r. W związku z powyższym umowne rozwiązanie umowy o dożywocie wywołuje wyłącznie skutek obligacyjny i konieczne jest zawarcia przez strony umowy przenoszącej własność nieruchomości z powrotem na zbywcę.

Skutkiem rozwiązania umowy o dożywocie jest także utrata przez dotychczasowego dożywotnika przysługującego mu uprawnienia

²⁵ III CZP 130/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 42.

²⁶ Zob. A. Bieranowski [w:] *Kodeks cywilny...*, art. 913 pkt 32.

²⁷ Skutek rzeczowy może zostać wyłączony tylko przez przepis szczególnie albo na mocy postanowienia stron.

²⁸ Zob. M. Dróždź, *Pojęcie rozwiązania umowy w polskim prawie cywilnym oraz jego skutki*, „*Ius Novum*” 2010, nr 3, s. 103–105.

do żądania świadczeń z tej umowy. Umowne rozwiązanie umowy o dożywocie, tak jak w wypadku wyroku sądu w przedmiocie rozwiązania umowy o dożywocie, wywołuje skutek *ex nunc*²⁹.

Analizy wymaga także zagadnienie dotyczące stron umowy rozwiązującej umowę o dożywocie. W praktyce najczęściej spotykaną sytuacją będzie rozwiązanie umowy przez jej strony, to jest dożywotnika (będącego zbywcą nieruchomości) i zobowiązanego (będącego nabywcą nieruchomości), co zgodnie z powyższym wywodem nie wymaga dalszego wyjaśnienia. W kontekście podmiotowym rozwiązania przedmiotowego stosunku prawnego należy odnieść się do sytuacji, gdy:

1. zmarł dożywotnik,
2. zmarł zobowiązany,
3. dożywocie zostało zastrzeżone na rzecz osoby bliskiej zbywcy nieruchomości,
4. zobowiązany zbył nieruchomość obciążoną prawem dożywocia.

Ad 1. Ze względu na alimentacyjny charakter umowy o dożywocie prawo dożywocia jest prawem osobistym. Z art. 912 k.c. wynika, że prawo dożywocia jest prawem niezbywalnym. Oznacza to, że uprawnienia przysługujące dożywotnikowi, a także roszczenia wynikające z prawa dożywocia są niezbywalne i wygasają z chwilą jego śmierci. Wskutek tego nie jest możliwe nabycie prawa dożywocia zarówno w ramach czynności *inter vivos*, jak i *mortis causa*. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów (zasada prawna) z 16 marca 1970 r.³⁰ „wygaśnięcie prawa dożywocia z chwilą śmierci dożywotnika, w tym także roszczeń wynikających z tego prawa, znajduje wytłumaczenie w okoliczności, że treścią i celem prawa dożywocia jest zapewnienie osobie dożywotnika dożywotniego utrzymania, tj. zapewnienie osobie dożywotnika utrzymywania tylko dopóty, dopóki ta osoba żyje. Toteż prawa dożywocia i wynikające z niego roszczenia, jako wygasłe i stąd już nieistniejące, nie

²⁹ Zob. P. Biernacki, G. Mikołajczuk, *Zrzeczenie...*, s. 19.

³⁰ III CZP 112/69, OSNC 1971, nr 1, poz. 1.

mogą należeć i nie należą ani do spadku po dożywotniku (art. 922 § 2 zdanie pierwsze k.c.), ani do spadku po żadnej innej osobie. Wynika stąd, że prawo to i roszczenia nie mogą być dziedziczone. [...] W konsekwencji, jeżeli dożywotnik zmarł przed zakończeniem postępowania o rozwiązanie umowy o dożywocie, jego spadkobiercy nie przysługują legitymacja czynna w tej sprawie”.

Wobec powyższego w razie śmierci dożywotnika przysługujące mu uprawnienia nie podlegają dziedziczeniu, a spadkobiercy dożywotnika nie mogą wystąpić z żądaniem rozwiązania umowy o dożywocie³¹.

Ad 2. Zobowiązania z tytułu umowy o dożywocie ciążyą na każdym właścicielu nieruchomości będącej przedmiotem tej umowy, co wynika z art. 910 § 2 k.c.³² W rezultacie nabycie przez spadkobierców zobowiązanego spadku po nim, w skład którego wchodzi nieruchomość obciążana prawem dożywocia, będzie skutkować obowiązkiem realizacji przez nich świadczeń objętych tym prawem, gdyż przy dziedziczeniu ma zastosowanie ogólna sukcesja materialnoprawna.

Z art. 914 k.c. wynika, że jeżeli zobowiązany z tytułu umowy o dożywocie zbył otrzymaną nieruchomość, dożywotnik może żądać zamiany prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tego prawa. Powyższy przepis wyklucza zatem możliwość rozwiązania umowy o dożywocie w wypadku zbycia nieruchomości obciążonej dożywociem.

Doktryna jednolicie opowiada się za wąskim rozumieniem pojęcia zbycia, o którym mowa w powołanym wyżej przepisie i odnosi je wyłącznie do umownego zbycia nieruchomości³³.

³¹ Dotyczy to zarówno umownego rozwiązania umowy o dożywocie, jak i na drodze postępowania sądowego. W tym ostatnim wypadku również w sytuacji śmierci dożywotnika, która nastąpiła po wytoczeniu przez niego powództwa, ale przed zakończeniem przedmiotowego postępowania.

³² Zob. M. Miecznikowski, *Problem rozwiązania umowy dożywocia w przypadku śmierci zobowiązanego*, „Radca Prawny” 2012, nr 123, s. 14–15; T. Bielska-Sobkowicz [w:] *Kodeks cywilny...*, art. 908 pkt 4; M. Koralewski, *Umowa dożywocia a księgi wieczyste w praktyce notarialnej*, LEX/el. 2017, art. 908 pkt 1 i 6.

³³ Zob. A. Bieranowski [w:] *Kodeks cywilny...*, art. 914 pkt 3; A. Biały [w:] *Kodeks cywilny...*, art. 914 pkt 2; E. Niezbecka [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3: *Zobowiązania – część szczególna*, red. A. Kidyba, wyd. 2, LEX 2014, art. 914 pkt 2.

Judykatura w tym zakresie prezentuje dosyć zróżnicowane stanowisko. Wymaga odnotowania wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 grudnia 2016 r.³⁴, w którym wskazano, że art. 914 k.c. znajduje zastosowanie zarówno do zbycia dokonanego w ramach czynności prawnej, jak i nabycia nieruchomości obciążonej prawem dożywocia w wyniku dziedziczenia. Stanowisko wskazane w powołanym wyroku jest uzasadnione funkcją umowy o dożywocie oraz ewentualnymi skutkami rozwiązania tej umowy. Pogląd zbieżny ze stanowiskiem doktryny został przyjęty w wyroku Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2018 r.³⁵

Podzielam pogląd prezentowany dotychczas przez doktrynę oraz przez Sąd Najwyższy w wyroku z 13 czerwca 2018 r., w którym wykluczył stosowanie art. 914 k.c. do nabycia nieruchomości obciążonej dożywociem na skutek spadkobrania. Wynika z tego, że w razie śmierci zobowiązanego stronami umowy rozwiązującej umowę o dożywocie powinni być jego spadkobiercy, którzy nabyli nieruchomość obciążoną prawem dożywocia oraz dożywotnik.

Ad 3. Ustawodawca przewidział w art. 908 § 3 k.c. możliwość zastrzeżenia dożywocia na rzecz osoby bliskiej zbywcy nieruchomości, która jest uprawniona także do żądania świadczeń w zakresie ustalonym w umowie o dożywocie. A zatem umowne rozwiązanie umowy o dożywocie, gdy prawo dożywocia zostało zastrzeżone na rzecz osoby bliskiej zbywcy nieruchomości, powinno nastąpić przy udziale trzech podmiotów: dożywotnika, zobowiązanego oraz osoby bliskiej zbywcy nieruchomości³⁶.

Ad 4. Wątpliwości budzi rozwiązanie umowy o dożywocie w razie zbycia przez zobowiązanego nieruchomości obciążonej prawem dożywocia. W poglądach judykatury dominuje stanowisko, że rozwiązanie umowy o dożywocie po zbyciu nieruchomości obciążonej prawem dożywocia jest niedopuszczalne. Sąd Najwyższy

³⁴ I ACa 646/16, LEX nr 2191493.

³⁵ IV CSK 277/17, LEX nr 2511949.

³⁶ Tak też P. Biernacki, G. Mikołajczuk, *Zrzeczenie...*, s. 19.

w wyroku z 17 marca 2004 r.³⁷ zajął stanowisko, że „zwrot własności z natury rzeczy nastąpić może pomiędzy partnerami przeniesienia własności. Powrotne przejście własności uzyskanej w wyniku umowy o dożywocie może mieć miejsce jedynie pomiędzy partnerami umowy o dożywocie. Jako takie jest ono integralnie związane z instytucją rozwiązania umowy o dożywocie; nie tylko stanowi nieodłączny skutek rozwiązania umowy, ale warunkuje samą rozwiązywalność umowy o dożywocie. Niemożność powrotnego przejścia własności na dożywotnika czyni rozwiązanie umowy o dożywocie niedopuszczalnym”³⁸.

Doktryna prezentuje różne stanowiska w zakresie przedstawionego zagadnienia. Przemysław Biernacki i Grzegorz Mikołajczuk³⁹ w ślad za wskazanym wyżej wyrokiem Sądu Najwyższego opowiadają się za brakiem możliwości rozwiązania umowy o dożywocie w razie zbycia nieruchomości obciążonej dożywociem⁴⁰. Za dopuszczalnością rozwiązania przedmiotowego stosunku prawnego w przedmiotowych okolicznościach opowiada się natomiast Adam Bieranowski⁴¹, który swoje stanowisko uzasadnia tym, że z art. 913 § 2 k.c. nie wynika literalnie, iż powrotne przeniesienie własności może nastąpić wyłącznie między stronami umowy o dożywocie, a także znajduje potwierdzenie w wykładni funkcjonalnej przedmiotowego przepisu.

³⁷ II CK 91/03, OSNC 2005, nr 3, poz. 52.

³⁸ Podobne stanowisko zostało przedstawione w postanowieniu SN z 14 grudnia 1971 r., III CRN 372/71, OSNC 1972, nr 6, poz. 112 oraz w wyroku SA w Warszawie z 7 grudnia 2017 r., VI ACa 1632/17, LEX nr 2519436.

³⁹ Zob. P. Biernacki, G. Mikołajczuk, *Zrzeczenie...*, s. 19.

⁴⁰ Zbliżony pogląd prezentuje A. Biały [w:] *Kodeks cywilny...*, art. 914 pkt 5 i T. Bielska-Sobkowicz [w:] *Kodeks cywilny...*, art. 914 pkt 2.

⁴¹ Zob. A. Bieranowski [w:] *Kodeks cywilny...*, art. 913 pkt 27.

■ SKUTKI PODATKOWE ROZWIĄZANIA UMOWY O DOŻYWCIE

Rozwiązanie umowy o dożywocie a podatek od czynności cywilnoprawnych

Ustawodawca w art. 1 ust. 1 Ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych⁴² wskazał – w ramach katalogu zamkniętego (*numerus clausus*) – czynności cywilnoprawne podlegające opodatkowaniu. Zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. e u.p.c.c. jedną z takich czynności jest umowa dożywocia. Jednakże rozwiązanie umowy o dożywocie nie zostało wymienione w powołanym wyżej katalogu czynności, których dokonanie będzie skutkowało obowiązkiem zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnych. Innymi słowy, rozwiązanie umowy o dożywocie nie podlega podatkowi od czynności cywilnoprawnych⁴³.

Podatek dochodowy od osób fizycznych w wypadku rozwiązania umowy o dożywocie i późniejszego zbycia nieruchomości

Zgodnie z art. 9 ust. 1 Ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych⁴⁴ opodatkowaniu podatkiem dochodowym podlegają wszelkiego rodzaju dochody z wyjątkiem dochodów wymienionych w art. 21, 52, 52a i 52c u.p.d.o.f. oraz dochodów, od których na podstawie przepisów Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa⁴⁵ zaniechano poboru podatku. Stosownie do art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f. źródłem przychodów jest m.in. odpłatne zbycie, z zastrzeżeniem art. 10 ust. 2 u.p.d.o.f.: a) nieruchomości

⁴² Tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r. poz. 295, dalej: u.p.c.c.

⁴³ Tak też Dyrektor KIS w interpretacji indywidualnej z 13 lipca 2017 r., 0111-KDIB4.4014.151.2017.1.PB, LEX.

⁴⁴ Tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r. poz. 226 ze zm., dalej: u.p.d.o.f.

⁴⁵ Tekst jednolity: Dz.U. z 2023 r. poz. 2383 ze zm.

lub ich części oraz udziału w nieruchomości; b) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego lub użytkowego oraz prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej; c) prawa wieczystego użytkowania gruntów; d) innych rzeczy, jeżeli odpłatne zbycie nie następuje w wykonaniu działalności gospodarczej i zostało dokonane w wypadku odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych (lit. a–c) – przed upływem pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie lub wybudowanie, a innych rzeczy (lit. d) – przed upływem pół roku, licząc od końca miesiąca, w którym nastąpiło nabycie.

Powstaje zatem pytanie, jaki okres należy uwzględnić przy obliczaniu terminu pięciu lat, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f., w wypadku rozwiązania umowy o dożywocie i zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości na dotychczasowego dożywotnika?

Według organów podatkowych wskazany wyżej termin należy liczyć od dnia rozwiązania umowy o dożywocie, gdyż nabycie w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f. następuje w momencie przeniesienia własności nieruchomości na dotychczasowego dożywotnika w związku z rozwiązaniem umowy o dożywocie. Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji indywidualnej z 18 października 2019 r.⁴⁶ wskazał, że „skoro zawarcie umowy o dożywocie powoduje przeniesienie własności nieruchomości na podstawie umowy o dożywocie z jednoczesnym obciążeniem nieruchomości prawem dożywocia, to niewątpliwie w takim przypadku dochodzi do zbycia nieruchomości. Z takim samym skutkiem mamy do czynienia w sytuacji odwrotnej, gdy następuje rozwiązanie umowy o dożywocie, wówczas z jednej strony następuje przeniesienie własności nieruchomości z powrotem na dożywotnika, a z drugiej strony powoduje wygaśnięcie prawa dożywocia. Przedmiotowe zdarzenie rodzi więc skutek rzeczowy w postaci przeniesienia własności nieruchomości

⁴⁶ 0115-KDIT2-3.4011.388.2019.3.AD, LEX

na dożywotnika, co należy potraktować jako nabycie przez niego nieruchomości. To z kolei oznacza, że termin, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych należy w omawianej sprawie liczyć od końca roku, w którym doszło do rozwiązania umowy o dożywocie i przeniesienia prawa własności wskazanego we wniosku udziału w nieruchomości na Wnioskodawcę”.

Odmienne stanowisko prezentowane jest w judykaturze. Podkreśla się brak definicji pojęcia nabycia w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz zwraca uwagę na konieczność interpretacji przedmiotowego pojęcia zgodnie z zasadą *in dubio pro tribulario*. W wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 10 marca 2021 r.⁴⁷ wskazano, iż „uwzględniając wyniki wykładni językowej, systemowej zewnętrznej, jak i celowościowej uzasadnione prawnie jest przyjęcie, że w przypadku rozwiązania umowy o dożywocie i powrotnego przejścia własności nieruchomości na dotychczasowego dożywotnika przy obliczeniu okresu pięciu lat od dnia nabycia nieruchomości do jej odpłatnego zbycia, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f., uwzględnić należy zarówno okres od pierwotnego nabycia nieruchomości przez dożywotnika do dnia zawarcia umowy o dożywocie, jak i okres nabycia nieruchomości przez dożywotnika po rozwiązaniu umowy dożywocia do jej odpłatnego zbycia. W rezultacie stanowisko organu interpretacyjnego, iż w wyniku rozwiązania umowy o dożywocie termin, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f., należy liczyć od końca roku, w którym doszło do rozwiązania umowy i przeniesienia prawa udziału w nieruchomości z pominięciem okresu, w którym nastąpiło pierwotne nabycie przez Skarżącego udziału w nieruchomości, narusza powołany przepis”.

⁴⁷ I SA/Gd 1179/20, LEX nr 3150428.

■ PODSUMOWANIE

Konkludując, opowiadam się za dopuszczalnością umownego rozwiązania umowy o dożywocie. Powyższe stanowisko opiera się na zastosowaniu reguł wykładni językowej, systemowej oraz funkcjonalnej.

Odwołanie się przez ustawodawcę w art. 913 § 2 k.c. do możliwości rozwiązania umowy o dożywocie przez sąd samo w sobie nie wyklucza pozasądowego rozwiązania przedmiotowego stosunku prawnego. W doktrynie i judykaturze podkreśla się, że za umownym rozwiązaniem umowy o dożywocie przemawia zasada swobodnego kształtowania stosunku umownego. Potwierdza to także analiza art. 101 k.p.c., a rygorystyczna wykładnia art. 913 § 2 k.c. często pozostaje w sprzeczności z wolą stron umowy oraz z samym celem umowy o dożywocie. Strony umowy o dożywocie na etapie jej zawierania na ogół nie są w stanie przewidzieć, jak długo będą realizowane świadczenia z niej wynikające, gdyż prawo dożywotnia wygasa z chwilą śmierci dożywotnika. Na przykład po pewnym czasie od zawarcia przedmiotowej umowy może się okazać, że zobowiązany nie jest w stanie wykonywać świadczeń na rzecz dożywotnika. W takiej sytuacji rozwiązanie umowy o dożywocie i przeniesienie własność nieruchomości z powrotem na rzecz zbywcy umożliwia właścicielowi nieruchomości (dotychczasowemu dożywotnikowi) zawarcie następnej umowy o dożywocie. Dzięki temu zostanie zapewniona realizacja alimentacyjnego celu przedmiotowej umowy.

Reasumując, w razie zgodnej woli stron co do rozwiązania umowy o dożywocie nie ma jakichkolwiek podstaw do zmuszania ich do występowania na drogę postępowania sądowego w celu rozwiązania przedmiotowej umowy.

ZARYS TREŚCI

UMOWNE ROZWIĄZANIE UMOWY O DOŻYWCIE

W artykule przedstawiono argumenty przemawiające za dopuszczalnością umownego rozwiązania umowy o dożywocie oraz formę, treść, skutki i strony umowy rozwiązującej ten stosunek prawny. Poruszona została także kwestia skutków podatkowych związanych z rozwiązaniem umowy o dożywocie.

Opowiadam się za dopuszczalnością umownego rozwiązania umowy o dożywocie. Moje stanowisko jest wynikiem wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej.

Jeżeli strony wyrażą zgodę na rozwiązanie umowy o dożywocie, nie ma podstaw do zmuszania ich do występowania na drogę postępowania sądowego w celu rozwiązania przedmiotowej umowy.

SŁOWA KLUCZOWE – rozwiązanie umowy o dożywocie, pozasądowe rozwiązanie umowy o dożywocie, podatek od czynności cywilnoprawnych, podatek dochodowy od osób fizycznych

ABSTRACT

CONTRACTUAL TERMINATION OF A LIFE ANNUITY AGREEMENT

This article presents arguments for the admissibility of the contractual termination of a life annuity agreement, as well as the form, content, effects and parties to a contract terminating this legal relationship. The author also refers to the tax consequences related to the termination of a life annuity agreement.

The author favours the admissibility of a contractual termination of a life annuity agreement, justifying the position with a linguistic, systemic and functional interpretation.

If the parties agree to terminate the life annuity agreement, there are no grounds for forcing them to take court proceedings to terminate the legal relationship.

KEYWORDS – termination of an annuity agreement, out-of-court termination of an annuity agreement, tax on civil law transactions, personal income tax

PAWEŁ WÓJCICKI – zastępca notarialny w Izbie Notarialnej w Warszawie. ORCID 0009-0006-7371-7012

PAWEŁ WÓJCICKI – Deputy Notary at the Notarial Chamber in Warsaw. ORCID 0009-0006-7371-7012

GRZEGORZ WOLAK

Testament sporządzony pod wpływem wady oświadczenia woli z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 14 września 2023 r., II CSKP 390/23

■ WPROWADZENIE

Głosowane postanowienie Sądu Najwyższego z 14 września 2023 r., II CSKP 390/231 zostało wydane w sprawie z wniosku A.P. z udziałem W.P., D.P. i P.P. o stwierdzenie nabycia spadku po B.P. Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Okręgowego w Kielcach z 25 listopada 2020 r., II Ca 844/19 i orzekł kasatoryjnie, przekazując sprawę temu sądowni drugiej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sprawy o stwierdzenie nabycia spadku są niejako na porządku dziennym na wokandach sądów powszechnych i Sądu Najwyższego,

¹ OSNC-ZD 2024, nr 2, poz. 21.

mogłoby się więc wydawać, że nie ma szczególnej potrzeby komentowania glosowanego orzeczenia, gdyż problemy ujawniające się w tego rodzaju sprawach były już wielokrotnie poruszane w orzecznictwie. Taki wniosek byłby jednak zbyt pochopny. Po lekturze tego judykatu trzeba stwierdzić, że wywody Sądu Najwyższego wymagają bardziej dogłębnego rozważania. Dotyczą one problematyki wady oświadczenia woli z art. 945 § 1 pkt 1 k.c., jaką jest brak świadomości albo swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli odnośnie do testamentu, oraz kwestii wpływu nieuznanego w Polsce wyroku rozwodowego sądu zagranicznego na porządek dziedziczenia z ustawy w ramach pierwszej, drugiej i trzeciej grupy takiego dziedziczenia (art. 931–933 k.c.) przez drugiego małżonka spadkodawcy.

W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy uznał, że **mimo zasady, iż testament sporządzony pod wpływem wady z art. 945 § 1 k.c. jest nieważny w całości, nie można wykluczyć sytuacji, że wadą oświadczenia woli dotknięte będzie tylko jedno lub kilka rozrządzeń w nim zawartych, inne zaś zostają sporządzone świadomie, zgodnie z wolą spadkodawcy, a więc niewadliwie.** Z powyższą tezą należy się zgodzić. Może tylko powinna zostać ujęta bardziej precyzyjnie. Przemieszano tu niejako wady oświadczenia woli w ogólności („pod wpływem wady z art. 945 § 1 k.c.”) z wadą oświadczenia polegającą na braku świadomości w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli („inne zaś zostają sporządzone świadomie”).

Ponadto Sąd Najwyższy przyjął, że **skoro małżeństwo spadkodawcy mogło być zawarte według prawa stanowego Stanów Zjednoczonych, jako że nie godziło w porządek publiczny państwa *loci celebrationis matrimonii*, to według zasad Prawa prywatnego międzynarodowego będzie ono wywierało skutki prawne również w państwach, których prawo małżeńskie opiera się na zasadzie monogamii, a więc również w prawie polskim.** W konsekwencji choć amerykańskie małżeństwo spadkodawcy i wnioskodawczyni nie odnosi skutków na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w przypadkach, w których miałoby stanowić kwestię główną, to ponieważ stanowi ono jedynie kwestię wstępną, można

przystąpić do badania wpływu jego zawarcia m.in. na dziedziczenie. Skutki takiego małżeństwa winny być uwzględnione, co może powodować – w razie dziedziczenia ustawowego – konieczność oceny sprawy przez pryzmat przymiotu spadkobiercy ustawowego także po stronie takiego małżonka. Ocena tej części wywodów Sądu Najwyższego już *prima facie* nie wydaje się wcale taka jednoznaczna.

W sprawie tej A.P. domagała się stwierdzenia nabycia spadku po B.P. zmarłym w czerwcu 2014 r. w S. W uzasadnieniu żądania wniosku wskazano, że 20 grudnia 1993 r. w C. zawarła ona małżeństwo ze spadkodawcą, który wcześniej pozostawał w związku małżeńskim z W.P. Wskazała również, że małżeństwo to zostało rozwiązane przez rozwód przez Sąd Okręgowy w Hrabstwie C., stanu Illinois w Stanach Zjednoczonych (Circuit Court of Cook Country) 14 grudnia 1993 r. oraz że spadkodawca miał dwóch synów – D.P. i P.P., którzy zostali w testamencie wydziedziczni. Wniosła o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego 10 marca 2011 r. Uczestnicy W.P., D.P. i P.P., przyłączając się do wniosku co do zasady, ostatecznie wniesli o stwierdzenie nabycia spadku zgodnie z ustawowym porządkiem dziedziczenia.

Zasadniczą oś sporu w sprawie stanowił stan zdrowia psychicznego testatora i jego wpływ na podejmowane czynności *mortis causa*. Sądy pierwszej i drugiej instancji uznały testamenty spadkodawcy z 2006 r. i 2011 r. za nieważne z powodu sporządzenia ich pod wpływem wady oświadczenia woli z art. 82 k.c., stąd też orzekły o ustawowym porządku dziedziczenia po spadkodawcy. Sąd Najwyższy ocenę taką uznał co najmniej za przedwczesną, a wiele zdaje się wskazywać na to, że także za niezasadną, jeśli idzie o przyjęcie dziedziczenia z ustawy zamiast powołania do spadku po tym spadkodawcy w całości A.P. na podstawie testamentu z 2011 r.

W głosie zostaną omówione dwie ważne kwestie:

1. Problem ważności/nieważności testamentów sporządzonych przez spadkodawcę w aspekcie wady oświadczenia woli z art. 945 § 1 pkt 1 k.c.;

2. Istnienie podstawy do przyjęcia, że druga żona spadkodawcy (z małżeństwa zawartego w USA) dziedziczy z ustawy spadek po nim w razie uznania jego testamentów za nieważne.

■ STAN FAKTYCZNY

W dacie śmierci spadkodawca B.P. był żonaty z W.P., która była jego pierwszą żoną. Drugie małżeństwo spadkodawca zawarł, gdy mieszkał w Stanach Zjednoczonych z wnioskodawczynią A.P. po rozwodzie przeprowadzonym 14 grudnia 1993 r. w Sądzie Okręgowym Hrabstwa C. w stanie Illinois. Postanowieniem z 29 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił wniosek spadkodawcy o uznanie za skuteczny na obszarze Polski wyroku Sądu Okręgowego Hrabstwa C. z 14 grudnia 1993 r., orzekającego rozwód. Sąd Apelacyjny w Krakowie 17 listopada 2009 r. oddalił apelację spadkodawcy od powyższego orzeczenia. Spadkodawca miał z małżeństwa z W.P. dwóch synów P.P. i D.P. Nie miał innych dzieci, w tym pozamałżeńskich, przysposobionych ani takich, które zmarłyby przed nim.

Spadkodawca wrócił do Polski w 2001 r. i od tego czasu zaczęły się pogarszać jego relacje z uczestnikami postępowania. Poza tym zaczął się dziwnie zachowywać: snuł teorie spiskowe, czuł się zagrożony, twierdził, że ktoś na niego poluje i do niego strzela, mówił, że D.P. i P.P. to nie są jego synowie. Pokazywał znajomym zdjęcia ze Stanów Zjednoczonych i twierdził, że widnieją na nich kosmici, a jemu samemu pokazuje się UFO. Spadkodawca miał fobie, lęki, bał się chodzić wieczorami po ulicy, utrzymywał, że jest obserwowany i ktoś się na niego czai oraz go fotografuje. Spał w piwnicy, gdyż uważał, że naświetlają go kosmici.

B.P. sporządził dwa testamenty. Pierwszy własnoręczny 6 lutego 2006 r., w którym do całego spadku jako jedynego spadkobiercę powołał A.P.; jednocześnie wydziedziczył syna D.P. i jego dzieci oraz syna P.P. i jego dzieci, a także W.P. Drugi testament, notarialny, sporządził zaś 10 marca 2011 r., a w nim do całego spadku powołał A.P.

i wydziedziczył synów D.P. i P.P. Powodem wydziedziczenia wskazanych w pierwszym testamencie osób było długotrwałe i uporczywe postępowanie wbrew woli spadkodawcy w sposób niemoralny oraz naruszający zasady współżycia społecznego i rodzinnego, a nadto długotrwałe i uporczywe niedopełnianie przez nich względem spadkodawcy podstawowych obowiązków rodzinnych. W drugim testamencie jako przyczynę wydziedziczenia wskazano, że obydwaj synowie wbrew woli spadkodawcy długotrwałe i uporczywie postępowali w sposób niemoralny oraz naruszający zasady współżycia społecznego. Ponadto uporczywie nie dopełniali względem niego podstawowych obowiązków rodzinnych polegających na tym, że D.P. przywłaszczył pieniądze, które otrzymywał od niego z zagranicy z przeznaczeniem na budowę i remonty domów w S. oraz nie zwrócił 18 000 USD, które zdeponował u niego testator do czasu powrotu do Polski. Oprócz tego D.P. nie utrzymywał z nim żadnego kontaktu (nie odbiera kierowanej do niego korespondencji). Natomiast P.P. ukradł spadkodawcy pieniądze i od 12 lat nie utrzymywał z nim żadnego kontaktu mimo wielu prób podejmowanych przez testatora, nie informował go o ważnych uroczystościach rodzinnych, np. o terminie i miejscu swojego ślubu kościelnego.

Spadkodawca B.P. oświadczenia na wypadek śmierci składał także 10 października 2001 r. i 5 lutego 2006 r. Sąd Rejonowy nie wypowiedział się co do skutków prawnych pierwszego oświadczenia, a odnośnie do drugiego wskazał, że nie można go uznać za ważne sporządzony testament, gdyż odnaleziony i zalegający w aktach sprawy dokument to jedynie kserokopia.

■ STANOWISKO SĄDÓW

Sąd Rejonowy w Skarżysku-Kamiennej postanowieniem z 26 czerwca 2017 r. stwierdził, że spadek po B.P. nabyli z mocy ustawy uczestnicy postępowania W.P. („pierwsza” żona spadkodawcy), D.P. i P.P. (synowie spadkodawcy) po 1/3 każde z nich. Na podstawie opinii

pisemnej i ustnej opinii sądowo-psychiatrycznej biegłego, opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej Instytutu Psychiatrii i Neurologii Kliniki Psychiatrii Sądowej, opinii uzupełniającej sądowej psychiatryczno-psychologicznej oraz ustnej opinii biegłych ustalił, że od kilkunastu lat u spadkodawcy występowały zaburzenia psychotyczne. Cechował się on zaburzoną osobowością, silną potrzebą znaczenia, walcącym i sztywnym poczuciem własnych praw z równoczesnym brakiem korekty zachowania pod wpływem doświadczeń. W swoim zachowaniu spadkodawca ujawniał takie cechy osobowości paranoicznej, jak: podejrzliwość, nieufność i wrogość, o czym świadczy chociażby zakładanie kamer, obserwacja tego, co się dzieje w sąsiedztwie czy śledzenie oraz fotografowanie uczestników. B.P. w sposób zniekształcony spostrzegał otaczającą go rzeczywistość, zniekształcał wspomnienia oraz ujawniał urojenia dotyczące przeszłości, także jego relacji ze swoimi dziećmi. W konsekwencji sąd pierwszej instancji przyjął, że w dacie sporządzania testamentu notarialnego z 10 marca 2011 r. oraz testamentu własnoręcznego z 6 lutego 2006 r. spadkodawca pozostawał w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, co uzasadniało przyjęcie, iż oba te testamenty są nieważne w świetle art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Dlatego uznał, że w sprawie dochodzi do dziedziczenia ustawowego co do całości spadku na podstawie art. 926 § 2 w zw. z art. 931 § 1 k.c. Zważywszy na oddalenie wniosku o uznanie amerykańskiego wyroku rozwodowego w Polsce, przyjął, że żoną spadkodawcy pozostaje uczestniczka postępowania W.P., na rzecz której m.in. stwierdził nabycie spadku.

Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił apelację wnioskodawczyni od tego orzeczenia i podzielił ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną sądu pierwszej instancji. Sąd ten dopuścił dodatkowy dowód z kolejnej opinii (instytutu naukowego) w Krakowie. Ostatecznie przeprowadził dowód z łącznej opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dr. Jana Sehna w Krakowie i biegłej sądowej z zakresu psychiatrii lek. med. M.K.B. Dowód ten dopuszczono celem ustalenia, czy testator B.P. był w stanie świadomie i swobodnie

podjąć decyzję o sporządzeniu testamentu i wyrazić wolę zawartą w testamentach z 6 lutego 2006 r. i z 10 marca 2011 r. Opinię sporządzili biegły z zakresu psychologii sądowej będący pracownikiem Instytutu Ekspertyz Sądowych oraz wymieniona w postanowieniu biegła w dziedzinie psychiatrii, a zatwierdziła pod względem formalnym – z upoważnienia dyrektora Instytutu Ekspertyz Sądowych – kierownik Zakładu Psychologii Sądowej. W ocenie sądu odwoławczego wydana opinia spełnia przymiot opinii instytutu, gdyż została podjęta kolektywnie, po wspólnym przeprowadzeniu badania i niewątpliwie wyraża stanowisko instytutu, a nie poszczególne osoby, które ten instytut reprezentują.

Na podstawie przeprowadzonych dowodów sąd drugiej instancji uznał, że ustalenia, jakie w sprawie poczynił sąd pierwszej instancji, są prawidłowe, nie stwierdził przy tym naruszenia przepisów prawa materialnego ani procesowego. Przeprowadzoną w postępowaniu apelacyjnym opinię instytutu potraktował w tej mierze jako rozstrzygającą wątpliwości powstałe w sprawie odnośnie do stanu psychicznego spadkodawcy i zaakcentował m.in. tezy wynikające z opinii jakoby decyzje testamentowe wpływały z odwetowej i wrogiej postawy wobec członków rodziny, których zachowanie i stosunek do siebie spadkodawca oceniał w sposób urojeniowy. W konsekwencji i sąd odwoławczy uznał, że sporządzone przez spadkodawcę testamenty okazały się nieważne na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Oceniając zaś w świetle prawa polskiego drugie małżeństwo spadkodawcy, przyjął, że jest ono bigamiczne ze względu na brak uznania orzeczenia o rozwodzie wydanego w Stanach Zjednoczonych i spadkodawca nie mógł go zawrzeć.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczynie zarzuciła:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 290 § 1, art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie Ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, wobec treści art. 9 ust. 4 tej ustawy) w zw. z art. 945 § 1 pkt 1 k.c.;

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 945 § 1 pkt 1 k.c.

Wnosiła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

■ OCENA STANOWISKA SĄDU NAJWYŻSZEGO

W wypadku testamentu stanowiącego jedyną przewidzianą w Kodeksie cywilnym jednostronną czynnością prawną *mortis causa* służącą rozrządzeniu majątkiem, testator musi działać z wolą testowania (*cum animo testandi*), a więc z wolą i świadomością regulowania losów swojego majątku na wypadek swojej śmierci². Brak takiej świadomości prowadzi do niesporządzenia testamentu (*testamentum non existens*). Istotny jest tu zamiar spadkodawcy, aby sporządzony testament wywołał skutki prawne w postaci uregulowania porządku dziedziczenia po jego śmierci³. Czym innym jest to, że wola rozrządzenia (zadysponowania) majątkiem na wypadek śmierci, czemu służy testament, musi być powzięta przez testatora i wyrażona niewadliwie. Z tego względu art. 945 § 1 k.c. stanowi, że testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony po pierwsze, w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; po drugie, pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; po trzecie, pod wpływem groźby. Podzielić należy pogląd, że w sytuacji określonej w art. 945 k.c. istnieje wada oświadczenia woli, a nie brak lub ograniczenie zdolności testowania⁴.

² Zob. np. G. Wolak, *Animus testandi na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Rejent” 2015, nr 11, s. 69–92.

³ Zob. A. Mączyński, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1982 r., III CRN 169/81*, OSPiKA 1983, nr 7, poz. 151.

⁴ Tak trafnie np. M. Pazdan [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2: *Komentarz. Art. 450–1088. Przepisy wprowadzające*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, s. 830. Odmiennie J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1990, s. 101; J. Wierciński, *Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu*, Warszawa 2013, s. 50

W realiach sprawy Sąd Najwyższy zauważył, że osią sporu między stronami była choroba psychiczna spadkodawcy i jej ewentualny wpływ na ważność sporządzonych przez niego testamentów. Sądy *meriti*, mając na uwadze opinie biegłych, uznały, że zastosowanie winien w niej znaleźć art. 945 § 1 pkt 1 k.c., co doprowadziło je do zajęcia stanowiska o nieważności dwóch z czterech sporządzonych przez spadkodawcę testamentów. W tym kontekście słusznie Sąd Najwyższy wytknął sądowi odwoławczemu, iż ten nie wyjaśnił, jaka postać wady oświadczenia ostatniej woli z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. winna znaleźć zastosowanie w sprawie, a mianowicie czy w rachubę wchodzi tu brak świadomości spadkodawcy, czy też brak jego swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu ostatniej woli. U spadkodawcy na podstawie licznych opinii stwierdzono niewątpliwie chorobę psychiczną. Przesądziło to o ocenie sądów pierwszej i drugiej instancji. Uznały one, że nie miał świadomości i swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli.

Opinio communis jest, że brak świadomości albo swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli przy sporządzaniu testamentu należy oceniać zgodnie z art. 82 k.c. Między art. 82 k.c. i art. 945 § 1 pkt 1 k.c. nie zachodzi żadna różnica merytoryczna⁵. Przepis art. 945 § 1 pkt 1 k.c. nie zawiera katalogu przyczyn, które wskazuje art. 82 zdanie drugie k.c. (jest to otwarty katalog). W piśmiennictwie podkreśla się, iż wskazuje to na jeszcze bardziej ogólne i jak najszersze ujęcie zakresu obejmującego poza wskazanymi w art. 82 k.c. także liczne inne przyczyny⁶. Stan ten musi występować w chwili

i 304; zob. też postanowienie SN z 30 kwietnia 1976r., III CRN 25/76, OSPiKA 1977, nr 4, poz. 78.

⁵ Zob. np. F. Błahuta [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, red. Z. Resich, Warszawa 1972, s. 1860; J. Wierciński, *Brak...*, s. 75, 80; F. Zoll, S. Wójcik [w:] *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009 („System Prawa Prywatnego”, t. 10), s. 288; M. Pazdan [w:] *Kodeks...*, s. 830; E. Niezbecka [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 4: *Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2015, komentarz do art. 945 k.c., pkt 8; B. Kucia [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 6: *Spadki (art. 922–1087)*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2019, s. 265. Zwolennikiem szerszego rozumienia hipotezy art. 945 § 1 pkt 1 k.c. niż w art. 82 k.c. jest M. Niedośpiał, *Testament w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia ogólne*, Bielsko-Biała 1999, s. 39.

⁶ Zob. np. E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 1995, s. 67 (oraz *ibidem*, Warszawa 2001, s. 79); T. Sokołowski [w:]

sporządzania testamentu. Sama choroba psychiczna spadkodawcy nie pociąga *per se* (automatycznie) nieważności testamentu, gdyż osoba chora psychicznie, pełnoletnia, nieubezwłasnowolniona, nie traci zdolności do testowania. Ważny jest testament takiej osoby sporządzony w okresie tzw. *lucidum intervallum*⁷. Potwierdził to Sąd Najwyższy w postanowieniu z 30 kwietnia 1976 r., III CRN 25/76⁸, którego teza brzmi następująco: „Stwierdzenie u spadkodawcy choroby psychicznej nie powoduje samo przez się nieważności testamentu (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.). W takim wypadku niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia zdolności testowania spadkodawcy w chwili sporządzenia przez niego testamentu”. W art. 945 § 1 pkt 1 k.c. (art. 82 k.c.) występują dwie postaci wady oświadczenia woli mające odmienne znaczenie⁹. Sama ustawa rozróżnia wyraźnie przypadki, gdy oświadczenie ostatniej woli podjęte jest w sposób wyłączający świadomie powzięcie decyzji i wyrażenie woli oraz sytuację braku swobody co do powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Nie budzi żadnych zastrzeżeń stwierdzenie Sądu Najwyższego, że brak świadomości jest czymś innym niż brak swobody, dlatego okoliczności te należy oceniać odrębnie. Jak zauważono trafnie w omawianym judykacie, oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści. Natomiast oświadczenie testatora jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Ujmując to inaczej, jak wskazał

Kodeks cywilny, t. 3: Komentarz. Art. 627–1088, red. M. Gutowski, Warszawa 2019, komentarz do art. 945 k.c., nb 4.

⁷ Zob. E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011, s. 76; B. Kucia [w:] *Kodeks...*, s. 267; M. Pazdan [w:] *Kodeks...*, s. 830; J. Wierciński, *Brak...*, s. 218; P. Księżak, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2017, s. 175.

⁸ OSPiKA 1977, nr 4, poz. 78.

⁹ Zob. szerzej J. Wierciński, *Brak...*

Sąd Najwyższy, stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli charakteryzuje się brakiem rozeznania, niemożnością zrozumienia posunięć własnych i innych osób, niezdawaniem sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Brak swobody cechuje się zaś tym, że spadkodawca rozpoznaje wprawdzie sens własnego lub cudzego zachowania, lecz pod wpływem negatywnego oddziaływania pewnych czynników psychicznych następuje u niego wyłączenie możliwości kierowania swym postępowaniem, w tym podejmowania swobodnej decyzji¹⁰. Granica między stanem wyłączającym świadome a stanem wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest bardzo płynna¹¹. Obydwie równorzędne postaci wady oświadczenia woli mogą zachodzić jednocześnie. Zaistnienie każdej z nich skutkuje nieważnością testamentu, jednak pozostają ze sobą związane, co uzasadnia ich łączne rozważenie w konkretnej sprawie¹². Tomasz Sokołowski zauważa, że mimo użycia w art. 945 § 1 k.c. spójnika „albo”, okoliczności świadomego i swobodnego wyrażenia woli mogą wystąpić łącznie, a co więcej – zdają się być ze sobą związane i można, a często nawet należy, rozpatrywać je łącznie¹³. Odwołuje się w tym zakresie do poglądu Elżbiety

¹⁰ Zob. np. M. Maciejewska-Szałas [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2023, komentarz do art. 945 k.c., pkt 4.

¹¹ Zob. np. wyrok SN z 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05, LEX nr 180191; postanowienie SN z 20 stycznia 2014 r., II PK 230/13, LEX nr 1647010.

¹² Zob. np. wyrok SN z 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05, postanowienie SN z 20 stycznia 2014 r., II PK 230/13; uzasadnienie postanowienia SN z 14 czerwca 2012 r., I CSK 564/11, LEX nr 1214325; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wady oświadczenia woli przy sporządzeniu testamentu* [w:] *Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej Profesora Józefa Stanisława Piątkowskiego*, red. B. Kordasiewicz, E. Łętowska, Wrocław i in. 1985, s. 205; E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 39–40; J. Pionkowski, *Nieważność testamentów osób wykazujących zaburzenia psychiczne*, „Nowe Prawo” 1963, nr 2, s. 187 i n.; T. Sokołowski [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 945, nb 4; B. Kucia [w:] *Kodeks...*, s. 266; M. Maciejewska-Szałas [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 945 k.c., pkt 4.

¹³ Zob. T. Sokołowski [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 945, nb 4; B. Kucia [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2019, s. 266; M. Maciejewska-Szałas [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 945 k.c., pkt 4.

Skowrońskiej-Bocian¹⁴, która twierdzi, że nie jest możliwe mówienie o swobodzie powzięcia decyzji i wyrażenia woli przy braku świadomości. W każdym zaś przypadku wyłączenia swobody wystąpi również jakieś ograniczenie świadomości¹⁵. Zgadzam się z Pawłem Księżakiem, że brak swobody przy sporządzaniu testamentu może być spowodowany wpływem osób trzecich i nie zawsze musi się (choć może) łączyć z zaburzeniami chorobowymi. Może tu chodzić o różnego rodzaju uwarunkowania psychologiczne czy charakterologiczne powodujące, że spadkodawca nie jest w stanie przeciwstawić się woli innych osób, a osoby te wykorzystują ten stan, by ukształtować treść testamentu¹⁶. Ponadto trzeba przyjąć, że testament będzie nieważny nie tylko wtedy, gdy testator utracił całkowicie świadomość lub swobodę, lecz także wtedy gdy utracił świadomość lub swobodę w takim stopniu, że nie może zrozumieć w pełni znaczenia dokonywanej czynności lub doprowadzić do zgodności treści testamentu ze swoją wolą¹⁷.

W tym świetle, na co zwrócono uwagę w omawianym orzeczeniu, z postanowienia sądu odwoławczego nie wynikało, by dokonano szczegółowej oceny, jak choroba psychiczna testatora wpływała na sporządzone przez niego testamenty i czy doszło do testowania przez niego z brakiem świadomości, czy też z brakiem swobody (nie da się też przecież wykluczyć występowania łącznie obu tych stanów), a jeśli tak, to w jakim zakresie, tj. czy wada dotyczyła wszystkich rozrządzeń testamentowych, czy tylko niektórych z nich. Mając na uwadze powszechnie akceptowane w nauce prawa i orzecznictwie stanowisko, wedle którego samo stwierdzenie u spadkodawcy choroby psychicznej nie powoduje *ex definitione* nieważności testamentu, Sąd Najwyższy zasadnie i prawidłowo stwierdził, iż sąd odwoławczy powinien jasno i precyzyjnie określić, która z postaci

¹⁴ E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, Warszawa 1995, s. 67 (oraz *ibidem*, Warszawa 2001), s. 79–80.

¹⁵ Zob. E. Skowrońska-Bocian, *Testament...*, s. 40.

¹⁶ Zob. P. Księżak, *Prawo...*, s. 176.

¹⁷ *Ibidem*, s. 177.

wadliwości oświadczenia ostatniej woli zachodziła w okolicznościach sprawy i czy spadkodawca w chwili testowania pozostawał pod jej wpływem¹⁸. W tym kontekście nie bez racji zwrócono uwagę na to, że kwestionowane testamenty z 2006 r. i 2011 r. zawierają dwa rodzaje rozrządzeń: pozytywne i negatywne. Te pierwsze wyrażały się w powołaniu do dziedziczenia aktualnej partnerki życiowej testatora (Sąd Najwyższy nie nazwał jej skądinąd żoną). Z kolei te drugie miały na celu pozbawienie jakichkolwiek korzyści ze spadku – przez wydziedziczenie – dzieci testatora i jego pierwszej żony. Podkreślił, że stan świadomości testatora powinien być oceniony w ścisłym związku z tymi rozrządzeniami. W jego ocenie działania testatora zmierzające do pozostawienia spadku osobie, z którą tworzył od dłuższego czasu związek i podjął wiele czynności mających na celu jego uznanie według prawa polskiego, nawet jeśli nie okazały się skuteczne, były motywowane – jak można sądzić – chęcią majątkowego zabezpieczenia tej osoby i w związku z tym nie można ich oceniać jako działania charakteryzujące się brakiem rozeznania, niemożnością zrozumienia, niezdawaniem sobie sprawy z ich znaczenia czy też dokonanymi pod wpływem negatywnego oddziaływania czynników psychicznych.

Sąd Najwyższy przyjął, że chęć majątkowego zabezpieczenia partnera życiowego to racjonalne postępowanie przeciętnego spadkodawcy, które „tylko wyjątkowo może być uznane za takie, jakie nie zostałyby podjęte, gdyby spadkodawca nie pozostawał w stanie

¹⁸ Zob. np. B. Kucia [w:] *Kodeks...*, s. 267. W postanowieniu SN z 27 czerwca 2019 r., III CSK 346/18, LEX nr 2687586 wskazano, że – jakkolwiek podkreśla się konieczność indywidualnego traktowania okoliczności ustalonych w konkretnej sprawie – o pozostawianiu spadkodawcy w stanie wyłączającym świadome testowanie decyduje wpływ zakłóceń jego czynności mentalnych na jego orientację co do znaczenia i skutków podejmowanej czynności. Jeśli okoliczności wskazują, że testator ich nie pojmował, spełniona jest przesłanka nieważności testamentu z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Wprawdzie w orzecznictwie mowa o wymaganiu całkowitego ewentualnie dopuszczalności przyjęcia niecałkowitego wyłączenia świadomości, jednak zróżnicowanie to odnosi się do stanu ogólnego testatora, natomiast przy ocenie ważności testamentu wyłączenie świadomego powzięcia decyzji oznacza jedynie, że decyzja jest podejmowana bez rozeznania jej znaczenia i skutków, nie zaś, że testator jest nieprzytomny.

wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli”. Muszą jednak ku temu istnieć przekonujące powody, które w stosownym postępowaniu przed sądem meriti należy ustalić i wykazać. W mojej ocenie Sąd Najwyższy słusznie zwrócił uwagę na to, że w postępowaniu rozpoznawczym wadliwość rozrządzenia polegającego na ustanowieniu partnerki życiowej spadkodawcy jego jedynym spadkobiercą uzasadniono zaburzeniami i urojeniami dotyczącymi jego dzieci i pierwszej żony, co do których dokonał on rozrządzeń negatywnych (odwetowa i wroga postawa). Takie działanie sądów meriti trafnie uznał za nieprawidłowe.

Dość oczywiste jest, że testator może cierpieć na różnego rodzaju zakłócenia czynności psychicznych¹⁹, które zaburzając jego postrzeganie, stają się pobudką jego zachowań, w tym dokonanych przez niego rozrządzeń testamentowych. Tym zaburzeniom psychicznym towarzyszą zaburzenia myślenia (urojenia), spostrzegania (omamy, halucynacje), woli lub uczuć²⁰. Co więcej, spadkodawca może spełniać ogólne kryteria poczytalności, a mimo to nie posiadać umysłowej zdolności do sporządzenia testamentu z powodu urojeń lub omamów wynikających z psychozy. Ocena, czy spadkodawca dokonywał rozrządzeń testamentowych, postrzegając rzeczywistość przez pryzmat urojeń lub halucynacji wywołanych chorobą umysłową, jest niezależna od ogólnych ustaleń co do poczytalności dokonywanych przy użyciu kryteriów funkcjonalnych (wiedzy o charakterze czynności, majątku i spadkobiercach). Dlatego testament będzie nieważny, jeśli zostanie wykazane, że po pierwsze, spadkodawca cierpiał na zaburzenia psychiczne, którym towarzyszą urojenia lub omamy,

¹⁹ Jacek Wierciński wskazuje na psychozy i innego rodzaju choroby psychiczne o podobnym wpływie na człowieka, np. schizofrenia urojeniowa, zespoły psychotyczne bez rozpadu struktury osobowości (paranoja, parafrenia, halucynozja) (J. Wierciński, *Brak...*, s. 134, przyp. 132). Autor zauważa, że te wszystkie stany psychiczne mniej lub bardziej różnią się od siebie, ale na potrzeby rozważań na temat wady oświadczenia woli z art. 82 k.c. (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.) różnice między nimi w zasadzie są nieistotne.

²⁰ Zob. J. Wierciński, *Brak...*, s. 134.

a po drugie, urojenia lub omamy wynikające z zaburzenia psychicznego były przyczyną sporządzenia testamentu²¹.

W głosowanym orzeczeniu prawidłowo podkreślono, że zasada, iż testament sporządzony pod wpływem wady z art. 945 § 1 k.c. jest nieważny w całości, nie jest bezwzględna (nie ma charakteru bezwzględnego) i w okolicznościach konkretnej sprawy może oznaczać, że wadą oświadczenia woli dotknięte będzie tylko jedno lub kilka rozrządzeń, inne zaś zostaną sporządzone świadomie, zgodnie z wolą spadkodawcy, a więc niewadliwie. Przekonuje argument Sądu Najwyższego, że skoro rozwiązania prawne mają na celu eliminację testamentów lub poszczególnych dyspozycji testamentowych, przy których sporządzaniu proces podjęcia decyzji i wyrażenia woli był wadliwy, to z tego też punktu widzenia każde rozrządzenie może i powinno być traktowane odrębnie. Powyższe pozwala na uznanie, czego nie dostrzegły sądy meriti, że nieważne mogą być tylko pojedyncze rozrządzenia zawarte w testamencie, jeżeli są dotknięte wadą oświadczenia woli. W pozostałym zakresie testament będzie zaś ważny, niewadliwy, a wada oświadczenia będzie prowadzić tylko do jego częściowej nieważności, chyba że z treści testamentu wynika, iż bez rozrządzeń dotkniętych nieważnością testament w ogóle nie został sporządzony. W taki też sposób powinny być ocenione przez sądy meriti testamenty spadkodawcy, w tym te z 6 lutego 2006 r. i 10 marca 2011 r. W tym zakresie Sąd Najwyższy stwierdził, że o ile urojenia w zakresie członków najbliższej rodziny mogły spowodować wadliwość, o której mowa w 945 § 1 pkt 1 k.c., o tyle trudno niejako automatycznie przyjąć, bez przeprowadzenia w tej sprawie stosownych dowodów, że także w zakresie chęci uposażenia aktualnej partnerki życiowej jego pobudki miały charakter patologiczny (urojeniowy). W mojej ocenie hipotetycznie mogło być i tak, ale wymagało to udowodnienia – oczywiście ze względu na wymóg posiadania wiadomości specjalnych – przy pomocy opinii biegłych z zakresu psychiatrii. Relewantne w prawie jest to, że nie da się wykluczyć,

²¹ *Ibidem*, s. 136–137 i wskazana tam literatura zagraniczna.

iż w zakresie rozrządzeń testamentowych tylko zachowanie spadkodawcy (i rozrządzenia) w stosunku do uczestników W.P., D.P. i P.P. było rezultatem urojeń spowodowanych chorobą psychiczną.

W nauce bywa też w tej kwestii wyrażany inny pogląd²². Uznaje się, że nieważność testamentu z powodu wad oświadczenia woli może dotyczyć całości rozrządzeń testamentowych lub tylko niektórych z nich. W wypadku braku świadomości lub swobody całość testamentu będzie dotknięta sankcją bezwzględnej nieważności. Wynika to z samej istoty takiej wady, która jest wywołana chorobą psychiczną, niedorozwojem umysłowym lub innymi zaburzeniami psychicznymi. Natomiast jeżeli testament został sporządzony pod wpływem błędu lub groźby, to za nieważne należy uznać tylko te rozrządzenia, które zostały dokonane pod wpływem błędu lub groźby. Testament będzie wówczas nieważny w całości tylko wtedy, gdy z okoliczności wynika, że bez rozrządzenia dokonanego pod wpływem błędu lub groźby w ogóle nie doszłoby do sporządzenia testamentu (art. 58 § 3 k.c.)²³. Hanna Witczak i Agnieszka Kawałko ilustrują to następującym przykładem. A powołał do dziedziczenia w testamencie trzy osoby (B, C, D) i jednocześnie, z tym że działając pod wpływem bezprawnej groźby, ustanowił zapis zwykły na rzecz E. Testament będzie ważny w zakresie powołania spadkobierców, natomiast oświadczenie ostatniej woli o ustanowieniu zapisu zwykłego będzie bezwzględnie nieważne²⁴. Bardziej prawidłowe jest zapatrywanie wyrażone w omawianym postanowieniu.

W tym stanie rzeczy nie zaskakuje specjalnie stanowisko Sądu Najwyższego, który uznał za zasadne zarzuty zawarte w skardze kasacyjnej naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie Ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, wobec treści art. 9 ust. 4 tej ustawy) w zw. z art. 945 § 1 pkt 1 k.c.

²² Zob. H. Witczak, A. Kawałko, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011, s. 38–39.

²³ *Ibidem*, s. 39.

²⁴ *Ibidem*.

W mojej ocenie zasadnie Sąd Najwyższy wytknął sądom meriti to, że nie zajęły się problemem istnienia i ważności dwóch pozostałych testamentów spadkodawcy. W uzasadnieniu głosowanego orzeczenia nazwano je – dość zaskakująco dla mnie – „pozostałymi dwoma oświadczeniami na wypadek śmierci, jakie spadkodawca składał 10 października 2001 r. i 5 lutego 2006 r.”. W tym kontekście sąd prawidłowo uznał, że testament z 10 października 2001 r. należało ocenić pod kątem jego ważności w aspekcie przepisów o formie testamentu. Z kolei jeżeli chodzi o oświadczenie datowane na 5 lutego 2006 r., to sam fakt istnienia jedynie kserokopii testamentu nie przesądzał w ocenie Sądu Najwyższego o niemożliwości ustalenia treści takiego testamentu w toku postępowania sądowego.

To, że kserokopia testamentu nie jest testamentem, nie znaczy, iż jest ona pozbawiona jakiegokolwiek znaczenia prawnego. Wskazuje przecież na istnienie oryginału tego aktu ostatniej woli. Trafnie sąd odwołał się w tym zakresie do uchwały z 29 maja 1987 r., III CZP 25/87²⁵, w której uznano, że treść zaginionego testamentu własnoręcznego oraz fakt sporządzenia tego testamentu w przepisanej formie ustala – na podstawie wszelkich środków dowodowych – sąd spadku, jako przesłankę rozstrzygnięcia o dziedziczeniu, w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku albo w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku. W świetle art. 670 § 1 k.p.c. zgodnie się przyjmuje w nauce i judykaturze, że w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku obowiązkiem sądu meriti jest

²⁵ OSNCP 1988, nr 9, poz. 117. Zob. też uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 31 listopada 1992 r., III CZP 120/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 26; postanowienie SN z 16 kwietnia 1999 r., II CKN 255/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 194; postanowienie SN z 8 października 2004 r., V CK 184/04, niepubl. Powyższe stanowisko prawne Sądu Najwyższego znalazło aprobatę doktryny, wyrażoną w głosach, w których podkreślano z jednej strony doniosłość prawną dokumentu testamentowego dla odczytania i ustalenia rzeczywistej treści woli testatora, a z drugiej strony stwierdzano, że nie można mu przypisywać cech papieru wartościowego, w którym zostało inkorporowane prawo, którego nie można realizować bez przedstawienia tego dokumentu.

zbadanie, i to z urzędu²⁶, czy spadkodawca pozostawił testament wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami. Warto tu wskazać na pogląd Pawła Księżaka²⁷, który stwierdza, że w orzecznictwie i doktrynie dość niefortunnie powtarzana jest teza, iż tylko oryginał testamentu jest testamentem w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Odpis testamentu zwykłego, chociażby sporządzony własnoręcznie przez spadkodawcę, nie jest testamentem. Zgodnie natomiast z Prawem o notariacie wypis testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego (art. 950 k.c.) jest równoznaczny z oryginałem. Stwierdzenie to Księżak²⁸ uznaje za prawidłowe (i dość banalne) jedynie w razie utożsamiania testamentu z dokumentem. Zauważa, że testament jako czynność prawna (a w takim przecież rozumieniu ustawodawca użył tego terminu w art. 941 k.c.) nie ma oryginału ani kopii. W konsekwencji testament istnieje nawet wówczas, gdy dokument, w którym został wyrażony, został zniszczony (bez zamiaru odwołania). Oryginał dokumentu, w którym został zawarty testament, jest jedynie materialnym nośnikiem oświadczenia woli testatora i dowodem, że testament został sporządzony w wymaganej formie. Nie jest to dowód jedyny ani konieczny. Dlatego, jak zauważa, w orzecznictwie przyjęto, że jest możliwe udowodnienie istnienia testamentu wszelkimi środkami dowodowymi. Dotyczy to testamentów sporządzonych w każdej z dopuszczalnych form, choć praktyka odnotowuje przede wszystkim sprawy na tle zaginionego testamentu własnoręcznego albo zaginionego pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego²⁹.

²⁶ Zob. np. G. Wolak. *O obowiązku sądu ustalenia z urzędu kręgu spadkobierców. Rozważania na kanwie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2016 r., I CSK 807/15, „Rejent” 2017, nr 5, s. 58–76.*

²⁷ P. Księżak, *Prawo...*, s. 149.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Zob. np. postanowienie SN z 20 lipca 2005r., II CK 2/05, Lex nr 152531. Wskazano w nim, że co do zasady fakt sporządzenia testamentu własnoręcznego oraz jego treść można ustalać wyłącznie na podstawie zeznań świadków. Zeznania świadków należy jednak oceniać ze szczególną wnikliwością i ostrożnością, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy nie ma śladu pisemnych dowodów potwierdzających sporządzenie testamentu, co może ułatwiać ewentualne manipulacje i popełnianie nadużyć. W ocenie Pawła Księżaka stanowisko SN idące w dobrym kierunku nadal pozostawia zbyt szerokie pole do nadużyć lub choćby pomyłek. Uważa on, że odtworzenie treści testamentu

W omawianym orzeczeniu została także poruszona inna bardzo istotna kwestia, a mianowicie wpływu wyroku rozwodowego sądu amerykańskiego dotyczącego małżeństwa wnioskodawczyni i spadkodawcy, którego uznania odmówiono na obszarze RP, na ewentualny porządek dziedziczenia ustawowego przez wnioskodawczynię jako osobę, z którą zawarł on w USA drugie w kolejności małżeństwo. Małżeństwo ze spadkodawcą zostało zawarte w grudniu 1993 r. na terenie USA, kilka dni po tym, jak sąd amerykański rozwiązał przez rozwód małżeństwo spadkodawcy z uczestniczką W.P.

Już *prima facie* prawidłowe wydaje się stanowisko sądu odwoławczego, że wnioskodawczyni ze względu na nieuznanie wyroku rozwodowego wydanego w USA powinna być traktowana jako osoba nienależąca do kręgu spadkobierców ustawowych po spadkodawcy. Z kolei do spadkobierców ustawowych, w ramach pierwszej grupy dziedziczenia ustawowego, należałoby zaliczyć uczestniczkę W.P. Nie wynika to wprost z uzasadnienia głosowanego postanowienia, ale wszystko wskazuje na to, że wnioskodawczyni jest obywatelką polską. Sąd Najwyższy uznał jednak, że sąd meriti nie dostrzegł właściwych skutków prawnych małżeństwa spadkodawcy zawartego z wnioskodawczynią, ważnego według prawa stanowego Stanów Zjednoczonych, a godzącego w podstawowe zasady polskiego porządku prawnego. Abstrahując od prawidłowego stwierdzenia wyrażonego w uzasadnieniu omawianego orzeczenia, że przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie nie była kwestia uznania poligamicznego małżeństwa spadkodawcy w prawie polskim, tylko dalszych skutków takiego małżeństwa w zakresie dziedziczenia, Sąd Najwyższy – chyba dość zaskakująco dla niejednego – stanął na stanowisku, iż skoro takie małżeństwo mogło być zawarte według prawa stanowego Stanów Zjednoczonych, gdyż nie godziło w porządek publiczny

własnoręcznego w sposób pozwalający zweryfikować dochowanie warunków formalnych oraz precyzyjne ustalenie treści wydaje się możliwe tylko w tych szczególnych wypadkach, gdy pozostała kopia testamentu albo np. protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu. Gdy nie ma takich dowodów na piśmie, możliwość taką w ocenie Księżaka należy w zasadzie wykluczyć (zob. P. Księżak, *Prawo...*, s. 149).

państwa *loci celebrationis matrimonii*, to według zasad Prawa prywatnego międzynarodowego będzie ono wywierało skutki prawne również w państwach, których prawo małżeńskie opiera się na zasadzie monogamii, a więc również w prawie polskim. Zdaniem Sądu Najwyższego, choć amerykańskie małżeństwo spadkodawcy i wnioskodawczyni nie odnosi skutków na terytorium RP w przypadkach, w których miałyby stanowić kwestię główną, to ponieważ stanowi ono jedynie kwestię wstępną, można przystąpić do badania wpływu jego zawarcia m.in. na dziedziczenie³⁰. W jego ocenie, zgodnie z panującym w doktrynie poglądem, skutki takiego małżeństwa powinny być uwzględnione, co może powodować – w razie dziedziczenia ustawowego – konieczność oceny sprawy przez pryzmat przymiotu spadkobiercy ustawowego także po stronie takiego małżonka.

Z tą częścią wywodów Sądu Najwyższego trudno mi się zgodzić w zakresie, w jakim zmierzały one do uznania dziedziczenia z ustawy po spadkodawcy przez wnioskodawczynię za możliwe. Jestem zdania, że skoro wyrok rozwodowy wydany przez sąd amerykański nie został uznany w Polsce, to w polskim obszarze prawnym żoną spadkodawcy do chwili jego śmierci pozostawała W.P., a wnioskodawczyni była jedynie jego konkubiną (partnerką). Zarówno spadkodawca, jak i wnioskodawczyni mieli obywatelstwo polskie. W Polsce prawo małżeńskie opiera się na zasadzie monogamii, a przecież spadkodawca dopuścił się bigamii, oceniając sprawę według prawa polskiego³¹.

³⁰ Zob. M. Sośniak, *Klauzula porządku publicznego w prawie międzynarodowym prywatnym*, Warszawa 1961, s. 105; E. Kammarad, *Zastosowanie klauzuli porządku publicznego w sprawach dotyczących zawarcia małżeństwa – wybrane zagadnienia*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2012, nr 10, s. 116.

³¹ Bigamia sprzeczna jest z polskim porządkiem publicznym w tym sensie, że cudzoziemiec żonaty (cudzoziemka zamężna) nie mogą zawrzeć w Polsce ważnego małżeństwa, choćby to było dozwolone przez ich prawo ojczyste. I odwrotnie, nieżonaty cudzoziemiec, zawierający w Polsce małżeństwo z Polką, poddaje się w ten sposób zasadzie monogamiczności, dzięki czemu każde jego następne małżeństwo, zawarte za życia jego pierwszej żony, nawet na jego ojczystym terenie i zgodnie z jego prawem ojczystym będzie w obliczu polskiego prawa uznane za nieważne (zob. M. Sośniak, B. Walaszek, E. Wierzbowski, *Międzynarodowe prawo rodzinne*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 35). Ujmując to inaczej, na gruncie kolizyjnoprawnym

– zawarł drugie małżeństwo, mimo że rozwód pierwszego z nich nie został uznany w Polsce. Poligamiczne małżeństwo spadkodawcy z wnioskodawczynią nie powinno wyrzucić skutków w Polsce, w tym także co do dziedziczenia po spadkodawcy. W przeciwnym razie dałoby się łatwo obejść przepisy postępowania cywilnego wymagające uznania wyroków rozwodowych³² wydanych przez sądy amerykańskie. Pominąć należy zamęt, jaki mógłby się pojawić w obrocie prawnym w związku z koniecznością ustalenia, który z małżonków jest spadkobiercą ustawowym w rozumieniu art. 931 k.c.

Po części wewnętrznie sprzeczne wydawać się mogą twierdzenia Sądu Najwyższego, który z jednej strony przyjmuje, że „amerykańskie małżeństwo spadkodawcy i wnioskodawczyni nie odnosi skutków na terytorium RP w przypadkach, w których miałyby stanowić kwestię główną”, a zaraz potem uznaje, że „ponieważ amerykańskie małżeństwo spadkodawcy i wnioskodawczyni stanowi jedynie kwestię wstępną, można przystąpić do badania wpływu jego zawarcia

zasada monogamii skutkuje m.in. tym, że obywatel innego państwa, który pozostaje w związku małżeńskim (nawet jeśli jest to związek małżeński zawarty zgodnie z prawem państwa, w którym poligamia jest legalna) nie może zgodnie z prawem polskim zawrzeć małżeństwa. Zgodnie z polskim porządkiem prawnym nie jest dopuszczalne zawarcie małżeństwa poligamicznego nawet wówczas, gdy prawo ojczyste nupturientów im na to pozwala (E. Kammarad, *Zastosowanie...*, s. 115). Skądinąd niezwykle ciekawe wydaje się ustalenie, który system rozstrzyga o kwalifikacji danego małżeństwa jako poligamicznego. Według pierwszej koncepcji kwalifikacja ta zależy od systemu wyznaczonego przez *matrimonial domicile*, nie zaś od *lex loci celebrationis*. W myśl drugiego stanowiska, wobec związania klauzuli porządku publicznego z krajem sądu orzekającego, właśnie prawo miejsca zawarcia małżeństwa, nie zaś inne prawo (np. prawo ojczyste każdej ze stron) winno rozstrzygać o tym czy dane małżeństwo uznać za poligamiczne, czy monogamiczne. Za ostatnim stanowiskiem opowiedziano się w publikacji M. Sośniak, B. Walaszek, E. Wierzbowski, *Międzynarodowe...*, s. 36.

³² Zagadnienie uznania orzeczeń rozwodowych zapadłych za granicą uznaje się w nauce za kwestię o ogromnej doniosłości. Zauważa się, że problem uznania zagranicznych orzeczeń rozwodowych wywołuje szczególne konflikty, ponieważ ludzie rozwiedzeni w jednym państwie bywają uważani przez inne państwa za pozostających w związku małżeńskim. W konsekwencji małżeństwo zawarte przez jednego z nich będzie uważane za bigamiczne. Postuluje się dlatego, aby rozwód dla dobra ogółu miał znaczenie uniwersalne (zob. J. Gołaczyński, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2015, s. 273).

m.in. na dziedziczenie”. Czyżby miało to znaczyć, że amerykańskie małżeństwo spadkodawcy nie wywołuje skutków prawnych na obszarze RP, a tym samym wnioskodawczyni nie może być traktowana jako żona spadkodawcy, a z drugiej strony wnioskodawczyni ta miałaby dziedziczyć spadek po nim z ustawy „jako jego żona”? Nie wiadomo, co Sąd Najwyższy ma na myśli, mówiąc o możliwości przystąpienia do badania oceny amerykańskiego małżeństwa na dziedziczenie ustawowe po B.P. Gdyby miało chodzić o przyjęcie, że wnioskodawczyni byłaby uprawniona do dziedziczenia spadku z ustawy po P.B., to w mojej ocenie nie można by się z takim stwierdzeniem zgodzić. Do odmiennych wniosków nie prowadzi powołanie się na pogląd wyrażony przez Mieczysława Sośniaka, że „klauzula porządku publicznego nie zwraca się bowiem (podobnie zresztą jak w innych wypadkach) przeciwko samej instytucji obcego prawa, lecz przeciwko tym jej skutkom, które pozostawałyby w rażącej sprzeczności z naszym porządkiem prawnym”³³.

Uważam, że w realiach omawianej sprawy takim skutkiem pozostającym w rażącej sprzeczności z polskim porządkiem prawnym (zasadą monogamiczności małżeństwa, zasadą trwałości małżeństwa³⁴) byłoby przyjęcie, iż wnioskodawczyni jest powołana do dziedziczenia spadku z ustawy po B.P. w ramach pierwszej grupy dziedziczenia ustawowego jako jego żona. Taki status przysługuje bowiem uczestnicze W.P. Klauzula porządku publicznego przewidziana w Prawie prywatnym międzynarodowym jest instytucją części ogólnej tego prawa, która ma za zadanie wyłączenie zastosowania prawa obcego, które zostało wskazane jako właściwe w sytuacji, gdy zastosowanie tego prawa miałyby skutki sprzeczne z porządkiem publicznym. Oceny owych skutków oraz ewentualne stwierdzenie wspomnianej sprzeczności jest zadaniem sądu, który ustala prawo właściwe, a następnie stosuje je w konkretnej sprawie³⁵. Powołanie się na klauzulę

³³ Zob. M. Sośniak, B. Walaszek, E. Wierzbowski, *Międzynarodowe...*, s. 36.

³⁴ Zob. np. M. Nazar [w:] T.A. Filipiak *et. al.*, *Zarys prawa cywilnego*, Lublin 2006, s. 480–482.

³⁵ Zob. E. Kammarad, *Zastosowanie...*, s. 106.

porządku publicznego nie jest uzasadnione w razie istnienia różnic między prawem obcym a prawem polskim, a jedynie wówczas, gdy skutek zastosowania prawa obcego byłby sprzeczny z fundamentalnymi zasadami polskiego porządku prawnego³⁶.

W tym kontekście art. 18 Konstytucji RP, a przede wszystkim art. 13 k.r.o. wyraźnie i jednoznacznie przewiduje, że osoba pozostająca w związku małżeńskim nie może zawrzeć kolejnego małżeństwa. W myśl art. 14 Ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe³⁷ o możliwości zawarcia małżeństwa rozstrzyga w stosunku do każdej ze stron jej prawo ojczyste (tak samo stanowi art. 48 Ustawy z 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe³⁸: „o możliwości zawarcia małżeństwa rozstrzyga w stosunku do każdej ze stron jej prawo ojczyste z chwili zawarcia małżeństwa”). Przez możliwość zawarcia małżeństwa należy rozumieć wszystkie materialnoprawne wymogi zawarcia małżeństwa³⁹, a więc przede wszystkim wymogi, jakie mają być spełnione przez nupturienta (np. osiągnięcie określonego wieku), oraz przeszkody, które nie mogą zajść w odniesieniu do jednego z nich (np. ubezwłasnowolnienie całkowite) albo co do obojga z nich (np. stosunek pokrewieństwa między nimi)⁴⁰. Jeśli ustawa przewiduje właściwość prawa ojczyste, obywatel polski podlega prawu polskiemu, choćby prawo innego państwa uznawało go za obywatela tego państwa (art. 2 § 1 p.p.m.; tak samo art. 2 § 1 Ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe). Skoro małżeństwo spadkodawcy z W.P. nie było prawomocnie rozwiązane – wyrokiem sądu polskiego bądź uznanym wyrokiem zagranicznym – na datę jego śmierci, a ponadto nie ustało przez wcześniejszą śmierć W.P. (ta przeżyła jednak męża), to w wypadku dziedziczenia z ustawy status małżonka spadkobiercy przypada W.P. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały

³⁶ Zob. *ibidem*, s. 109.

³⁷ Dz.U. z 1965 r. Nr 46, poz. 290, ze zm.

³⁸ Tekst jednolity: Dz.U. z 2023 r. poz. 503, dalej: p.p.m.

³⁹ Zob. M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2012, s. 236.

⁴⁰ Zob. E. Kammarad, *Zastosowanie...*, s. 108.

z 13 lipca 1984 r., III CZP 44/84⁴¹, małżonek dochodzi do dziedziczenia po spadkodawcy, jeżeli na dzień otwarcia spadku pozostawał z nim w ważnie zawartym związku małżeńskim.

Wydaje mi się, że chyba zbyt daleko – w aspekcie wniosków w sprawie tego, kto dziedziczy spadek po spadkodawcy z ustawy – szłoby stwierdzenie, iż skoro małżeństwo spadkodawcy z wnioskodawczynią nie godziło w porządek publiczny państwa *loci celebrationis matrimonii* (USA), to według zasad Prawa prywatnego międzynarodowego będzie ono wywierało skutki prawne również w państwach, których prawo małżeńskie opiera się na zasadzie monogamii, a więc również w Polsce, i tym samym wnioskodawczyni miałyby należeć do spadkobierców ustawowych jako żona spadkodawcy. Kto wie, czy i taka teza nie nadaje się jednak do obrony na gruncie prawnym.

■ KONKLUZJE

W glosowanym postanowieniu prawidłowo uznano, że testament sporządzony pod wpływem wady z art. 945 § 1 k.c. co do zasady jest nieważny w całości. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, że wadą oświadczenia woli, także tą z art. 82 k.c., będzie dotknięte tylko jedno lub kilka rozrządzeń w nim zawartych, inne zaś zostają sporządzone niewadliwie. Także brak świadomości albo swobody może się odnosić tylko do niektórych rozrządzeń testamentu. Wtedy ocenę wpływu nieważnych postanowień testamentu na cały testament należy oceniać zgodnie z art. 58 § 3 k.c. Wydaje się jedynie, że teza

⁴¹ OSNCP 1984, nr 12, poz. 222. Teza tej uchwały brzmi: „Również wtedy, kiedy małżeństwo rodziców spadkodawcy zostało rozwiązane przez rozwód, temu z tych rodziców, które dziedziczy z zbiegu z rodzeństwem spadkodawcy, przypada połowa udziału spadkowego, który przypadł temu z rodziców, które nie dożyło otwarcia spadku (art. 933 § 2 k.c.)”. W jej uzasadnieniu wskazano, że krąg osób powołanych z ustawy do spadku jest wyznaczony przez związki rodzinne oparte bądź na więzi prawnej o charakterze rodzinnym, wpływającej z małżeństwa czy przysposobienia, bądź na pokrewieństwie. W szczególności małżonek spadkodawcy jest powołany do spadku, jeżeli w chwili otwarcia spadku małżeństwo istniało.

tęgo orzeczenia winna być ujęta bardziej precyzyjnie i brzmieć: mimo iż testament sporządzony pod wpływem wady z art. 945 § 1 k.c. z zasady jest nieważny w całości, nie można wykluczyć sytuacji, że wadą oświadczenia woli, w tym także w postaci braku świadomości albo swobody powzięcia decyzji i wyrażenia ostatniej woli przez testatora (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.), dotknięte będzie tylko jedno lub kilka rozrządzeń w nim zawartych, inne zaś zostają sporządzone niewadliwie, zgodnie z wolą spadkodawcy, w tym także świadomie.

Ponadto, jak się wydaje, należy w ocenie glosatora uznać, że drugie małżeństwo spadkodawcy zawarte w USA nie odnosi skutków na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ odmówiono uznania w Polsce wyroku rozwodowego w sprawie pierwszego małżeństwa zawartego w Polsce. Brak tym samym podstaw do uznania, że stanowi ono tytuł do dziedziczenia spadku po zmarłym spadkodawcy w ramach pierwszej, drugiej i trzeciej grupy dziedziczenia ustawowego (art. 931–933 k.c.). Nie jest to jednak wcale takie oczywiste na gruncie teorii przyjmowanych w prawie międzynarodowym rodzinnym. Trzeba przy tym uczciwie przyznać, że problematyka ta jawi się jako szczególnie ciekawa, nie tylko ze względów prawnych.

ZARYS TREŚCI

TESTAMENT SPORZĄDZONY POD WPLYWEM WADY OŚWIADCZENIA WOLI Z ART. 945 § 1 PKT 1 K.C. GŁOSA DO POSTANOWIENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO Z 14 WRZEŚNIA 2023 R., II CSKP 390/23

Głosowane postanowienie Sądu Najwyższego z 14 września 2023 r., II CSKP 390/23 dotyczy problematyki wady oświadczenia woli z art. 945 § 1 pkt 1 k.c., jaką jest brak świadomości albo swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli odnośnie do testamentu, oraz kwestii wpływu nieuznanego w Polsce wyroku rozwodowego sądu zagranicznego na porządek dziedziczenia z ustawy w ramach pierwszej, drugiej i trzeciej grupy takiego dziedziczenia (art. 931–933 k.c.) przez drugiego małżonka spadkodawcy.

SŁOWA KLUCZOWE – testament, wada oświadczenia woli, brak świadomości albo swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli, uznanie zagranicznego wyroku rozwodowego, dziedziczenie testamentowe i ustawowe

ABSTRACT

A WILL MADE UNDER THE INFLUENCE OF A DEFECT IN A DECLARATION OF WILL, ACCORDING TO ARTICLE 945 § 1 POINT 1 OF THE CIVIL CODE. COMMENTARY ON THE RULING OF THE SUPREME COURT OF 14 SEPTEMBER 2023 – II CSKP 390/23

The ruling of the Supreme Court from 14 September 2023 – II CSKP 390/23 – addresses the issue of a defect in a declaration of will, as outlined in Article 945 § 1 Point 1 of the Civil Code, specifically concerning the lack of awareness or freedom when making decisions and expressing intent regarding a will. It also examines the impact of an unrecognised foreign divorce decree on the statutory inheritance order within the first, second and third groups of such inheritance (Articles 931–933 of the Civil Code) by the second spouse of the testator.

KEYWORDS – Will, defect in a declaration of will, lack of awareness or freedom in decision-making and expressing intent, recognition of a foreign divorce decree, testamentary and statutory inheritance

GRZEGORZ WOLAK – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor WSPiA Rzeszowskiej Szkoły Wyższej z siedzibą w Rzeszowie, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu. ORCID 0000-0003-3636-8440

GRZEGORZ WOLAK – Associate Professor of Juridical Sciences, Professor at the Rzeszów School of Law and Administration, judge at the Regional Court in Tarnobrzeg. ORCID 0000-0003-3636-8440

KLAUDIA NAJDOWSKA

Wydarzenia samorządowe lato-jesień 2024

Druga edycja Notariat Open – Notarialny Wielki Szlem

W dniach 21–22 września 2024 r. w Warszawie odbyła się druga edycja turnieju tenisa ziemnego, organizowanego przez Izbę Notarialną w Warszawie. Wydarzenie objęła patronatem Krajowa Rada Notarialna, a odbyło się przy wsparciu partnerów: Wolters Kluwer Polska, SAGA Brokers, Lifestyle Designers, Land Rover Rawski Group oraz Nosalowy Dwór Resort & Spa Zakopane. Patronat medialny sprawowali Tenisklub oraz „Nowy Przegląd Notarialny”. W kategorii men 60+ zwyciężył Marek Bartnicki, a drugie miejsce zajął Janusz Marmaj (obaj IN w Warszawie). Miejsca na podium w kategorii kobiety open zajęły: Natalia Pełny-Góralczyk (I miejsce, IN w Warszawie), Małgorzata Nowicka (II miejsce, IN w Warszawie) oraz Karolina Chroń (III miejsce, IN w Gdańsku). W kategorii men open zwyciężył Bartosz Czajkowski (IN w Warszawie), a za nim uplasowali się na drugim miejscu Aleksander Wasiak (IN w Łodzi) i na trzecim Artur Skiba (IN w Krakowie). Pierwsze miejsce w kategorii mikst zajęli Krystian Wygona (IN w Krakowie) i Bartosz Czajkowski (IN w Warszawie). Miejsce drugie przypadło duetowi Natalia Pełny-Góralczyk (IN w Warszawie) i Cezary Gabryelow (IN w Szczecinie), a podium ►



Zastępca not. Bartosz Czajkowski (IN w Warszawie) oraz not. Krystian Wygona (IN w Krakowie)



Uczestnicy i organizatorzy turnieju tenisowego na kortach Warszawianki;
20 września 2024 r. (fot. Sławomir Skrzeciński)



Medaliści drugiej edycji turnieju Notariat Open. Od lewej:
not. Natalia Pełny-Góralczyk (IN w Warszawie), not. Krystian Wygona (IN
w Krakowie) oraz zastępca not. Bartosz Czajkowski (IN w Warszawie);
22 września 2024 r. (fot. Sławomir Skrzeciński)



Wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej not. Magdalena Arendt (IN w Warszawie)
oraz not. Karolina Chroł (IN w Gdańsku); Warszawa, 21 września 2024 r.



Prezes Rady Izby Notarialnej w Warszawie
not. Tomasz Karłowski



Notariusz
Natalia Pełny-Góralczyk
(IN w Warszawie)



Notariusz Marek Bartnicki
(IN w Warszawie)

domknęli Jan Przybyła i Tomasz Karłowski (obaj IN w Warszawie). Wydarzeniu towarzyszyły zbiórki na rzecz Fundacji Słonie na Balkonie oraz akcji „Notariat wspiera powodzian”. Uczestnicy i goście, w tym przedstawiciele partnerów i sponsorów, świętowali zakończenie drugiej edycji turnieju w restauracji Meze przy ulicy Wilczej w Warszawie, gdzie się odbyło uroczyste ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. ■

Notariat wspiera powodzian

Fala powodziowa przeszła we wrześniu przez Polskę. Woda opadła, ale spowodowała straszliwe zniszczenia. Środowisko notarialne śledziło doniesienia z terenów dotkniętych kataklizmem i postanowiło wesprzeć nie tylko notariuszy poszkodowanych przez żywioł, lecz także osoby najbardziej poszkodowane w wyniku powodzi, przede wszystkim przez organizację pomocy na obszarach dotkniętych powodzią. Krajowa Rada Notarialna zorganizowała zrzutkę pod hasłem „Notariat wspiera powodzian” pod adresem: <https://zrzutka.pl/hneae5> i określiła cel na kwotę 100 000,00 zł. Zebrane środki zostaną przeznaczone dla powodzian z województw dolnośląskiego, opolskiego oraz śląskiego. Zbiórka wciąż trwa. Do końca października zebrano 189 000,00 zł. ■

Konferencja szkoleniowa w Turcji

W dniach 1–5 października 2024 r. w hotelu Club Med Palmiye w Turcji odbyła się konferencja szkoleniowa Izby Notarialnej w Warszawie. Najważniejszym punktem wyjazdu było szkolenie przeprowadzone przez not. Tamarę Żurakowską na temat roli notariusza jako patrona aplikanta. Uczestnicy mogli również skorzystać z oferty wycieczek fakultatywnych. Dużym zainteresowaniem cieszyła się całonocna wycieczka do regionu Kekova (rejs do zatopionego starożytnego miasta) połączony ze zwiedzaniem Myry, w tym kościołka Świętego Mikołaja i ruin rzymskiego teatru. Uczestnicy z entuzjazmem opowiadali o trekkingu do ruin starożytnego miasta Termessos czy wjeździe kolejną linową na górę Tahtali, z których roztaczały się piękne widoki. ►



Wyjazd szkoleniowy do Turcji. Od lewej: prezes RIN w Warszawie not. Tomasz Karłowski, notariusz w Alanyi Mehmet Bulca, wiceprezes RIN w Warszawie not. Ewa Serafin oraz prezes Izby Notarialnej w Antalyi Uğur Öztuna; Kemer, 2 października 2024 r. (fot. Jacek Kossewski)



Notariusz Tamara Żurakowska przed rozpoczęciem wykładu szkoleniowego; Kemer, 5 października 2024 r. (fot. z archiwum Tamary Żurakowskiej)

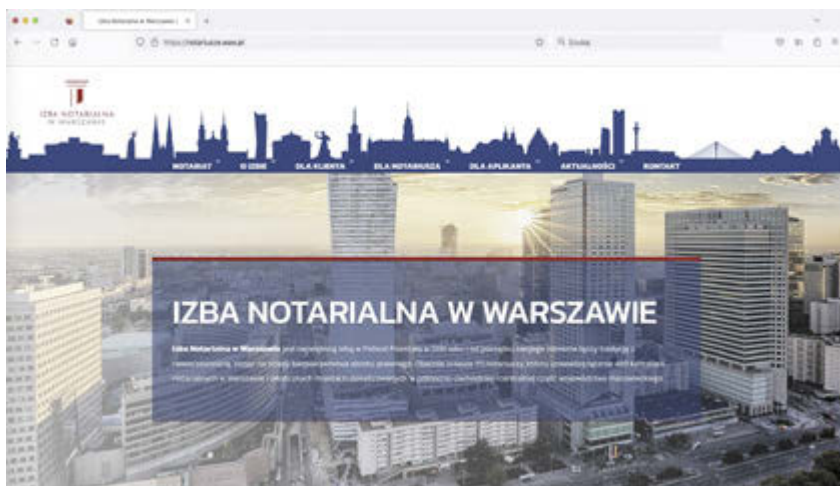


Spotkanie z notariuszami z Turcji. Od lewej: prezes RIN w Warszawie not. Tomasz Karłowski, not. w Alanyi Mehmet Bulca, wiceprezes RIN w Warszawie not. Ewa Serafin, not. Marta Janik-Bończak oraz prezes Izby Notarialnej w Antalyi Uğur Öztuna; Kemer, 2 października 2024 r. (fot. Jacek Kossewski)

Dużo wrażeń zapewniło też Jeep Safari oraz wyjazd do Aspendos i Antalyi. Izba Notarialna w Warszawie zorganizowała na miejscu spotkanie z notariuszem w Alanyi – Mehmetem Bulcą oraz prezesem Izby Notarialnej w Antalyi – Uğurem Öztuną. ■

Nowa strona Izby Notarialnej w Warszawie

Pod adresem <http://www.notariusze.waw.pl> została uruchomiona nowa strona internetowa Izby Notarialnej w Warszawie. Witryna jest przejrzysta i funkcjonalna. Poza nową szatą graficzną oferuje ►



Zrzut ekranu z nowej strony internetowej Izby Notarialnej w Warszawie

użytkownikom, zarówno członkom naszej społeczności, jak i klientom kancelarii notarialnych, nowe narzędzia umożliwiające znalezienie wszystkich poszukiwanych informacji. Zainteresowane osoby znajdą na stronie m.in. plik zawierający spis artykułów opublikowanych w „Nowym Przeglądzie Notarialnym” w latach 1999–2023, a ponadto wydania elektroniczne czasopisma od nr 1 (86) z 2022 r. do aktualnego numeru. ■

Pierwokup (Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi)

5 października 2024 r. weszła w życie Ustawa z dnia 1 października 2024 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw, wprowadzająca do Ustawy z dnia 16 września 2011 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi art. 27a, w którym zastrzeżono prawo pierwokupu lokali mieszkalnych lub budynków mieszkalnych jednorodzinnych położonych na rzecz gminy wskazanej w przedmiotowej ustawie. Na podstawie

powołanej ustawy z 16 września 2011 r. zostały wydane rozporządzenia Rady Ministrów wskazujące obszary objęte stanem klęski żywiołowej objęte dyspozycją art. 27a wyżej wskazanej ustawy z 1 października 2024 r. Aktualnie podjęto działania prowadzące do nowelizacji art. 27a ustawy z 1 października 2024 r., co ma umożliwić powstanie mechanizmu sanowania umów, w których pominięto ustawowe prawo pierwokupu, a zawartych po wejściu w życie ustawy, następnie po wyczerpaniu mechanizmu sanującego wpis wieczystoksięgowy z urzędu dla wniosków oddalonych. Nowelizacja doprecyzuje ponadto zakres prawa pierwokupu, przesłanki i tryb jego wykonania. ■

Pierwokup (Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym)

W związku z Zarządzeniem Wojewody Mazowieckiego z dnia 21 sierpnia 2024 r. w sprawie planu rezerwacji obszaru Inwestycji Towarzyszącej Centralnemu Portowi Komunikacyjnemu, zlokalizowanemu na terenie województwa mazowieckiego w kilometrażu 3+507 do 29+257 oraz Zarządzeniem Wojewody Mazowieckiego z dnia 28 sierpnia 2024 r. w sprawie planu rezerwacji obszaru Inwestycji Towarzyszącej Centralnemu Portowi Komunikacyjnemu, obejmującego odcinek zlokalizowany na terenie Gminy Wiskitki, powiatu żyrardowskiego przekazano drogą mailową do wiadomości notariuszy Izby Notarialnej w Warszawie wykaz numerów działek wraz z numerami obrębów ewidencyjnych objętych prawem pierwokupu na rzecz spółki pod firmą Centralny Port Komunikacyjny spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie.

Jednocześnie przypominamy, że w czerwcu 2024 r. zostało przekazane do wiadomości notariuszy pismo Centralnego Portu Komunikacyjnego sp. z o.o. (IZP.4006.10.2024), informujące o ogłoszeniu 20 czerwca 2024 r. Zarządzeń Wojewody Łódzkiego w sprawie planu rezerwacji obszaru Inwestycji Towarzyszącej Centralnemu Portowi Komunikacyjnemu. ■

Konferencja „Fundacja rodzinna. Zagadnienia prawne i podatkowe”

17 października 2024 r. na Uczelni Łazarskiego odbyła się konferencja naukowa pod tytułem „Fundacja rodzinna. Zagadnienia prawne i podatkowe” zorganizowana stacjonarnie przez Centrum Myśli Podatkowej Uczelni Łazarskiego oraz Fundację Polski Instytut Analiz Prawno-Ekonomicznych. Poruszono m.in. kwestie związane z zachowkiem, zwolnieniami w podatku dochodowym, międzynarodowym opodatkowaniem świadczeń z fundacji rodzinnej, jej rejestracją czy fundacją rodzinną w kontekście nieruchomości rolnych, również w zakresie wnoszenia akcji i udziałów spółek kapitałowych będących właścicielami takich nieruchomości. Zapis konferencji można znaleźć na profilu Uczelni Łazarskiego w serwisie YouTube pod adresem: <https://www.youtube.com/live/Z7U6fxr0ZXE>. ■

Szkolenie z pierwszej pomocy

W dniach 18–19 października 2024 r. w niewielkich grupach odbyło się szkolenie „Pierwsza pomoc w stanach zagrożenia życia”. Program obejmował zajęcia teoretyczne i praktyczne, w tym resuscytację, wstępne badania urazowe oraz udzielenie pomocy w wypadku ran, złamań czy skręceń. Kurs kończył się uzyskaniem certyfikatu. Szkolenie prowadzili czynni ratownicy i strażacy. Zdobyta podczas szkolenia wiedza może się przydać nie tylko w życiu prywatnym, lecz także zawodowym. W razie zainteresowania inicjatywa zostanie powtórzona. ■

Pol’and’Rock Festival

W dniach 1–3 sierpnia 2024 r. z inicjatywy Izby Notarialnej w Poznaniu notariusze po raz pierwszy wzięli udział w festiwalu Pol’and’Rock (dawny Woodstock) i w ten sposób dołączyli do radców prawnych, adwokatów i sędziów. Wspólna akcja samorządów prawniczych ma na celu przekazanie uczestnikom, głównie młodym ludziom,



Przedstawiciele notariatu podczas Pol'and'Rock Festival; 1–3 sierpnia 2024 r
(fot. z archiwum Adama Tkaczyńskiego)

informacji dotyczących aspektów prawnych w życiu codziennym. Podpisywanie umów, odrzucanie spadków czy sporządzanie pełnomocnictw lub testamentów to najczęściej poruszane tematy. Do notariuszy Izby Notarialnej w Poznaniu dołączyli notariusze z Gdańska, Katowic, Lublina, Szczecina i Wrocławia. ■

Pielgrzymka prawników na Jasną Górę

5 października 2024 r. prawnicy wszystkich specjalizacji wzięli udział w 45. Ogólnopolskiej Pielgrzymce Prawników na Jasną Górę, podczas której zaplanowano konferencję „Współczesne wyzwania dla ochrony prawa do życia w Polsce”. ■

Warsztaty organizowane przez Instytut Prawa Europejskiego

13 września 2024 r. w Monachium Instytut Prawa Europejskiego zorganizował warsztaty pod hasłem „The concept and role of »court« in the age of de-judicialisation. Reinforcing EU Family and Succession Law” (Pojęcie i rola „sądu” w dobie odciążania sądownictwa. Wzmacnianie mechanizmów prawa rodzinnego i spadkowego UE) będące częścią projektu dotyczącego definicji sądu w zakresie prawa spadkowego oraz rodzinnego w prawie prywatnym międzynarodowym. W warsztatach uczestniczył not. Wiktor Karpowicz, członek zespołu redakcyjnego naszego czasopisma. ■

Testament – spotkanie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Izba Notarialna w Warszawie we współpracy z Kołem Naukowym Zawodów Prawniczych oraz Kołem Naukowym Prawa Rodzinnego i Spadkowego zorganizowała 29 października 2024 r. w budynku Collegium Iuridicum I im. Leona Petrażyckiego warsztaty na temat testamentów, podczas którego notariusze naszej izby przedstawili m.in., jak wygląda testament spisany przed notariuszem. Zajęcia poprowadziła not. Kinga Nałęcz, a prelegentami byli not. Aneta Wilkowska-Płóciennik, not. Tomasz Karłowski oraz not. Ewa Serafin. ■

Egzaminy

W dniach 3–5 września 2024 r. odbył się egzamin notarialny, do którego na terenie całego kraju przystąpiło 396 osób. Pozytywny wynik z egzaminu notarialnego uzyskało około 43% zdających. W dwóch komisjach z siedzibą w Warszawie do egzaminu przystąpiło 100 kandydatów. 47 osób uzyskało wynik pozytywny.

28 września 2024 r. odbył się egzamin wstępny na aplikację notarialną. W komisji z siedzibą w Warszawie do egzaminu podeszło 145 osób. Wynik pozytywny uzyskało 69 osób.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! ■

Komunikaty KRN

Krajowa Rada Notarialna przekazała notariuszom informację o otrzymanych od Departamentu Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej w Ministerstwie Finansów uwagach dotyczących nieprawidłowości w raportowaniu czynności do systemu KAS/GIIF oraz zamieszczaniu przez notariuszy elektronicznych wypisów aktów notarialnych, aktów poświadczenia dziedziczenia oraz europejskich poświadczeń spadkowych w CREWAN. Jednocześnie Ministerstwo Finansów poinformowało o uruchomieniu dwóch skrzynek mailowych, na które notariusz mogą kierować pytania: pomoc.notariusz@mf.gov.pl (zagadnienia merytoryczne) dif.giif@mf.gov.pl (zagadnienia techniczne), strony internetowej <https://www.podatki.gov.pl/enotariusz/> oraz infolinii pod numerami 22 330 03 30, 801 055 055, gdzie można uzyskać wyjaśnienia odnośnie do zagadnień merytorycznych, a pod numerami 22 694 40 94, 22 694 45 27, 22 694 42 99 odnośnie do zagadnień technicznych.

Notariusze otrzymali ponadto drogą mailową komunikat KRN z 25 września 2024 r. dotyczący e-Doręczeń. Sugerowano, aby rozważyć założenie z wyprzedzeniem adresu i skrzynki do e-Doręczeń, kas rejestrujących (projekt przewidujący zwolnienie czynności notarialnych do 31 grudnia 2026 r.), spotkanie z Dyrektorem Wydziału do Spraw Zezwoleń na Nabywanie Nieruchomości, Akcji i Udziałów MSWiA (obowiązki wynikające z art. 8a ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz konieczność analizy czynności z udziałem cudzoziemców pochodzących z Białorusi, Federacji Rosyjskiej czy byłych republik ZSRR) czy numeracji Repertorium.

Krajowa Rada Notarialna przekazała ponadto notariuszom drogą mailową do wiadomości Uchwałę Nr XII/39/2024 z 19 lipca 2024 r. ■

Zespoły robocze przy RIN w Warszawie

Na szóstym posiedzeniu XII kadencji Rady Izby Notarialnej w Warszawie powołano zespoły robocze: ►

- Zespół ds. Aplikantów i Zastępców Notarialnych, którego przewodniczącą została not. Tamara Żurakowska, a wiceprzewodniczącą not. Marta Wronowska,
- Zespół ds. Wsparcia w Wykonywaniu Zawodu, któremu przewodniczy not. Tomasz Karłowski, a rolę wiceprzewodniczących objęli not. Jarosław Pluta i not. Grzegorz Giler,
- Zespół ds. Integracji Samorządowej, Kultury i Sportu, którego przewodniczącą została not. Ewa Serafin, a wiceprzewodniczącym not. Jacek Kossewski,
- Zespół ds. Wizerunku, Komunikacji i Edukacji Społecznej, któremu przewodniczy not. Ilona Sądel-Bendkowska, a wiceprzewodniczącą została not. Anna Szmigiera-Wyrzykowska.

Składy zespołów przekazano do wiadomości notariuszom w newsletterze Izby Notarialnej (nr 1) 26 czerwca 2024 r., a ich członkowie rozpoczęli wdrażanie inicjatyw. ■

XXIV Spotkanie Samorządu Notarialnego

W dniach 24–26 października 2024 r. odbyło się w Łodzi kolejne, już XXIV Spotkanie Samorządu Notarialnego. Ze względu na ciekawe dyskusje i wymianę poglądów oraz doświadczeń między radami izb notarialnych, Krajową Radą Notarialną oraz sądami dyscyplinarnymi, panele trwały wiele godzin. Pierwsze samorządowe spotkanie tej kadencji izb notarialnych umożliwiło bezpośrednie rozmowy na temat nowych czynności notarialnych, taksy czy cyfryzacji. Rada Izby Notarialnej w Warszawie podpisała porozumienie w sprawie wspólnego prowadzenia zajęć seminaryjnych aplikantów z Radą Izby Notarialnej w Lublinie oraz Radą Izby Notarialnej w Białymstoku. ■

Wspomnienie

13 lipca 2024 r. zmarła emerytowana notariusz **Elżbieta Brudnicka**. Nabożeństwo żałobne odbyło się 18 lipca 2024 r., a po nim nastąpiło odprowadzenie do grobu rodzinnego na cmentarzu komunalnym w Kozienicach.

Pani notariusz ukończyła studia na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, następnie odbyła aplikację sądową w Warszawie, a po zdanym egzaminie zawodowym została powołana na kierownik Państwowego Biura Notarialnego w Mińsku Mazowieckim. W 1992 r. otworzyła jedną z pierwszą prywatnych kancelarii w Warszawie. Praca i notariat były dla niej całym życiem. Współpracownicy wspominają ją jako osobę skrupulatną, solidną i zdyscyplinowaną, która wymagała dużo od siebie i od innych. Kochała przyrodę, szczególnie kwiaty, była estetką, dobrym i skromnym człowiekiem, przepełnionym wiarą. Pamiętamy, że tylko ciało umiera, dusza jest nieśmiertelna. ■

— **KLAUDIA NAJDOWSKA** – notariusz w Warszawie.

Notariusz
Magdalena Karczewska-Woźnica
(fot. Kamil Koźielewicz)



Wywiad z notariusz Magdaleną Karczewską-Woźnicą

Bardzo dziękuję za spotkanie. Nieprzerwanie od 2009 r. działa Pani na rzecz notariatu w sądownictwie samorządowym. Była Pani członkiem Sądu Dyscyplinarnego przy Izbie Notarialnej w Warszawie przez pięć kolejnych kadencji, a od 2024 r. jest Pani członkiem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, który działa przy Krajowej Radzie Notarialnej. Dlaczego sądownictwo dyscyplinarne, a nie inna aktywność samorządowa?

Gdy zadała Pani to pytanie, nasunęła mi się refleksja, że czas płynie zbyt szybko. Wydawało mi się, że były to co najwyżej cztery kadencje, a to już ponad 15 lat!

Dlaczego sądownictwo samorządowe? Tak się złożyło, że moja współpracowniczka Jolanta Niedziela została członkiem Rady Izby Notarialnej w Warszawie. Zachęcała mnie do włączenia się w życie samorządowe. W 2009 r. po raz pierwszy zostałam wybrana w skład Sądu Dyscyplinarnego przy Izbie Notarialnej w Warszawie, wówczas pięć lat byłam już notariuszem.

Dlaczego niektórzy notariusze poświęcają swój prywatny czas na pracę w samorządzie?

Mam wewnętrzne przekonanie, że każdy z nas notariuszy powinien zaangażować się w działania na rzecz samorządu. Wspólnie tworzymy społeczność, którą warto zmieniać na lepsze. Doceniam

trud i zaangażowanie tych, którzy pracują dla dobra nas wszystkich. Dlaczego to robią? Wydaje mi się, że w życiu zawodowym przychodzi taki moment, kiedy można albo się chce zwolnić, swoją energię i doświadczenie zagospodarować inaczej.

Podoba mi się inicjatywa grup roboczych, które powstały przy Radzie Izby Notarialnej w Warszawie. W szczególności dobrze, gdy w życie samorządowe angażują się młodzi notariusze z nowym spojrzeniem i nowymi pomysłami.

Działalność w samorządzie to też możliwość poznania nowych ludzi i ich poglądów. Warto z tego skorzystać.

Czy miała Pani doświadczenie w pracy sędziego, zanim rozpoczęła Pani pracę w sądzie dyscyplinarnym?

Nie, nigdy wcześniej nie byłam sędzią. Z notariatem jestem związana od 1997 r. Przeszłam typową ścieżkę zawodową, odbyłam aplikację i asesurę, na studiach miałam praktyki w kancelarii notarialnej. Moim patronem oraz mojej współpracownicy był Pan Notariusz Leszek Zabielski, który wpoił nam zasady wykonywania zawodu notariusza. Kierujemy się nimi do dzisiaj.

Jak rozumiem, że współpracą znacie się Panie z pracy u Pana Notariusza Leszka Zabielskiego? Czy od tego czasu cały czas jesteście związane zawodowo? Jak to jest, że są spółki, które rozpadają się po jakimś czasie, inne trwają przez wiele lat?

Tak jak wspomniałam wcześniej, spotkałyśmy się u Pana Notariusza Leszka Zabielskiego. Byłyśmy jego aplikantkami, później asesorkami notarialnymi, po czym razem założyłyśmy kancelarię. Nasza znajomość przetrwała próbę czasu.

Myślę, że podstawą dobrej współpracy jest wzajemne zaufanie i to, że zawsze możemy na sobie polegać. Pracujemy biurko w biurko od 1999 r. W pracy spędzamy większą część naszego życia, zatem w towarzystwie osób, z którymi współpracujemy, powinniśmy się czuć swobodnie i dobrze. Doceniam w tej relacji też to, że ze współpracowniczką mamy bardzo podobny sposób rozumowania prawniczego.

Ta stabilność przekłada się również na relacje z naszymi pracownikami. Lubimy wiązać się z nimi na długo, choć mamy świadomość, że każdy ma prawo do swojej drogi, do zmian.

Czym się różni praca członka Sądu Dyscyplinarnego, który funkcjonuje przy Izbie Notarialnej w Warszawie, od pracy w Wyższym Sądzie Dyscyplinarnym?

Praca sędziego sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji jest trudna, szczególnie dla praktykującego notariusza. Sąd pierwszej instancji zbiera cały materiał dowodowy, na którym opiera się później także praca Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Bardzo ważna jest też współpraca sądu dyscyplinarnego z Radą Izby Notarialnej ze względu na treść formułowanych uchwał będących podstawą prowadzonych postępowań.

W sądzie pierwszej instancji oceniamy pracę kolegów notariuszy z danej izby, biorąc pod uwagę specyfikę działania notariusza na danym terenie, w szczególności wymagania sądów, poszczególnych orzeczników czy też klientów. Jest to pomocne w ocenie pracy notariusza, któremu stawiany jest zarzut. Rzadko się zdarzają sprawy przekazywane przez rady innych izb. Wyższy Sąd Dyscyplinarny jest sądem odwoławczym; spływają do niego sprawy notariuszy z całej Polski. W Wyższym Sądzie Dyscyplinarnym nie biorę udziału w orzekaniu w sprawach notariuszy z naszej izby. Każdy sędzia sądu dyscyplinarnego musi wykazywać się znajomością procedury karnej, orzecznictwa i stanowiska doktryny.

Dotychczas uczestniczyłam w dwóch posiedzeniach Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i brałam udział w rozstrzyganiu odwołań składanych od orzeczeń sądów dyscyplinarnych w czterech sprawach. Każda z nich była trudna. Rozstrzygano sprawy merytoryczne, a także szeroko pojętej reklamy oraz uczestnictwa w spółkach prawa handlowego.

Czy członek sądu dyscyplinarnego powinien odznaczać się jakimiś szczególnymi cechami? Jak są wybierani członkowie takich sądów?

Oczywiście. Pamiętajmy, że oceniając innych, sami również podajemy się ocenie. Walne zgromadzenie notariuszy wybiera skład sądu dyscyplinarnego. Na zgromadzeniach wyborczych brakuje jednak czasu na prezentację kandydatów do sądu. Dlatego tak ważne są spotkania samorządowe i integracyjne, gdzie możemy się bliżej poznać, wymienić poglądami i wybrać osoby o określonych predyspozycjach.

Czy obecny system sprawowania kontroli nad notariuszami jest efektywny? Czy widzi Pani potrzebę zmian? Pani Notariusz Grażyna Socha, również wieloletni członek sądów dyscyplinarnych i Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, z którą miałam przyjemność przeprowadzić wywiad, wskazała, że w jej ocenie rzecznik dyscyplinarny powinien być również członkiem rady izby notarialnej, brakuje również funkcji zastępcy rzecznika. Co Pani o tym sądzi?

Sądownictwo dyscyplinarne nie jest już sądem typowo koleżeńskim jak w latach dziewięćdziesiątych XX w. W postępowaniach dyscyplinarnych uczestniczą radcowie prawni czy adwokaci jako pełnomocnicy procesowi obwinionych notariuszy, do czego oczywiście każdy z notariuszy ma prawo. Okoliczności te sprawiły jednak, że posiedzenia sądowe mają już inny charakter i są bardzo sformalizowane.

Zgadzam się z Panią Notariusz Grażyną Sochą, która zarekomendowała mnie do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, że sądownictwo dyscyplinarne wymaga drobnych zmian. Ja również uważam, że rzecznik dyscyplinarny powinien mieć swojego zastępcę. Jest nas coraz więcej, a rzecznik w każdej izbie jest tylko jeden. Nie wiem, jak to funkcjonuje w innych izbach, ale nasza rzecznik bierze też udział w posiedzeniach Rady, gdy przedmiotem jest wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do notariusza.

Czy system jest efektywny? Sądzę, że tak. Uważam też, że powinniśmy bronić naszego sądownictwa dyscyplinarnego. Któż bowiem zna lepiej specyfikę wykonywania naszej pracy, jak nie my notariusze? Oczywiście, jak w każdym zawodzie są ludzie o różnych

charakterach i predyspozycjach, dlatego tak ważny jest wybór właściwych osób do organów samorządowych.

Nominację na notariusza otrzymała Pani w 2005 r. Jak od tego czasu zmienił się notariat? Czy postępująca cyfryzacja i sztuczna inteligencja stanowią zagrożenie dla istnienia notariatu?

Od powołania mnie na stanowisko notariusza minęło trochę czasu. Rzeczywistość wokół nas się zmieniła, notariat również.

Pamiętam kolejki do notariuszy. Kiedyś normą było, że klienci wchodzili do kancelarii z ulicy. Obecnie zdarza się to rzadko, spotkania w kancelarii są wcześniej umawiane. Notariuszy było niewielu, prawie wszyscy się znali. Teraz jest nas dużo, pozostajemy dla siebie anonimowi, nad czym bardzo ubolewam.

Notariat zrobił duży krok naprzód w cyfryzacji i bardzo dobrze, ponieważ świadczy to o naszej otwartości na postęp i elastyczności. Dyskutuje się o sztucznej inteligencji i jej wpływie na naszą pracę. W mojej ocenie nowe technologie ułatwiają pracę, ale nas nie zastąpią. Tam bowiem, gdzie wchodzi w grę czynnik ludzki, emocje, sztuczna inteligencja nie jest jeszcze w stanie zastąpić człowieka.

Słyszałam, że jest Pani fanką sportu.

Brałam udział w 18 olimpiadach notarialnych na 20 dotychczas zorganizowanych, pierwszy raz jeszcze jako asesorka. Co roku rezerwuję sobie czas, aby uczestniczyć w tym wydarzeniu. Zanim zostałam notariuszem, zawodowo grałam w siatkówkę, obecnie wchodzę w skład reprezentacji naszej Izby w tej dyscyplinie. Moim młodzieńczym marzeniem był wyjazd na olimpiadę w Barcelonie. Olimpiada notarialna stała się zatem urzeczywistnieniem tych marzeń; zawiera wszystkie elementy prawdziwej olimpiady: są bowiem olimpijskie konkurencje sportowe, jest i defilada uczestników, i hymny krajów uczestników, a nawet gołębki pokoju☺.

Gram też w tenisa. Od 2023 r. organizowany jest przez Izbę Notarialną w Warszawie turniej Notarialny Wielki Szlem. W tym roku

Z ŻYCIA SAMORZĄDU NOTARIALNEGO

odbyła się jego druga edycja, a sama idea okazała się w środowisku notarialnym ogólnopolskim sukcesem.

Nawet bieganie może mieć wymiar notarialny. Parę lat temu uczestniczyłam w półmaratonie w Nicei, podczas którego notariusze francuscy mieli osobną klasyfikację. Było to bardzo sympatyczne spotkanie. Jak widać, sport łączy i daje możliwość poznania interesujących ludzi.

Dziękuję za spotkanie i rozmowę.

EWELINA WACHOWSKA-GIERS – notariusz w Warszawie,
przeprowadzenie wywiadu.

Wybrane orzeczenia Sądu Najwyższego (17 października 2023 – 8 sierpnia 2024)

DROGI PUBLICZNE

II CSKP 1206/22 – postanowienie z 21 marca 2024 r.

Drogi publiczne to rzeczy ograniczone w obrocie. W wypadku nabycia nieruchomości, o którym mowa w art. 98 u.g.n., do księgi wieczystej obejmującej nieruchomość wydzieloną na drogę publiczną nie przenosi się dotychczasowych obciążeń hipotecznych tej nieruchomości. Na skutek przewidzianego w art. 98 u.g.n. wydzielenia działki pod drogę publiczną staje się ona własnością podmiotu publicznego i nie jest możliwe względem tej nieruchomości realizowanie uprawnień przez wierzyciela hipotecznego.

GWARANCJA

II CSKP 1781/22 – wyrok z 23 listopada 2023 r.

Wymaganie poświadczenia podpisów na wezwaniu gwaranta do zapłaty należy traktować jako zastrzeżone na korzyść gwaranta.

HIPOTEKA

II CSKP 420/22 – wyrok z 17 października 2023 r.

Wystawiony tytuł wykonawczy pozostaje podstawą wpisu hipoteki przymusowej, nawet jeżeli podstawa prawna egzekwowanego obowiązku ulega uchyleniu lub zmianie.

ORZECZNICTWO

II CSKP 824/22 – wyrok z 6 grudnia 2023 r.

Dochodzenie zaspokojenia z przedmiotu hipoteki stanowi treść prawa rzeczowego, którego zakres realizacji określa – co do zasady – treść zabezpieczanej przez to prawo wierzytelności.

LOKALE

II CSKP 1490/22 – postanowienie z 29 lutego 2024 r.

Artykuł 17 ustawy o księgach wieczystych i hipotece nie ma zastosowania do ekspektatywy prawa odrębnej własności lokalu, powstałej po zawarciu umowy o ustanowienie takiego prawa i jego sprzedaży. W odniesieniu do tak ukształtowanego prawa podmiotowego znajdują zastosowanie ogólne zasady dotyczące jego pierwszeństwa i skuteczności wobec innych praw.

POSIADANIE

II CSK 1452/22 – postanowienie z 28 marca 2024 r.

Punktem wyjścia dla oceny, czy dany podmiot faktycznie włada nieruchomością (art. 336 k.c.), jest rozstrzygnięcie, czy zachowanie tego podmiotu odnosi się do „powierzchni ziemskiej” w rozumieniu art. 46 § 1 k.c. Tylko bowiem ten, kto włada powierzchnią ziemską może być uznany za posiadacza nieruchomości.

PRAWO HANDLOWE

II CSKP 1314/22 – wyrok z 19 października 2023 r.

W gospodarce rynkowej za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznać należy też takie uchwały, które preferują lub wymuszają zachowania wspólników i spółki mające na celu wyeliminowanie konkurencji na rynku, na którym funkcjonują lub choćby pośrednio mogą wywołać taki efekt.

II CSKP 2161/22 – wyrok z 7 lutego 2024 r.

Powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały organu spółki nie może być dochodzone bezterminowo. Funkcję limitującą pełni w tym przypadku kategoria interesu prawnego (art. 189 k.p.c.), który – z naturalnych względów – wraz z upływem czasu słabnie, a następnie z reguły zanika.

II CSKP 772/22 – wyrok z 21 lutego 2024 r.

Sąd rozpoznający sprawę może ocenić określone zachowanie członka zarządu jako wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 586 k.s.h., gdy powstaje kwestia prawnej kwalifikacji takiego zachowania jako zdarzenia istotnego dla określenia biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody. Dokonując takiej oceny, sąd cywilny uwzględnia przepisy prawa karnego materialnego, w tym dotyczące zamiaru sprawcy, rodzaju winy i jej stopnia.

PRAWO SPADKOWE

II CSKP 552/23 – wyrok z 28 marca 2024 r.

Jurysdykcji sądów polskich w sprawach spadkowych po obywatelach polskich nie wyklucza to, że w skład spadku wchodzi nieruchomość położona na terytorium Białorusi. Nie oznacza to jednak, że wydane przez sąd polski postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po obywatelu polskim będzie skuteczne również wobec nieruchomości położonej poza granicami Polski.

III CZP 3/24 – uchwała z 8 sierpnia 2024 r.

Przy obliczaniu zachowku nie dolicza się darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, na rzecz osób, które nie dochodzą do spadku (art. 994 § 1 k.c.).

PRZEDAWNIE

II CSKP 1575/22 – wyrok z 22 lutego 2024 r.

Bieg przedawnienia może się rozpocząć przed dniem wymagalności roszczenia, a nawet przed jego powstaniem.

PRZEKAZ

II CSKP 2203/22 – wyrok z 5 czerwca 2024 r.

Przekazany, który przyjął przekaz, może potrącić własną wierzytelność służącą mu wobec odbiorcy przekazu. Potrącenie to prowadzi do umorzenia zarówno zobowiązania przekazanego z tytułu przyjęcia przekazu, jak i zobowiązania przekazującego wobec odbiorcy przekazu.

SŁUŻEBNOŚĆ GRUNTOWA

II CSKP 1559/22 – postanowienie z 21 marca 2024 r.

Do zasiedzenia służebności gruntowej nie może prowadzić posiadanie o charakterze właścicielskim.

ZASIEDZENIE

II CSKP 856/23 – postanowienie z 11 kwietnia 2024 r.

Czynności, o których mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., by przerwać bieg terminu zasiedzenia, nie muszą zmierzać bezpośrednio do pozbawienia posiadacza posiadania nieruchomości.

ZNIESIENIE WSPÓŁWŁASNOŚCI

II CNPP 16/22 – postanowienie z 12 kwietnia 2024 r.

1. Brak podstaw do wykluczenia zastosowania art. 5 k.c. w wypadku roszczeń wynikających z art. 212 k.c., a ewentualna dopuszczalność takiej sądowej korekty w konkretnym wypadku musi być usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami.
2. Miarkowanie wysokości należnego roszczenia możliwe jest na podstawie art. 5 k.c. jedynie wyjątkowo. Zasadą jest przyjęcie, że czynienie ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub z zasadami współzycia społecznego oznacza jego nadużycie w całości.

ANNA MAZGAJSKA – wybór i opracowanie.

Zmiany w prawie

(14 czerwca – 11 października 2024)

GOSPODARKA NIERUCHOMOŚCIAMI

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 czerwca 2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. poz. 1145)

KODEKS CYWILNY

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 czerwca 2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. poz. 1061)

KRAJOWY ZASÓB NIERUCHOMOŚCI

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 czerwca 2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości (Dz.U. poz. 1026)

KSIEGI WIECZYSTE

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 lipca 2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego

tekstu ustawy o utracie mocy prawnej niektórych ksiąg wieczystych (Dz.U. poz. 1118)

NOTARIAT

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 czerwca 2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy Prawo o notariacie (Dz.U. poz. 1001)

Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie komisji egzaminacyjnej II stopnia przy Ministrze Sprawiedliwości do spraw odwołań od wyników egzaminu notarialnego (Dz.U. poz. 1414)

Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 września 2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie pobierania przez notariuszy opłat sądowych od wniosków o wpis w księdze wieczystej i ich przekazywania sądom oraz prowadzenia ewidencji pobranych opłat sądowych (Dz.U. poz. 1397)

Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 października 2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie organizacji i przebiegu aplikacji notarialnej (Dz.U. poz. 1545)

Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 października 2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (Dz.U. poz. 1566)

PLANOWANIE I ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE

Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 15 lipca 2024 r. w sprawie sposobu ustalania wymagań dotyczących nowej zabudowy i zagospodarowania terenu w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz.U. poz. 1116)

Rozporządzenie określa sposób ustalania w decyzji o warunkach zabudowy wymagań dotyczących nowej zabudowy i zagospodarowania terenu w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w tym wymagania dotyczące ustalania:

1. linii zabudowy;
2. maksymalnej intensywności zabudowy oraz maksymalnej i minimalnej nadziemnej intensywności zabudowy;
3. udziału powierzchni zabudowy;
4. szerokości elewacji frontowej;
5. wysokości zabudowy;
6. geometrii dachu (kąta nachylenia i układu połaci dachowych);
7. minimalnego udziału powierzchni biologicznie czynnej;
8. minimalnej liczby miejsc do parkowania.

Weszło w życie 25 lipca 2024 r.

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 czerwca 2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. poz. 1130)

PRAWO KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ

Ustawa dnia 12 lipca 2024 r. Prawo komunikacji elektronicznej (Dz.U. poz. 1221)

Ustawa określa:

1. Zasady podejmowania, wykonywania i kontroli działalności polegającej na zapewnianiu komunikacji elektronicznej obejmującej:
 - a) świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych, dostarczanie publicznych sieci telekomunikacyjnych, w tym sieci i usług służących rozpowszechnianiu lub rozprowadzaniu programów radiofonicznych i telewizyjnych, lub świadczenie powiązanych usług oraz
 - b) świadczenie publicznie dostępnych usług komunikacji interpersonalnej niewykorzystujących numerów;
2. Prawa i obowiązki przedsiębiorców komunikacji elektronicznej;
3. Zasady zapewniania dostępu do lokalnej sieci radiowej i korzystania z tej sieci;
4. Zadania i obowiązki na rzecz obronności, bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego, w zakresie komunikacji elektronicznej;
5. Zasady uzyskiwania dostępu i korzystania z satelitarnej usługi publicznej o regulowanym dostępie w ramach europejskiego systemu radionawigacji satelitarnej Galileo oraz zarządzania tą usługą;
6. Warunki gospodarowania częstotliwościami, zasobami orbitalnymi oraz zasobami numeracji;
7. Prawa i obowiązki użytkowników urządzeń radiowych;
8. Prawa i obowiązki użytkowników końcowych;
9. Zasady dostępu telekomunikacyjnego oraz warunki regulowania rynków komunikacji elektronicznej;
10. Wymagania, jakim powinny odpowiadać urządzenia radiowe;
11. Warunki świadczenia usługi powszechnej;
12. Wymagania dotyczące świadczenia użytkownikom końcowym z niepełnosprawnościami publicznie dostępnych usług komunikacji elektronicznej i udogodnień w zakresie dostępu do tych usług;
13. Warunki przetwarzania danych, w tym danych osobowych, w ramach świadczenia publicznie dostępnych usług

komunikacji elektronicznej oraz ochrony tajemnicy komunikacji elektronicznej;

14. Funkcjonowanie organów właściwych w sprawach komunikacji elektronicznej, zasady ich współdziałania z innymi organami krajowymi oraz instytucjami Unii Europejskiej w zakresie regulacji komunikacji elektronicznej.

Zgodnie z art. 257 ustawy umowa inwestycyjna na pokrycie określonego obszaru zasięgiem ruchomych publicznych sieci telekomunikacyjnych jest zawierana w formie aktu notarialnego.

Wejdzie w życie 10 listopada 2024 r. z wyjątkami.

USTAWY SPECJALNE

Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi

Ustawa z dnia 1 października 2024 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw wprowadzająca art. 27a oraz rozporządzenie wykonawcze.

Weszła w życie 5 października 2024 r.

| **ANNA MAZGAJSKA** – wybór i opracowanie.

Wykaz skrótów

Źródła prawa

- k.c. – Kodeks cywilny
- k.p.c. – Kodeks postępowania cywilnego
- k.r.o. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy
- pr. not. – Prawo o notariacie
- pr. spad. – Dekret o postępowaniu spadkowym
- u.g.n. – ustawa o gospodarce nieruchomościami
- u.p.c.c. – ustawa o podatku od czynności cywilnoprawnych
- u.p.d.o.f. – ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych

Czasopisma

- OSNC – „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna”
- OSNCP – „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych”
- OSPİKA – „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych”

Pozostałe skróty i skrótowce

- APD – akt poświadczenia dziedziczenia
- CREWAN – Centralne Repozytorium Elektronicznych Wypisów Aktów Notarialnych
- Dz.U. – Dziennik Ustaw
- GIIF – Generalny Inspektor Informacji Finansowej
- IN – izba notarialna
- KAS – Krajowa Administracja Skarbowa

WYKAZ SKRÓTÓW

KIS	– Krajowa Informacja Skarbowa
KRN	– Krajowa Rada Notarialna
MSWiA	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
NSA	– Naczelny Sąd Administracyjny
RP	– Rzeczpospolita Polska
SA	– sąd apelacyjny
SN	– Sąd Najwyższy
SO	– sąd okręgowy
UE	– Unia Europejska
WSA	– Wojewódzki Sąd Administracyjny
WSPiA	– Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Rzeszowie
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich